BERKELEY, CALIFORNIA

Digitized by the Internet Archive
in 2025 with funding from
Graduate Theological Union

https://archive.org/details/kronikazboruewan00unse

Węgierski, Wojciech

KRONIKA

Zboru Ewangelickiego Krakowskiego

w ktorey

Erektia Zboru tego, Przywileie, Kaznodzieie, abo Słudzy Bozy, Starszy Zborowi, rozne przesladowania, Zboru zburzenia, y wiele innych pamiętnych rzeczy przypominaią śię y opisuią.

Zrzetnych Ksiąg Historycznych, Synodowych, y Zborowych, więc y zniektorych prywatnych abo Domowych Manuscryptow, y Listow, zebrana y opisana

przez

X. Woiciecha Węgierskiego,

wtymze Zborze Słowa Bozego Kaznodzieie, y Zborow Distryc. Krakow. Seniora

Roku Pańskiego MDCLI

GRADUATE THEOLOGICAL UNION LIBRARY 1962

Property of CBSK Please return to Graduate Theological Union Library

---

Wydrukowana w Roku 1817.

19 22 K1

BR
420
P7
W43
1817

Recently printed by Prof. Bandtkie from the original MS of 1651. The printing gave considerable offence of German trans. Chronik, etc. (Breslau 1860), p. viii., n.

98-B453

E503.58
K858W

Dedikacya

Schlachetnym, Zacnym y Poboznym Panom,

IchMćiom Panom

Auditorom Zboru Krakowskiego Przednieyszym,

Panu

Wincentemu Lyszrowiczowi,
Alexandrowi Diksonowi,
Janowi Dugietowi,
Jerzemu Hakowiczowi,
Woyciechowi Blakalowi,
Jakubowi Karmichlowi,
Wilhelmowi Toremu,
Jerzemu Krugsiankowi,
Arnoldowi Merkatorowi,
Jerzemu Titlowi,
Bartoszowi Grodzickiemu,

Panom, Fautorom y Dobrodziejom moim.

17290

P r z e d m o w a.

Slachetni, Zacni, y Pobozni Panowie, Fautorowie, y Dobrodzieie moi.

Wielkie zawsze u mądrych y poboznych Ludzi zalecenie miała wierna praca tych, ktorzy piorem swoim Kościelne Hystorie, y pamiętne opatrzności Bozey nad Zborem iego przykłady, publiczney podawali wiadomości, zeby tak na przyszłe dzieie nie zapominaiąc, ale Swego początku y progressu powiadomy Zbor Pański zawsze miał przy sobie gotową do wychwalania dobroci Pańskiey okazyą y obfitą materią. Bo iezeli Sobie kazda Rzeczpospolita, swoich wielce wazy Munimenta y Kroniki Oyczyste z ktorych nie tylko zacnych Przodkow y sławnych dziejow pewne wywodzi dokumenta, ale tez potomstu swoiemu Sama się niby reprezentuiąc, w ustawicznym podawa pamiętne Synow Swoich przykłady zwierciedle; tedyć słuszniey kazdy wiernych Pańskich Zbor, oto się starać ma, zeby w swoim publicznym Depozycie miał Historią, w ktorey by się sam często przeglądał, y sobie się przypatrował, z iakich by się początkow wziął, y iako za Pańshim zrosł Błogosławienstwem. Uważaiąc ia to sam u Siebie często rozumiałem być rzeczą bardzo potrze-

bną Zboru Krakowskiego (ktorego dzisia ieszcze Pan ostatki chowa, y dziwną go opatrznośćią swoią w poszrod Nieprzyiacioł strzeze) prywatną Kronikę napisać, y iako Historią wiadomośći y pamięci godną wiernie elaborowawszy potomnym czasom podać; zeby snadz naszą własną niedbałośćią y ospalstwem dziwnych spraw Pańskich, nad tym Zborem dokazanych, z rąk nam nie zginął Memoriał, rozne mię do tego przedsięwzięcia zachęcały przyczyny, dla ktorych przewieść na Sobie nie mogłem tego aby dłuzey miało w skrytośći zostawać to, z czegoby się Kośćioł Bozy napotym budować mogł. Będąc bowiem w tym Zborze niegodnym P. Jezusowym, tnz przez Lat XIV Sługą y Pasterzem, wdzięcznośćiem Swoię, tak przeciw Bogu ktory mię dotąd z łaski Swey zachował, iako y Zborowi temu, po ktorym miłośći y poszanowania doznawam, oświadczyć chciał, tą na pozor małą, ale wrzeczey Samey wielką prywatną pracą moią. Przystąpiła do tego sama Zboru Krakowskiego praerogativa częśćią ze się od tego Zboru szczęśliwa niegdy poczęła ona Reformatia, ktora w Krakowie zapał pierwszy wziąwszy, potym pozarem pożądanym, wszytkę Koronę opanowała; częśćią ze wpamiętne Historie zaden Zbor tak iako tenze Krakowski nie obfituie; Z tych tedy respektow podjąłem się za Bozą pomocą tey oto pracy, ktorey zaden z Antecessorow moich nie attentował; Spisawszy niby Jubileusz Stoletni Ewangelicki: ktory Skrypt maiąc w Swoim Archivum Zbor Krakowski to będzie miał z czym się zaden Zbor inny Małopolski pokazać y pochwalić nie moze. Usługowalić mi w prawdzie do propozytu mego rozne Synodow tak Prow. iako y Dystr. Konkluzye, prywatne niektorych Manuscripta, Zborowe munimenta, Listy y Rejestra pod czas, y czegomkolwiek w tey Materiey mogł od kogo zasiągnąć; iednak iakiey bym pracy rozne Skrypta stosuiąc, co tu y owdzie się znaydowało zbieraiąc y spisuiąc zazył, mogą snadnie Konjekturę czynić ci co się na tym znaią. W druk tey pracy podać poniewasz niebespieczna, tedy teraz tylko wła-

sną ręką onę przepisawszy, na lichey osoby moiey pamiątkę, do Skrzynki Kościelney oddawam; uzyczyli Bog Kościołowi Swoiemu napotym czasow bespiecznieyszych y wolnieyszych łatwo będzie mogł Ktokolwiek z Sukcessorow moich, przydawszy to, co się dziac z tym Zborem zwoli Bozey będzie, do Druku promowować. Ja zatym tę Szczupłą elaboracyą moią WWMMPP. y Dobrodziejom ofiaruię, y pod Imieniem Waszeciow Waszeciom prezentuię, iako tym, ktorzy w Zborze Pańskim dzisia zostawaiąc, inny Braci swey pobożnośćią, statecznośćią, y Gorliwośćią świecicie. Na znak tedy odemnie moiey ku Waszmośćiom powolności, miłośći y tez wdzięczności, tę Książeczkę wziąwszy y pilnie przeczytawszy, w łasce Swoiey przeciwko mnie nie ustawaycie, ktorey się z Bogomodlctwem y posługami Swemi pilnie oddaię. Datum w Wielkieynocy dnia 29. Martij Roku Pańskiego MDCLI.

W. W. M. M. L. L. P. P. y D. D.

wszego dobra zyczliwy Bogomodlca y unizony Sługa

X. Woyciech Węgierski. S. D. K.

Mpp.

K a t a l o g

Ministrow, y Kaznodzieiow, z ich Pomocnikami, y Katechistami,

ktorze we Zborze Krakowskim przez Lat Sto, od R. P. 1550 az do R. 1650 w Słowie Bozym pracowali.

Ministrowie.		Pomocnicy.
1. X. Gregorz Pauli z Brzezin.	1552.	Br. Stan. Wiśniowski Diakon, potym Zb. Kaznodzieia w Wieliczce Mieście.
2. X. Simon Zaecziuszanie Superintendens Podlachiae.	1562.	Br. Paweł Gilowski Diakon.
3. X. Andrzey Prazmowius S. D. K.	1570.	Br. Piotr Gilowski Diakon.
4. X. Paweł Gilowski, S. D. Zat.	1573.	X. Wawrzyniec niejaki.
5. X. Daniel Bilenski.	1578.	X. Josef Garlicki Minister.
6 X. Sebastian Strykowski.	1586.	Br. Jakub Radziejowita Diakon, potym Zb. Ostrowsk. Minister.
7. X. Piotr Kaznod. Woiewody Rawskiego.	1590.	Br. Daniel Smolicius D.
8. X. Jakub Wolfius.	1592.	Br. Tobiasz Dirnisius D.
9. X. Jan Simlerus.	1603.	Br. Zygmunt Zeidlic D. potym Zb. Jodkowsk. Minister.
10. X. Michał Eisenmenger	1605.	Br. Daniel Reder D.
11. X. Andrzey Herman. D. K,	1610.	Br. Daniel Kałai D.
12. X. Jan Wartensius.	1630.	Br. Stanisław Parlay. Lektor, Diakon.
13. X. Woyciech Wygierski. S. D. K.	1630	

Ministrowie Niemieccy Zboru Krakowskiego od R. P. 1558.

1. X. Daniel Szlęzak, R. 1558 od Synodu podany.
2. X Jan nieiaki.
3. X. Jaknb Wolfius. był samym Kaznodzieią Niemieckim przez lat kilkanaście, potym in defectu Kaznodzieie Polskiego, był oraz Polskim y Niemieckim przez lat circ. XI.
4. X. Michał Eisenmenger, oraz Niemieckim y Polskim.
5. X. Andrzey Hermann, Polski y Niemiecki takze oraz.

K r o n i k a

Z b o r u K r a k o w s k i e g o.

Pierwsza Reformacia Nabozenstwa w Polszcze przed puł-trzecią Set lat za Czasow Krola Jagieła.

Roznych czasow Pan Bog, złaski swey iako insze Słowienskiego Języka Narody, tak y Krolestwo Polskie, Swiatłośćią Ewangeliey swoiey Swięty Oswiecał, y wielu ich, zbłędow Kośćioła zawiedzonego, do Znajomośći prawdy zbawienney przywodził. Osobliwie iednak za Czasow Władisława Jagiella Krola Polskiego, blisko przed pułtrzecią Set Lat; po Smierci Męza onego pobożnego, Kaznodzieie w Pradze Krolestwa Czeskiego M. Jana Hussa, Męczennika Pana Jezusowego na Concilium Constantienskim R. P. 1414. Spalonego znacznie śię była w Polszcze Ewangelia S. rozjaśniac y prawdziwe Nabozenstwo Ewangelickie rozmagac, a rozkrzewiac poczęło. Wiele pod ten czas iusz zacnych było Osob zprzednieyszych Starozytnych Familiey, iako Abraham z Zbąszynia Zbąski, Spytko Mełsztynski Woiewodzic Krakowski, Dersław Rytwianski Woiewodzic Lęczycki, Lędziwoy Ostrorog Woiewoda Poznański, Stanisław Ostrorog Woiewoda Kaliski, Jan Giza Hetmann Koronny, Jan Rogowski Nadobny, Piotr Kortzbok, Jan Kuropatwa, Srzreniawczyk etc. y insi z ktorych jawnie niektorzy odłączywszy śię od Kośćioła zawiedzionego Rzymskiego, do

prawowiernych Wyznawcow Ewangeliey P. Jezusowey (ktorych na ten czas Hussitami przeciwnicy nazywali) przyłączyli się, niektorzy nie śmieiąc jawnie, potajemnie się do nich odzywali, y znimi Swoie porozumienia mieli; iako otym, Cromerus, *) Długosz, Bielski, **) Historikowie świadczą. ***)

Ciągnął się y przenikał Głos szczerey Ewangeliey P. Jezusowey, y na sam Palace Krolewskie Krola Jagella, gdy (iako Cromer †) pisze) ieden z Xięzy Hussitow u Krola bywał, Nabozenstwa odprawował: czemu Biskup Krakowski Olesznicki wszelakim sposobem Sprzeciwiaiąc się przeszkadzał y Nabozenstwa onego Krolowi zabronic usiłował. ††) Nawet Zygmunt Korybut Stryieczny Brat Krola Jagiełła, a Brat Witołda Hetmanem będąc w Czechach woyska na on czas Hussitow zbroyną ręką wolności Nabozenstwa się dobijaiących Communiey S. albo Sakramentu Swiętey Wieczierze Pańskiey pod obiią Osobą (iako pospolicie mowią) zazywał; Długosz †††) Historyk zeznawa. Nawiedzał Pan Bog, zbawienną łaską swą, a Szczerym Głosem Słowa Swego S. y Miasto Stołeczne Koronne Krakow; gdy w Akademyi Krakowskiey świezo od tegoz Krola Władisława Jagiełła fundowaney, niektorzy z Czeskich Kaznodzieiow, publice o Uzywaniu Sakramentu, albo Swiętości Ciała y Krwie Pana Chrystusowey, pod obiią Osobą, y o innych Artykułach Nauce Rzymskiey przeciwnych zprzednieyszemi Doktorami y Professorami Akademickimi wptzytomności samego Krola Jagiełła y niektorych Senatorow koronnych, umawiali się y Disputowali. ††††)

Piąci Ministrow albo Sług P. Jezusowych razem spalono dla wiary.

Prętko potym Andrzey ze Bruna Biskup Poznanski, chcąc zagrodzic drogę Ewangeliey S. y onę Swiatłość Prawdy zbawienney wzmagaiącą się zatłumic, nie mogąc inszemi srzodkami nic wskurac: Zebrawszy Dziewięć Set Zołnierstwa, nie opowiednie ludem onym Zamek Zbąszyn ob-

---

*) Cromer lib. 21 pag. 311, lib. 17 pag. 271, lib. 25 pag, 373, lib. 20 pag. 302.
**) Bielski Junior lib. 4 pag. 429 et lib. 3 pag. 332.
***) Simon Theofil Turnowski in Speculo veritatis.
†) Cromer lib. 19 pag. 286, lib. 20 pag. 302.
††) Długosz Annal. Polon. MS. part. 3 lib. 11. Anno 1433.
†††) Długosz Annal. Pol. MS. part. 3 lib 11 Anno 1424.
††††) Bielski Jun. lib. 3 pag. 337. Cromer lib. 20 pag. 298.

łegł, ktory zbroiną ręką dobywszy, piąci Ministrow, albo Kaznodziejow Hussitow, iako na ten czas nazywani od przećiwnikow byli, ktorych Pan Abraham Zbąski, na onym Zemeczku Swoim u śiebie chował y Sustentował poimał, y onych Roku po Narodzeniu P. 1439 w Poznaniu na Rynku Spalic okrutnie rozkazał. *) Nie Staneła tu złość y okrućienstwo Przećiwnikow Prawdy Bozey, w kilkadzieśiąt Lat potym Zbygniew z Olesznice Biskup Włodzisławski, R. P. 1480. **) X. Macieja niejakiego, do wiecznego więzienia podał, dla tego ze Communią S. Ludowi pospolitemu, pod Oboią Osobą usługował: dla ktorey tez przyczyny potym około Roku 1500 ***) X. Adam niektory, za poduszczeniem y naprawą Cresława z Kurozwanku Biskupa Włodzisławskiego, na Smierć skazany, ogniem spalony iest.

Gdy tedy tak krwawie y okrutnie wonych początkach Reformatij Kośćioła B. na wierne chwalce Boze następowano, przećiwko nin ostre Decreta Stanowiono, palono, zgasła iuz nie mal była w Polszcze Swiatłość Ewangeliey P. Jezusowey albo przxnamniey popiołem iakoby przysypano, wiskierkach tylko nieznacznych przez czas nie mały zostawała.

Dopiero gdy wpostronnych, a osobliwie wpogranicznych Krainach Niemieckich około R. P. 1517 gwałtem prawie iako ogien wynikneła Swiatłość Ewangeliey S. tak ze się po całey prawie Europie roziaśniła, y rozeszła, znowu tez za Osobliwą Laską B. do Polskiey, az y Miasta Krakowa przenośić śię y przeprowadzać poczeła, a to z przodu w małych y nieznacznych początkach, dla zjadłości tych ktorzy wstręt czynili opowiadaniu Szczerey Ewangeliey P. Jezusowey.

Katarzyna Zaleszowska spalona dla Wiary w Krakowie.

Roku po Narodzeniu Pańskim 1539 niejaka Katarzyna Malcherowa Zaleszowska, dla tego iz o Bostwie P. Jezusowym w Oplatku albo Sakramencie, według Wiary Kośćioła Rzymskiego nic nie trzymała, y zeby Sakrament miał byc Bogiem nie wierzyła; znienawiśći, iakoby w Zydowskim Niedowiarstwie przekonana była zpotwarzona: za powodem Piotra Gamrata Biskupa Krakowskiego, na Rynku Tandety w Krakowie spalona

*) Cromer lib. 21 pag. 371.
**) Damalewicz in vitis Episcop. Wladislaw. pag. 343.
***) Andreas Fricius Modrev de Republ. emendanda pag. 599.

iest, na ktorą Smierć iako na bankiet zwielkim Szła weselem, wspomina Bielski Historyk. *)

Wzbudził Pan Bog wnetze, iako zpopiołu iey, Wierne Wyznawce Zbawienney Prawdy Swoiey, wtymze Mieyśćie Krakowie R. P. 1544 Ktorzy z wielką chęcią y Gorliwośćią, do Szczerey Ewangeliey P. Jezusowey znajomośći cisnęły śię y Garneli. Ztych pocztu y liczby przednieyszemi byli, Jan Trzećieski Stary uczony Człowiek, w Zydowskim, Graeckim, y Laćinskim Języykach biegły, Bibliothekę albo Librarią miał swoię własną w Kamienicy niejakiego Foltyna, wtyle Szkoły S. Anny; Oyciec Andrzeia Trzecieskiego (Tricesius połacinie śię pisał) godnego takze y uczonego, a Zborowi potym Krakowskiemu w wielu rzeczach y usługach (iako śię potym ukaze) wielce wygodnego. Takza niejaki Woiewodka Mieszczanin y przyśięznik Krakowski ktorego potym w Lat Kilkanaśćie, gdy śię Swiatłość Ewangeliey P. Jezusowey po całey Polszcze y Litwie znacznie była rozeszła y roziaśniła Xiąze Radziwill Mikołay Woiewoda Wilenski, w Brześćiu Litewskim Starostwie Swoim Drukarnią załozywszy, z Krakowa był do śiebie do Brześćia Litewskiego zaćiągnął, za ktorego pracy wiele Xiąg Ewangelickich, zwielkim pomnozeniem Chwałey Bozey wydrukowanych wyszło. Nie mniey zacnym był P. Jakub Przyłuski Pisarz Grodzki Krakowski, ktory Statutu Polskiego poprawieniem y wydaniem wieko trwałą po sobie zostawił pamiątkę: w ktorym tez, coby rozumiał w Religii znacznie wyrazac nie zapominał. Był zpocztu tychze, niejaki Franćiszek Lismanin Mnich Włoch. Doctor Theologii nadwszytkiemi Klasztorami Reguły Franciszkanow, y Mniszek Reguły S. Clary Commisarz, Krolowey Boney Spowiednik, Człowiek wysoce uczony, ktory w Krakowie mieszkaiąc, a z Ludzmi uczonemi we Franciey y Niemczech wsprawie prawdziwego Nabozenstwa znaszaiąc śię, y porozumiewaiąc począł błędy Papieskie obiawiac a szczere Słowo Boze, od wszystkich przysad Tradiciey y wymysłow Ludzkich oczyśćione, sobie y drugim smakowac y zalecac. Ci tedy wszyscy, częste w Krakowie z sobą rozmowy zchadzki, y częste (Ksiąg roznych y cudzych Kraiow zaciągaiąc, y one pilnie czytaiąc) Collationes o Religiey y Nabozenstwie prawdziwym miewali. Do tych wzwysz pomienionych Osob, ktore Primitia niejakie Zboru Krakowskiego były, wnet zatym około R. P. 1545 y 1547 przyłączyło śię wiele zacnych

*) Bielski Sen. Chron. Polon. lib. 8 pag. 424, Jun. lib. 5 pag. 580. Budzinski in MS.

y uczonych Ludzi *); iako Andrzey Fricius Modrzewski, ktory Annales Polon. pisał. Adam Drzewicki Kanonik Krakowski, ktory przy szczerości Ewangeliey S. zawsze aż do Smierći statecznym y nieodmiennym trwał y zostawał. Jakub Uchanski Kanonik Krakowski, potym Referendarz, az y Arcy Biskup Gnieznienski, ktory takze (lubo nie tak jawnie) az do Smierći Nabozenstwu Ewangelickiemu był przychyłny, y dla tegosz od Papieza Eykommunikowany był: Takze z Mnychow niektorzy u S. Francyszka: iako Stanisław Opoczno Kaznodzieja znamienity, Albertus Kozakawius Litwin, y inszy. Zaczym tez za cudowną Sprawą Bozą pozarem iakoby y zapałem niemałym im daliey tym więcey wzmagała śię w Mieśćie Krakowie y pomnozenie brała Ewangelia Swięta: tak ze iuż Mniszy niektorzy w Kośćiołach, Kazania Ewangelickie podawac poczynali, przywodząc lud zledka y nieznaćźnie do znaiomości prawdy Bozey. A iz Pan Stanisław Iwan Karminski milę od Krakowa w Alexandrowicach Maiętności swey mieszkaiąc, wielkie miał zprzyiaznienie y Conversatią z Franciszkiem Lismaninem Doctorem Theologiey, Zakonnikiem Reguły S. Franciszka, takze z Stanisławem Opoczno Kaznodzieią, często u nich w Klasztorze bywał, znimi o Religiey conferował, a potym iawnie śię y z Małzonką swą, do wiernych Wyznawcow Ewangeliey P. Jezusowey przyłączył. Ten P. Iwan Karminski zyiąc pod Sto Lat wieku swego, az do Smierci gorliwym był promotorem, y przez lat kilkadziesiąt Zboru Krakowskiego Eqvest. ordin. Seniorem, y po zburzeniu ostatnim, tegoz Zboru w Alexandrowicach, przez kilka Lat Patronem.

Lismanin Spowiednik Krolowey Boney wniebespieczenstwie dla wiary.

Postrzegał to bardzo dobrze Samuel Maćieiowski Biskup Krakowski, iz iednak przychilnym śię byc Lismaninowi oświadczał y pokazywał, a to częśćią dla Krolowey Boney Matki Sygmunta Augusta Krola Polskiego, ktorey Lismanin Spowiednikiem był, częśćią ze przez Lismanina tego za promotią Krolowey Boney Biskupstwa był Krakowskiego dostąpił nie chciał zprzykra y iawnie na Lismanina nastąpic. Dopiero gdy z rozkazu teyze Krolowey Boney wysłany był Lismanin do Włoch, na Congratula-

*) Budzinski in MS.

tią Juliuszowi III. nowo obranemu Papiezowi praktikował przeciwko niemu zeby go iako Haretyka, we Włoszech albo poymano albo przynamniey zatrzymano tak zeby się do Polskiey nie wracał. Lecz dziwny Bog wsprawach swoich: gdy się Lismanin, za okazią oney Legaciey we Włoszech dłuzey bawi umiera tym czasem Samuel Maćiejowski Biskup Krakowski, za ktorego Smiercią owe tez techny y Praktyky zniknęły y na Wiatr poszły. Powracaiąc się między tym ze Włoch Lismanin, cale się z Rzymem pozegnawszy, do Genewy umyslnie zćiąga, gdzie z Janem Calvinem, y z inszemi zacnymi Theologami się pożnawszy, y znimi w sprawie Religiey dostatecznie się rozmowiwszy, do Polskiey znowu szczęsliwie powrocił: a powrociwszy, do Krakowa się iusz więcey nie wracał, ale oddaliwszy się od Papiestwa iawnie się do Zgromadzenia Wiernych Bozych przyłączył, czaś niemały w Pinczowie mieszkaiąc, y Zborom Pańskim piorem albo Pismem nayprzedniey usługuiąc.

Franciszek Stankier Professor Akademiey Krakowskiey dla Wiary na Lipowiec wsadzony, y zniego cudownie Wybawiony.

Roku po Narodzeniu P. 1550 gdy ieszcze Lismanin wpomieniony Legatiey od Krolowey wysłany, we Włoszech się bawił: Franciszek Stankar Vocatią maiąc na Professią Hebraeae Lingvae w Akademiey Krakowskiey ze Włoch do Krakowa przyiechał, gdzie przez Czas niektory w Akademiey Krakowskiey profituiąc y ucząc zpsmakowawszy sobie głos szczery Ewangeliey S. dał wydrukowac Kśiąszkę de Reformatione Ecclesiarum ktorymi wielom oczy otworzył, y do dalszego badania się prawdy zbawienny drogę ukazał. Dla czego tez zapoduszczeniem Xięzy od Samuela Maćiejowskiego Biskupa Krakowskiego był poimany, y na Lipowiec wsadzony: lecz ztego więzienia, za pomocą czeladnika swego, gdy mu płutna kilka wałow porzezanego na długie sztuki, za radą y wiadomośćią niektorey Slachty dodał, Spuśćiwszy się po onym płotnie zwiezy, cudownie wybawiony iest. Zkąd przez Stanisława Laseckiego Podkomorzego Lęczyckiego, Andrzeia Trzecieskiego, Krystofa Glinskiego, (ktorzy z Wozem iakby się prętko zWieze Spuśćił na niego czekali) zpokoynie przeprowadzony był, do Dubieczka Miasteczka P. Stanisława Stadnickiego, ztamtąd do Pinczowa Miasteczka P. Mikołaia Olesznickiege, gdzie tez cale y iawnie,

do Zgromadzenia Wiernych Wyznawcow Ewangeliey P. Jezusowey, opowiedziawszy y przyłączywszy się, do czasu mieszkał, a potym w Dubieczku Maiętnośći P. Stadnickiego Ministrem y Kaznodzieiem Słowa Bozego, przez długi czas był y zostawał.

Wtym czaśie, wiele stanu Slacheckiego, zacnych Ludzi, odchodząc z Papiestwa, do Znajomośći prawdy zbawienney przychodziło, y do iey szczerych Wyznawcow się Gromadnie przyłączali, ktorzy podług wolnośći swych przyimowali do Domow Swych Ministri albo Sługi Boze. Ztych celnieyszemi byli w Małey Polszcze: Mikołay Olesznicki na Pinczowie ktory z Klasztoru Pinczowskiego Mnichy wyrugował, Klasztor na Szkołę obrocił, Ministerium Ewangelickie tamze fundował. Stanisław Lasocki Podkomorzy Lęczycki, gorliwy Chwalca Bozy w Pełesznicy: Stanisław Stadnicki w Niedzwiedziu trzy milę od Krakowa Mikołay Dłuski w Iwanowicach. Marcin Zborowski Woiewoda Kaliski w Stolnicy. Hyeronim Philopowski w Krzącicach Zbory otworzyli, Ewangeliey P. Jezusowey y Poselstwu prawdziwemu Bozemu w Maiętnośćiacb swych Mieysce y Gospody dawaiąc y Sustentuiąc, prętko potym toz uczynili Boranowie Szaffrancowie wielkich Familiey ludzie, y inszey bardzo wiele Slachty, osobliwie w Proszowskim y w Xięskim Powiećie nad Rzeką Srzeniawą, ktory dla tego Xięza Rzymscy Luterską Rzekę nazywali. W Wielkiey Polszcze zas Stanisław Ostrorog, Jakub Ostrorog, General Wielko Polski, Andrzey z Gorki Woiewoda Poznanski, Jan Tomicki na Kuiawach, Leszczynski Starosta Radziejowski, y inszych wiele. Aż y w Litwie Mikołay Radziwił Woiewoda Wilenski, y inśi Xiązęta Radziwiłowie, ktorzy wszyscy, ze wielu innych nie wspomnę, przednieyszemi byli Patronami y Piastunami Poselstwa Pana Chrystusowego.

Hieronimowi Philipowskiemu policzek wycięty.

Roku P. 1551 Hyeronima Philopowskiego Zboru Krzęcickiego Patrona, Małzonka zdomu Glinska, wpołogu leząc w Krakowie umarła ktorą gdy z Krakowa Małzonek iey z Przyiaciołmi wyprowadzał wzruszyli Xięza Seditią przez Studenty, ktorzy gdy się na iednym Mieyscu zbroynie z Xięzą zasadzili wyrwawszy się Urowiecki nieiaki Student, dał policzek Panu Philopowskiemu w Rynku Krakowskim, zczego na wielki się było

zaniosło tumult. Leez Pan Philipowski hamował Przyiaćioły swe y Sługi, zabiegaiąc onemu tumultowi. *)

Gdy się tak w Mieście Krakowie, y w całey Polszcze lubo w roznych przećiwienstwach y przesladowaniach co dzien iednak tym bardziey zmacniał bieg Ewangeliey P. Jezusowey, y co raz tym większa przymnazała się Chwałcow Bozych, y Zborow Pańskich liczba. Stanu Slacheckiego gorliwe niektore osoby, a ile moznieyśi Panowie; osobliwie Stanisław Lasocki, Podkomorzy Lęczycki, Stanisław Stadnicki z Niedzwiedzia, Jan Bonar Kasztellan Biecki, do Krakowa ziezdzaiąc, Ministry, albo Kaznodzieje Słowa Bozego zsobą bierali, y w Dworach Swoich dla Ludu Pospolitego Nabozenstwa odprawowali. Potym Roku 1552 az pod sam Krakow Miasto do Woli Justowey, nayprzedniey dla Panow Krakowian Sługę Bozego, X. Gregorza Pauli z Brzezin, Zboru Pelesznickiego, Maiętności Pana Lasockiego Ministra z Synodu naznaczyli y podali. Ktory czasem w Chelmnie u Pana Marcijana Chełmskiego Chorązego Krakowskiego, czasem w Woli Justowey nabozenstwem S. usługował, na ktore zwielką gorliwością pieszo tak we złą, iako y wdobrą drogę Kupami znacznemi z Krakowa się zchadzali, nic nie dbaiąc na Strachy y na despekty, ktore im często wdrodze zapoduszczeniem Duchowienstwa wyrządzano.

Pierwsza Kaznodzieia Zboru Krakowskiego.

Az na koniec JM. Pan Jan Bonar Wielkorządca Zamku Krakowskiego, y Kasztellan Biedski w Ogrodzie Swym przed bramą Mikołajewską, dał Zborowi Krakowskiemu Mieysce na ktore potym R. 1557 d. 17. Sierpnia za naznaczeniem Synodowym X. Gregorz Pauli z Brzezin przeniozszy się z Chełmna Kazania miewał, kędy wielka freqventia Ludzi albo Auditorow tak z Slachty iako y Pospolitego Człowieka bywała. **)

Tegoż Roku, d. 18. Pazdziernika na Synodzie Pinczowskim przydany iest temusz X. Grzegorzowy za Pomoćnika y Katechistę Brat Stanisław Wisniowski, ktory Lat kilka we Zborze Krakowskim prac Zborowych pomagaiąc, za Kaznodzieię potym do Wieliczki z Synodu naznaczony y po-

*) Budzinski in MS.

**) Tego ogroda y wnim Nabozenstwa Ewangelickiego wzmiankę czyni Xiązka nazwana Klenoty Miasta Krakowskiego, albo Kościoł Piotra Hiacinta Pruseza pag. 72.

dany był. Drugiego także Roku 1558 dla usługi Słowem Bozym Niemieckim Językiem, do tych dwu przyłączony iest trzeći niejaki X. Daniel Sięzak, ktory był swiezo z Sląska do Polski się dostał. Takowy tedy początek był Zboru Krakowskiego w Samym Mieyśćie, y ten pierwszym był Zboru tegoż Kaznodzieią X. Grzegorz z Brzezin ktory chwalebnie przez kilka Lat Zborowi Krakowskiemu usługuiąc, mizernie potym od Arianow zwiedziony będąc, do Arianstwa odpadł, iako się zarazem namieni.

A iz Zbor Krakowski, ieszcze nie miał Płacu albo Mieysca pewnego dla Pogrzebow: dane im y wydzielone było Mieysce w Chełmnie od Pana Marciana Chełmskiego Chorązego Krakowskiego, gdzie umarłych swoich Ciała P. P. Krakowianie chowali, ktore Mieysce Pogrzebow, Znienawiśći Pospolstwo y Duchowienstwo Krakowskie Psią gorą nazywali. Znaczna na on czas była gorliwość w Panach Ewangelickich, znaczna przećiw Stanowi Mieyskiemu podufałość, y confidentia: gdy iedni drugich iako iednegosz Ciała Pana Chrystusowego członki ratowali iedni drugim wsprawie Zbawienia wiecznego, chętnie y mile usługowali: tak ze się rzecz Słusznie mogło, to co Duch Bozy o onym pierwszym Zborze Apostolskim mowi. Było onego mnostwa wierzących, iedno Serce y Dusza iedna. *)

Zazdrośćił tego Szatan Nieprzyiaćiel Duszny ktory nie mogąc zćierpic takowego ziednoczenia zgody y Miłości Zobopolney tudziesz y co raz, tym znacznieyszego pomnozenia Wiernych Wyznawcow P. Jezusowych: rozne począł w Kośćioł Bozy wtrącać Schismata y rozerwania: Staraiąc się oto wszelkim sposobem, aby iako niekiedy on Młodoćiany y pierwszym Kwieću będący Zbor Apostolski tak tez y ten dopiero się zmagaiący Zbor Krakowski y insze Zbory w Krolestwie Polskim przez rozne nieznaski y rozerwania psował, tłumił, y całe by mozna wyniszczył.

Schisma Arianskie.

Gdy bowiem R. 1558 nieiaki Blandrata Włoch Doctor Medicyny, dla przećiwny Słowu B. opiniey swoich y Serwetowych, z Genewy wyrzuconym Będąc, do Polski przywędrował, y taiąc się do czasu z swoiemi Arianskiemi opiniami, y błędami właskę się wielu Panow wszrubował, nakoniec zaśiągszy niektorych sobie podobnych wichrowatych

*) Act. 4, 21, 32.

głow, osobliwie nieiakiego Piotra Gonesiusza y Leliusza Socina takze Włocha, znimi się wynurzył. Ci tedy Biegunowie ktorzy dla błędow swoich Mieysca nikędy nie mieli do Polski się dostawszy, subtelnemi rozumkami y Włoskiemi Subtelnościami na proste naszych Polakow Głowy napadszy, wiele ich zbałamącili, y od drogi prostey a szczerey Ewangeliey P. Jezusowey do błędow Arianskich, albo Socinianskich Sklonili, y tak w ten czas kiedy naywięcey, Gorç brała światłość Ewangeliey Swiętey, nieszczęsnym rozerwaniem y Schismate, nie tylko bieg Ewangeliey S. Zahamowali ale tez (czego się Boze pozal) ruinę y zgubę wielką Kościołowi Bozemu przynieśli.

Smierc nagła Jana Bonara Wielkorządce Krakowskiego y Kasztellana Biedskiego R. 1561.

Jako tedy inszych wielu, y Slachty, y z Sług Bozych, ći nieszczęśni Włochowie fałszywą swoią Nauką pozarazali, tak omamyli, y na swą Stronę przećiągneli, między innymi y X. Grzegorza Pauli z Brzezin pierwszego tego (iako się namieniło) Zboru Krakowskiego Kaznodzieię, ktory napoiony iuz błędem Arianskim we Zborze Krakowskim De praeeminentia Patris, to iest ze Bog Oyćieć iest więtszym nizeli Syn Bozy, uczyc y zdrozne Słowu Bozemu Nauke podawac y rozśiewac począł, podstrzegali tego Braćia niektorzy Ministrowie, a Osobliwie X. Sarnicki, człowiek godny y uczony Zboru na ten czas Niedzwieckiego w Maiętności P. Stadnickiego Kaznodzieja, Zaczym do tego przyszło, ze pod czas pogrzebu Sławney pamięcy Jana Bonara Wielkorządce Zamku Krakowskiego, y Kasztellana Bieckiego, Gorliwego Patrona Zboru Krakowskiego, (ktory d. 17. Septembris Roku 1561 naglą Smiercią siedząc na Stolku po Obiedzie umarł, y iakoby zasnął) wprzytomnośći wielu Slachty y Braći Ministrow X. Stanisława Sarnickiego, X. Jakuba Sylviusza, X. Pawła Gilowskiego Seniora Zatorskiego Dystryktu, y inszych był pomieniony X. Grzegorz Pauli z Brzezin w Arianstwie wytkniony z Usługi zatym Zboru Krakowskiego złozony y degradowany; ktory nie długo potym z Krakowa wyiechawszy, wyprowadził się do Rakowa Miasteczka P. Sieninskiego nowo Załozonego; gqzie się Sekta Nowo Chrzczencow albo Anabaptistowowych, ktorzy spolnie wszystkie rzeczy maiąc, pospołu w kupie mieszkaią (Nowe iakies Jerusalem albo Syon, iako udawali zakładaiąc) Gnie-

zdzić y fundowac zaczynała tak tedy Zbor Krakowski bez Kaznodzieie y Sługi Bozego do czasu zostawał. Kościoł Bozy maiąc nadzieię obaczenia się y nawrocenia X. Grzedorza z Brzezin; tegoz Roku d. 22. Septembris na Synodzie Włodzisławskim naznaczył, aby Brat Stanisław Wiśniowski Catechista, albo Diakon (ktory tez na koniec do Arianstwa się obrucił, y był w Lustawicah na podgurzu Ministrem Arianskim) we Zborze Krakowskim Słowem Bozym usługował, gdzie tez czasem X. Stanisław Sarnicki, y X. Jakub Sylvius dla odprawowania Nabozenstwa ziezdziali. Lecz gdy X. Gregorz w błędzie przedśięwziętym upornie zostawał na Mieysce iego, X. Symon Zaczyus (ktory przed tym był Superintendentem Podlaskim Roku 1560 z Litwy na Synod Pinczowski d. 7. May z kilką Ministrow Litewskich wysłany: na ktorym Synodzie wmowie swey przypomina: ze był aqvibusdam Fratribus in Poloniam Vocatus et Nominatus Superintendens, Sed vi et tyrannide pulsus Pontificiorum in Lithvaniam Secedere coactus, magno cum fructu gloriae Divinae. Patrz Xięgi Synod. District. Cracov. wktorych Reverendus Senex nazywany bywa) ten drugim był Ministrem albo Sługą Bozym w Krakowie, porządnie od Kościoła Bozego Zborowi Krakowskiemu, naznaczony y podany.

Około Roku 1565 Zbor Krakowski dla sposobnieyszego Nabozenstwa odprawowania do Dworu JMP. Tęczynskiego iest przeniesiony, od ktorego Dworku P. P. Starsi Zboru Krahowskiego, Kazdorocznie czynsz dawali, a sami niektore prywatnym Ludziom mieszkania y Sklepy naymowali.

Gdy tedy tak się znacznie Zbor Krakowski w Auditory y Slacheckiego y Mieyskiego Stanu pomnazał przymnazały się tez Expensa, y na rozne potrzeby Zborowe wydatki: zaczym R. 1567 Collect wybierania, taki iest Sposob y porządek postanowiony. Collekta Kazdoniedzielna, ktora się w Niedzielę przy Nabozenstwie od poboznych Auditorow zwyczaynie zkładała, na Ubogie albo Szpitale Zboru Krakowskiego, obracana była. Drugie zas Collekty były Kwartałowe, ktore od roznych Slacheckiey, y Mieyskiey Kondiciey Słuchaczow, na kazdy Kwartał wybierane były. Kupcy tez Narodu szkockiego pod czas Jarmarkow Collektę z osobna między sobą wybierali, y na potrzeby Zborowe oddawali. Nad to przymnazało się za czasem Collekty z Legatow poboznych Osob niektorych, tak Eqvestris iako y Civilis Ordinis. Ztych tedy wszystkich Collekt płacono Solaria. Naprzod, Ministrowi albo Słudze Bozemu Zaczyuszowi, potym Catechiscie tegoz Zboru Maciejowi Gilowskiemu; Nadto Praeceptorowi albo Rec-

torowi P. Janowi Tenauduszowi Francuzowi Człowiekowi godnemu y uczonemu; Oprocz tego, zteyze Collekty dwiema Młodziencom albo Lectorom Bartholomaeo Rzeczyca, y Laurentio Rybka, ratione Amictus y inszych potrzeb Opatrzenie dawano; ktorych to Młodziencow powinność była, Rektorowi Szkolnych prac pomagac, a przy tym za prywatną Rektora institutią w Theologiey y w Naukach wyzwolonych się ćwiczyc. Wikt albo wyzywienie swoie przystoynie mieli u Mieszczan tych ktorzy Dziatki swe do Szkoły posyłali a to zanaznaczeniem P. P. Starszych, ktorzy do ktoregoby z Mieszczan pewnych dni y czasow, do stołu chodzic mieli naznaczali. Na Koniec, ztychze Collekt szła zapłata Słudze Zborowemu y insze rozne potrzeby Zborowe obmyslowane y sporządzone były. A zeby iako insze porządki Zborowe, tak y te Kollekty wrządzie dobrym zatrzymane, y tym snadniey wybierane były: do P. P. Starszych Mieyskiey Kondiciey przydani są Dway Panowie Starśi Stanu Slacheckiego z ktorych pierwszemy przez wiele Lat byli, Pan Stanisław Iwan Karminski z Alexandrowicz y Pan Jan z Zebrzydowic Zebrzydowski, ktorzy oraz byli y Seniorami Eqvestris Ordinis Dystrictowemi. *)

Roku P. 1568 Zgromadzenie bywało, y Nabozenstwo się odprawowało, w Kamienicy JMPana Tarła Woiewody Lubelskiego, ktorą P. P. Starśi Naymowali u Pana Karla Soderina. W takowych tedy częstych odmianach, gdy się z mieysca na mieysce Zgromadzenia y Nabozenstwa Wiernych Pańskich przenosiły; poczęli P. P. Starśi Zboru Krakowskiego zamysławac, y około togo radzic: iakoby więcey nienaymuiąc pewne Mieysce y Kamienicę wiecznością Kupili, y zniey Zbor erigowali; także aby Ogrod Pogrzebowy murem ogrodzili y obwarowali. Consultuiąc tedy o tym y naradzaiąc się z Ich MCiami niektoremi Stanu Slacheckiego tegoz Zboru Krakowskiego, Auditorami: gdy Consens wszystkich nato zgodny Stanął: zaraz viritim, albo kazdy z osobna tak z Słacheckiego iako y Mieyskiego Stanu, Kollektę na Kupienie Kamienicę Zborowey y Szkoley zposobney szczodrobliwośći czyńili: do ktory (wiedząc iakby wiele na Zborze Krakowskim wszystkim Ewangelikom nalezało) y inszy odleglieyśi y Kościoła Bozego gorliwi Patronowie ochotnie się przykładali. Niezdroznie uczynię gdy tu dla potomney pamiątki, a drugim dla przykładu podobney

*) Ex Collat. Regestr. Eccl. Crakovien. cui titulus: Sposob wybierania Koll. Zboru Krakowskiego, y na co Expensa obrocone były.

Szczodrobliwości, Imiona tych, ktory się na tę Kollektę (Na przod Roku 1568, potym R. 1570) Składali, przypomne, y wyliczę ktore te są:

	zł.	gr.
Marcin Zborowski przedtym Woiewoda Kaliski, potym Kasztellan Krakowski na Szkołę - -	1000	—
Stanisław Myszkowski Woiewoda Krakowski -	500	—
Pan Dembinski Podsędek Krakowski - - -	10	—
Marcian Przyłęcki Sędzia Krakowski - - -	12	—
Pan Palczowski Podstarości Krakowski - - -	10	—
P. Justina Wielkorządczyna Krakowska - -	10	—
Jakub Myszkowski Burgrabia Krakowski - -	15	—
Anna Piłecka Kasztelanka Chełmska naszkol. -	500	—
Piotr Zborowski Woiewoda Sendomirski - -	120	—
Stanisław Płaza Starosta Oycowski - - -	116	—
Sygmunt Myszkowski Starosta Oświecimski - -	60	—
Pan Zupnik, przez Doctora Rozankę dał - -	150	—
P. Chełmska w Sendomierzu na Synod. General. dala	100	—
P. Bonarowa Kasztellanka Sądecka - - -	100	—
P. Bethmanowa Ośiecka - - - - - -	100	—
P. Wielkorządczyna Krakowska - - - -	38	—
Jurck z Labyszyna Latalski Woiew. Pozn. - -	9	—
Stanisław Karminski Iwan z Alexandrowic - -	16	—
Pan Jan Zebrzydowski z Zebrzydowic - - -	15	—
Pan Pieniążek Sędzia - - - - - - -	10	—
Pan Raczkowski Burgrabia - - - - -	6	—
Stanisław Goworek - - - - - - -	10	—
Stanisław Garnisz Podczaszy Krakowski - -	5	—
Andrzey Bonar - - - - - - - -	5	—
Eustachy Gnoienski Podstar. Nowomieyski - -	11	—
Pani Szpinkowa - - - - - - - -	5	—
Pan Gutteter Doktor - - - - - - -	110	—
Sygmunt Gutteter - - - - - - -	50	—
Stanisław Gutteter - - - - - - -	11	—
Augustus Gutteter - - - - - - -	16	—
Jurek Węgrzyn Złotny z Grodzk. Ulicy - -	200	—
Balcer Raczka - - - - - - - -	200	—
Woltin Złotnik Krolewski - - - - -	50	—
Jan Von Zam - - - - - - - -	50	—

	zł.	gr.
Piotr Fugelweder	11	—
Valerian Pernus	44	—
Andrzey Fugelweder	16	15
Doctor Rozanka	16	16
Jan Raup	11	—
Stanisławowa Guttetorowa	22	—
Pan Daniel Rayca Krakowski	11	—
Stanisław Frizer	11	—
Pan Pisarz Wielicki	5	—
Sczesna Burmistrzowa	10	—
Chrystoph Trecy	4	12
P. Cerasinowa	8	—
Stanisławowa Gelbernowa	11	—
P. Woyt Garbarski	6	18
Matis Richter	10	—
P. Urlemusowa y Hieronimowa Berowa	10	—
Matis Wierzbita	11	—
Piotr Remi	6	18
Pan Włodzisławski	6	—
Antoni Walman	2	6
Pani Justowa Diczowa	5	—
Jan Barszcz	2	6
Stanisław Eichler Doctor	2	6
Pan Konczycki z Bochnie	2	6
Lorentz Krammer	3	—
Pan Pisarz z Bochnie	3	9
Stanisław Drezner	3	—
Wincenty Merten	3	9
Henrych Holt	3	9
P. Rathowski	3	9
P. Zawadzki	3	9
Frantz Richlitz	4	28
Pani Simonowa Puszkarka	2	6
Pan Randak	1	15
	3896	17

Y inszy Stanu Mieyskiego potrosze według mozności do tey Collekty śię przykładali, ktorich Imiona tu śię dla krotkośći nie wpisuią, ani przypominaią.

Przywiley na Pogrzebowy plac, albo Ogrod od Krola Sigmunta Augusta dany.

Między tym gdy Strony Kupienia Kamienice na Zbor Staranie śię dzieię R. P. 1569 d. 8. Aug. Przywiley od Swięty Pamięći Krola Sigismunta Augusta na Ogrod Pogrzebowy Zayfredowskim nazwany, za Bramą S. Mikołaia, nie daleko Strzelnice leżącego, na Seymie w Lublinie iest dany, y tegoz Roku Auktykowany w Grodzie Krakowskim pro Festo Exalbationis S. Crucis proxima; Tegoz dnia tamze w Lublinie drugi Przywiley na budowanie Szkoły y Szpitała iest dany. Lecz Copiey iego nie masz, chyba zeby w Grodzkich Krakowskich Xięgach znaleziona byc mogła. Pierwszego Przywileju na Ogrod Pogrzebowy podwielką Piećięćią danego, tenor iest taki:

Sigismundus Augustus, Dei Gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiaeqvae etc., Dominus et Haeres.

Significamus praesentibus Literis Nostris, Universis et Singulis, qvorum interest: qvod nos precibus non nullorum Consiliariorum Nostrorum inclinati, pro Christianis omnibus, profitentibus Dogmata et institutiones Venerandi Olim Patris Joannis Calvini, Cracoviae et extra muros Cracoviae ubilibet degentibus de benignitate Nostra Regia Hortum antiquitus Zayfredowski dictum, Clepardiae extra maenia Civitatis Cracoviensis, ultra portam Divi Nicolai, inter vias publicas versus Prossovicae tendentes, prope Gymnasium Sagittariorum alias Strzelnice situm: pro Humandis Seu Sepeliendis mortuorum Hominum corporibus. Praedicte Institutionis Seu Religionis Christianae, et ad Caemiterium, ipsorum, tanqvam locum publicum et Sacrum muro posito circumdandi atqve ornandi, consentimus; praedictum hortum ab omnibus et Singulis oneribus, tam nostris qvam Civilibus, qvam etiam Contributionum publicarum libertandum

et eximendum, prout. Libertamus et eximimus praesentibus, perpetuis temporibus more et Consvetudinae aliorum Caemiteriorum antiqvitus in Regno Nostro erectorum et Sitorum. Harum testimonio literarum qvas manu nostra proprie subscribimus. Datt. Lublinie in Conventu Regni Generali, die octava Mensis Augusti Anno Domini Millesimo, Qvingentesimo Sexagesima Nono, Regni Vero Nostri Quadragesimo.

Sigismundus Augustus,
Rex.

Mpp,

Erectia Zboru Krakowskiego Brog nazwanego.

Wzmianka się troche przed tym uczyniła Collekty na Kupienie Mieysce albo Kamienice Zborowey, ktorą to Kollekty podług wzwysz opisania położonego, zebrawszy do Kupy P. P. Starśi utriusqve Ordinis, za pozyczywszy się nad to, na pewną Summę, ktorą potym powoli wypłacali R. 1570 kupili Kamienice Brog nazwaną na Ulicy S. Jana, roznych Successorow do niey należących częśći zapłacaiąc, y zapisy dostateczne na nię otrzymuiąc. Ktorą to Kamienicę naprawiwszy, y Mieysce gdzie Zgromadzenie bywało rozprzestrzeniwszy Ganek y Kazalnice wybudowawszy, Bogu w Troycy S. iedinemu Oycu, Synowi, y Duchowi S. ku czći y chwale dedikowali, y zniey Zbor, albo Dom chwały Panskiey wystawili.

Seniores Politici Zboru Krakowskiego tak Eqvestris iako Civilis Ordinis.

Electia tez przy tym P. P. Starszych Stała się, nie ktorzy dawnych zatrzymańi, niektorzy Nowo obrańi, ktorych Imiona są: Ex Eqvestri Ordine, Jan z Zebrzydowicz Zebrzydowski, Stanisław Karminski, Iwan z Alexandrowic, Ex Civili Ordine, Daniel Chroberski Rayca Krakowski, Zygmunt Gutteter, Rayca Krakowski, Chrystoph Threcy, Maciey Wierzbięta, Pan Caesar, Pan Piotr Franius, Pan Dresner, Pan Valtin Prasoł. Diakonow tez Piąći obrano z ktorych pierwszy był Woyt Garbarski y inszy.

Generalny Synod Sendomierski y ktorzy z Panow Patronow Zboru Krakowskiego tam byli.

Tegoz Roku 1570 dnia 14. Kwietnia, Generalny Synod Sendomierski, w Sendomierzu odprawiony był, na ktorym Consens albo zgodne rozumienie w Wierze y Nabozenstwie Kościołow Ewangelickich w Wielkiey y Mały Polszcze y w W. X. Litt. y inszych Państwach do Korony należących, uczyniony iest. Na tym Synodzie Generalnym byli personaliter praesentes: Stanisław Myszkowski Woiewoda Krakowski; Piotr Zborowski Woiewoda Sendomierski; Stanisław Iwan Karminski z Alexandrowic Senior Zboru y Distriktu Krakowskiego. Daniel Chroberski Bormistrz Krakowski, Chrystoph Threcy, Stanisław Rozanka, Bormistrz Krakowski, Ci wszyscy trzy byli na ten czas Seniorami Zboru Krakowskiego, tak iako się na ten Consens Rękoma swymi podpisali. Na tym Generalnym Sendomierskim Synodzie, po X. Symonie Zaczyuszu, do Zboru Krakowskiego naznaczony iest, X. Andrzey Prasmovius Zboru Radziejowskiego Minister, ktory potym na Synodzie Generalnym Krakowskim 1573go Roku odprawionym podpisał się Superintendentem Districtu Krakowskiego. A ten był Trzecim Zboru Krakowskiego Dozorcą y Kaznodzieią: lecz Zborowi Krakowskiemu nie długo usługował, gdysz od Ich MM. Zboru Radziejowskiego, Patronow y Słuchaczow znowu rewocowany y zatrzymany iest. Upominał się go, y dosyć długo na powrot iego oczekiwał Zbor Krakowski: Lecz na koniec ten Respons dany od Zboru Radziejowskiego; ze nie mozna z pewnych przyczyn, aby miał być cale od Zboru pierwszego sobie powierzonego puszczony. Nie maiąc tedy iuz zadney nadzieię powrocenia się X. Andrzeia Prasmoviusa; na mieysce iego, za uzyczeniem JMP. Piotra Zborowskiego Woiewody y Starosty Krakowskiego, X. Pawel Gilowski Senior Distriktu Zatorskiego przez kilka Lat usługował: A ten był Czwartym Zboru Krakowskiego Kaznodzieją przy ktorym Katechistą tegoz Zboru był Brat Piotr Gilowski, a Niemieckim Kaznodzieią X. Jan niejaki Toku 1573 y następuiących Lat.

Przywiley Krola Sigmunta Augusta, na Zbor Krakowski dany y Aktykowany.

Po Kupieniu y całym zapłaceniu Kamienicy Brog nazwany, y Zboru na tymze Mieyscu wystawieniu, we dwie Lecie, Roku 1572 dnia 2. Maia,

Przywiley od S. P. Krola Sigmunta Augusta w Warszawie na Seymie, na Zbor pomieniony iest otrzymany w ktorym oraz Wolność Nabozenstwa utwierdzono y obwarowano, nawet wszystkim Stanom tak Duchownym iako y Swieckim przeciw wszelakiemu ukrzywdzieniu, Zboru pomienionego bronic naznaczono y postanowiono; Przywileiu tego tenor taki iest:

Sigismundus Augustus, Dei Gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiaeqve etc., Dominus et Haeres.

Significamus praesentibus Nostris Literis, qvorum interest Universis et Singulis. Qvia nos considerantes, qvae et qvanta mala maxima et florentissima Christiani Nominis Regna et Dominia, hisce annis experta sunt; dum eorum Reges et Principes, Opiniones, qve hoc Tempore diverse de Religione exorte sint, reprimere Conantur: Ideo his tantis totius Christianae Reipublicae periculis, qvae cum aliis Regnis, tum huic nostro potissimum propter Vicinitatem cum Barbaris communibus Christianorum hostibus, imminent: Officij Nostri existimamus esse, qvieti et tranqvilitati Regni Nostri consulere et ne ob has Controversias in Religione, inflammatis partium Studiis, occasio aliqva intestinis discordiis, qvod Deus avertat, detur providere: Cum praesentim qvod rigor hac in parte, non modo inutilis sed etiam perniciosus sit, aliorum Regnorum exemplis, in qvibus cum illorum prope interitu, tantum Christiani Sangvinis frustra effusum sit edocti simus: ac prorsus cernamus a Deo ipso propter probandem Fidelium constantiam hac ultima aetate Mundi, tantas de ejus cultu dissensiones permissas esse, ut nullo Consilio humano tolli possint. Sed Deus tantum assiduis Votis orandus sit: ut Ecclesiae suae periclitantis misereatur et omnes errantes ad unicum verumqve Suum Ovile ipse reducat. Qvamobrem in hoc Conventu Generali Regni Varsaviensi cum a Consiliariis Nostris infra Scriptis caeterisqve eorum Religionis oblata esset Confessio Fidei ipsorum Sendomiriae ab ipsis hoc Anno ipso 1570 publicata ijsqve urgentibus inter Statum Spiritualem et Secularem, communis qvietis causa, Concordia tractari coepta esset, nec tamen ea ullo modo coire posset ita ut eam ad alterum Regni Conventum differri operteret: Subditi Nostri Confessionis Christianae per eosdem prefatos infra Scriptos Consiliarios Nostros, Summa

cum instantia supplicarunt Nobis: ut illorum, qui eius Confessionis essent Communitati, in Civitate Nostra Cracoviensi, aedes manu conjuncta emere pecunia ipsorum, ac in ijs Caetus habere, docere caeteraque eorum Religionis, exercitia tuto, ac Scholastica Studia libere obire liceret. Nos pro evitando Maiori, ac graviori Regni Nostri incommodo Consensum Nostrum Regium, ad Dictam Domum emendam et emptam possidendam, habendam, utendam, fruendam, ac in qvosvis usus, manu conjuncta prout melius illis et commodius videbitur, convertendum, praebendum ac dandum ipsis, duximus damusque, ac praebemus, literis hisce Nostris, per mittentes eis, Liberum Exercitium Religionis eorum in dicta Domo impedimento ac contradictione cujusqvam non obstante. ac eosdem Universos et Singulos eorum, sub protectionem ac Salvum Conductum Nostrum Regium, a vi et potentia qvarumvis Personarum cuiuscunqve Status, Conditionis ac praeeminentiae forent recipientes. Et a Jurisdictione qvorum vis officialum, ac Tribunalium, Spiritualium, ac Secularium Regni Nostri eximentes: ita ut occasione hujus Doctrinae et Exercitii, ipsorum Religionis, in Jure nullo vocari ac citari possint, nec vocati ac citati respondere teneantur, aut propterea ulla poena, ab Judicibus et Officialibus Spiritualibus, et Saecularibus, aut a qvibusvis aliis hominibus injuria, contumelia qvavis afficiantur sub poenis in Violatores Literarum Salvi Conductus Nostri, legibus et Statutis Regni Sancitis et promulgatis Mandantes Proconsuli, Consulibus Advocato, et Scabinis Civitatis Nostrae Cracoviensis, protempore existentibus ut recognitionem Venditionis, Donationis, aut Resignationis ac traditionis, possessionis emptionis, acceptationis, et alia quae Jure vel consvetudinibus, pertinebunt, Actorum Libros ad ea inserenda et Officiales Ministros dictae Civitatis, non denegent, sub poena Decem Millium Aureorum Hungaricorum, qvorum una pars, una media Fisco Nostro altera Parti cedat. Denunciamus praeterea hoc omnibus ac universis, qvorum interest Nominative vero dignitariis officialibus Palatinatus Cracoviensis, caeterisque supra Nominatis Episcopo, Castellano, Palatino Capitaneo, Magno Procuratori Arcis Cracoviensis, Judici, Sub Judici, ac ceteris omnibus Proconsuli, Consulibus Advocatis, Scabinis totique Communitati Terrae vel Civitatis Cracoviensis. Mandantes omnibus, Universis et Singulis, ut praefatos subditos Nos-

tros dictae Confessionis, juxta hasce Literas Nostras, cum earum omnibus ac Singulis Conditionibus, Articulis, Clausulis, Punctis Conservent, ac conservari, curent: Insuper ratione damnorum injuriarum violentiarum praedictae Domus (cum iam possessionis dictae Communitatis erunt) de omnibus ac Singulis cujuscunque Status ac Conditionis hominibus promptam ac Sufficientem justitiam, qvorum intererit eidem Communitati prout aliis Subditis Nostris Administrent. Qvas qvidem Lite-ras Nostras, ad Conclusionem Concordiae inter Status, Spiritualem et Secularem, in Comitiis proxime Seqventibus et si tum coiri non poterit qvovis praeterea futuro Tempore faciendam robur obtinere volumus in cujus rei fidem Literis hisce Sigillum Nostrum appendi jussimus. Datum Varsaviae. In Conventione Regni praesentibus ac Supplicantibus Consiliariis Nostris etc. Die 2. Maij Anno Domini Millesimo Qvingentesimo Septuagesimo Secundo; Regni vero Nostri Qvadragesimo Tertio.

Valentinus Dembinski,
Reipublicae Cancellarius.

Mpp.

Generalny Synod w Krakowie.

Maiąc iuz tak Mieysce Zboru wolnością y Pokoiem Przywilegiowane y obwarowane. Roku zaraz drugiego 1573 dnia 29. Septembris Generalny Synod we Zborze Krakowskim odprawiony był, w ktorym między inszymi, Consens Sendomierski Approbowany. Był na tym Synodzie Osobą Swą przytomny Jan Firley Woiewoda y Starosta Krakowski, Marszałek W. Koronny.

Jana Firleia Woiewody Krakowskiego, a Marszałka W. Koronnego resolucia.

We dwie Lecie potym, S. P. Sigmunt August Krol Polski umarł, ktorego Pogrzeb R. P. 1574 dnia 22. Lutego odprawował się, we dwa dni po pogrzebie przyjechał Krol Henryk Francus do Balic wśi y Maiętności Jana z Dembrowice Firleia, Woiewody y Starosty Krakowskiego, a Marszałka

W. Koronnego, a przednieyszego na ten Czas Zboru Krakowskiego Patrona y Auditora. Wielką była wielkiego tego Senatora w pomnozeniu y zatrzymaniu Wolnośći prawdziwego Nabozenstwa Gorliwość. Gdy bowiem Krol Henryk dnia 24. Lutego wdzien S. Maćieja był w Krakowie Koronowany, a gdy za poduszczeniem Legata Papieskiego, na ten czas przytomnego, Wolnośći Nabozenstwa przedtym przyobiecaney, przyśięgą w Samey Koronaciey potwierdzic się ociągał. Z taką Resolutią ten pomieniony Woiewoda Krakowski a Marszałek W. Koronny, o Wolność Nabozenstwa zastawił śię, ze za Koronę pochwyćiwszy, ktora przed Krolem trzymana była, znią z Kośćioła chćiał wyniść, wyrzekszy te Słowa: Si non Jurabis non regnabis. Jakosz wyszedł bybył z Kośćioła, gdyby wszyscy byli niekrzyknęli. Pokoy y zgoda na wszystko. *) Ten Woiewoda Krakowski y Marszałek W. Koronny Jan Firley, prętko potym tegoz Roku Mieśiąca Kwietnia, w Starośći dobrey umarł, nie bez Suspiciey iednak trucizny. Na iego Mieysce Piotr Zborowski Woiewoda Sendomierski znaczny takze Patron Zborow Pańskich nastąpił na Woiewodztwo Krakowskie, onemu od Krola Henryka nie dawno Koronowanego, Conferowane.

Pierwsze Zburzenie Zboru Krakowskiego w Roku 1574.

Lecz (rzecz załosna) nie Długo śię cieszył, poządanym tym y od Krolow Polskich uprzywileiowanym Pokoiem Zbor Krakowski. Był iako sol w oczach Nieprzyiaćioł Zbawienney Prawdy Bozey. Tegoz bowiem Roku 1574 10^{go} dnia Pazdziernika pod czas drugiego Interegnum po Krolu Sigmuncie Auguśćie gdy Krol Henryk, ledwo przez Cwierc Roku Krolując, z Polskiey był do Franciey uiechał, a Piotr Zborowski dopiero tez był Swiezo po Smierći Jana Firleja Woiewody Krakowskiego Marszałka Koronnego na Woiewodctwo Krakowskie nastąpił. Włakowym Rzeczy pospolitey zamieszaniu pogodę upatrzywszy wyuzdane na wszystko złe Studentow y do nich śię wielkim tłumem przywięzuiących hultaiow Swawolenstwo za poduszczeniem Xięzy rozruch y wielki tumult w Krakowie Mieyśćie uczyniwszy takim impetem y zarliwośćią na Zbor uderzyło: ze począwszy w Niedziele o Dwunasty Godzinie, w Nocy y wednie az do

*) Neugebar. Histor. Pol. Rerum pag. 646.

Wtorku, na Zbor Szturmowali, łamiąc naczyniem Mularskim Drzwi żelazne, y Kraty z Muru Wielką Mocą dobywaiąc. Na koniec gwałtem wielkim dobywszy się do Zboru, wszystko zarazem Złośliwą hultaystwa onego ręką popsowano, piętro rozwalono, porąbano, Skłepy y Kramy wyłupano, Slachćie y roznym Panom ktorzy tam Depozyty Swoie od Złota, Srebra, Szat, Pieniędzy mieli wszystko pobrano y porabowano: tak że ta rapina y zinszemi uczynionemi Szkodami, rachowana była na Sto Tysięcy Złotych. Takowey furiey y insolenciey, winnemi byli Raycy Krakowscy, ktorzy czy ratunku dac nie chcąc, czy nie Smieiąc przez spary na to patrzyli. Z Zamku tez Pan Stanisław Palczowski Podstarości Krakowski Ewangelik, z piechotą Zamkową przyść y przybyc nie śmiał obawiaiąc śię iakiey zdrady, aby śię pod czas Interegnum, do Zamku hultaystwo niewerwało, bo to znadz na to było narychtowano, aby pod czas tego tumultu Caesariani Zamek ubiec mogli. Pod ten czas bowiem Interegni albo odiazdu Krola Henryka do Franciey, gdy Rzecz pospolita o Elekciey Nowego Krola Consultuie, iedni Maximiliana Cesarza, drudzy zaś (a między nimi Piotr Zborowski Woiewoda Krakowski y inśi Zborowscy) Steffana Xiązęcia Siedmigrodzkiego Affektowali, y na Krolestwo forytowali. Oktory pomieniony tumult Zboru zburzenie, y tak wielu Dobr rozszarpanie, gdy od Slachty y Mieszczan uszkodzonych przed JMP. Piotrem ze Zborowa Zborowskim Woiewodą Krakowskim Skarga była przedłozona. Piąci Mularczykow y Ciesielczykow ktorzy między Studentami zinszymi hultaiami burzyli, poimawszy y Lica przy nich znalazszy dnia 12. Pazdziernika przed Ratuszem Krakowskim Scięto; a co winnieyśi na Stronę śię schronili y uszli zewlokszy gunki, wktore śię byli poubierali, wten czas kiedy Zbor burzyli y plundrowali. Wtey sprawie Zburzenia Zboru Protestatia czyniona była od Slachty Woiewodztwa Krakowskiego, y rozesłana była po wszystkich Woiewodztwach. Ale iz Krola w Polszcze nie było, w zamieszaniu takowym mało co śię dobrego Sprawic mogło.

Artykuli na Synodzie Spisane, y Zborowi Krakowskiemu do przestrzegania podane.

Wtym iednak tak Srogim Zburzeniu Zboru Krakowskiego im więtsza wśćiekłość Nieprzyiaćioł ukazowała śię tym śię więcey poboznych Patronow y Auditorow gorliwość rozmagała. Naprawiwszy co większy częśći nie małym Kosztem, to co zburzonego y napsowanego było trzećiego za-

raz Roku 1575 dnia 13. Marty Prowincialny Synod wtymze Zborze odprawowany był, na ktorym pilną obradę IchMć. Przytomni Duchowni y Swiecci, otymze Zborze czynią dla rządu, y postanowienia tym Lepszego, takowe Artykuły na Synodzie, Spisane y P. P. Starszym, a oraz całemu Zborowi Krakowskiemu ku ich przestrzeganiu zalecone y podane są.

1) Aby Braćia Civilis Ordinis we Zborze Krakowskim, nic nowego nie postanowiali, ani odmieniali, wsprawach y porządkach Zborowych, tak Strony Ministrow, iako y Strony Szkolnych Starszych Praeceptorow: ale wszystko za zezwoleniem a wiadomością Panow y Braći Slachty, a zwłaszcza P. P. Seniorow Distrikt. dziac się ma.

2) Aby mieli Spiski albo Regestra Stateczne Kollekt albo Składek na Ministeria na Szkołę na Szpital, na Dom Zborowy; tak zeby gotowi byli, na przyszły Synod Prowincialny liczbę tego uczynic.

3) Strony Ministerium Zboru tego podług pierwszego Synodu, takowe y teraz stało się postanowienie.

a) Aby Ministerium Pastoratus ieden trzymał, porządnie dany Minister od Synodu Generalnego, ktoremu tez będzie drugi Symmysta naznaczony takze pomagac y o wszystkim wiedziec, iako Sam Pastor zwłaszcza in absentia ejus.

b) A iz X. Andrzey Prasmovius Minister Zboru Radzieiowskiego, a teraznieyszy Distryktu Krakowskiego Senior za Pasterza ordinarnego Zborowi Krakowskiemu, od Synodu przieszłego Generalnego Roku 1570 iest dany y naznaczony: przetoz inszego nie godzi się przyiąc, ale onego ieszcze reqvirowac na Synodzie Generalnym. A teraz na mieyscu iego X. Paweł Gilowski Usługi Słowa Bozego ma pilnowac, y iego brzemię nośić, wszakosz będzie miał wolność, za potrzebą pospolitą albo własną Domownikow Swoich odiechac; a w ten czas odiazdu iego Ministrowie okoliczni, będą tez powinni ktorego wezwie, przez ten czas Nabozenstwem S. usługowac y mieszkac, az się powroći.

4) *a*) Minister Niemiecki ma byc chowany dla tych tylko, ktorzy po Polsku nie rozumieią: ći zasz ktorzy rozumieią niechay nie obnazaią Zboru Polskiego.

b) Ktemu, aby opatrzenie iego było z Kollekty zosobna na to uczynioney: zeby tak nic się nie uimowało Ministerium Polskiemu.

c) Do tego aby Nabożeństwą miewał Niemieckim Językiem, albo wszkole albo na Sali gorney: ale aby czytaniem Psalmy nie Spiewaniem odprawowali, takze Kazanie Modlitwi wcichości, bez przekazy dolnemu Polskiemu Zborowi.

d) Zeby Minister Niemiecki we wszystkim był podległy rządowy Pasterza Polskiego, takze nic nowego nie wprowadzał ale się we wszem zgadzał.

5) Aby Kazdy, ktory się byc Członkiem Zboru Polskiego Pańskiego mieni, na kazdą Niedzielę na Nabożeństwie bywał, Katechism z sobą dla Spiewania miewał y ktory grosz przyniosł, ieden do Czarki albo Worku Zborowego włozył, a drugi do Tabliczki ubogich: ostatek więzniom y przychodniom, ktore zalecaią: do tego Aby do Kommuniey S. albo uzywania Swiętości Ciała y Krwie P. Jezusowey gdy czas tego iest nie omieszkiwał: a iesliby ktorego co zaszło, aby y ten się opowiedział.

6) Aby wszyści Disciplinam z pilnością chowali y rozpustnych y Swawolnych między Sobą nie cierpieli: a zwłaszcza ktorzy nie iakie Sekty a bunty między sobą, albo przeciwko P. P. Starszym, albo Pasterzowi czynią: ale takowych na Synodzie publico okazali, a ku karaniu y Excommunicatiey dali.

7) Usługa Ministerii albo Poselstwa Bozego, zeby nie była ani Swiętościami Sakramentow S. S. ani Słubem Małzenskim wdomiech prywatnych odprawowana, ale tylko w Domu Zborowym oprocz wielkiey przyczyny y to za Consensem P. P. Starszych.

8) Aby wszelki Auditor, ktory iedno Ministerium Zboru Krakowskiego zazywa, a tu iest iakimkolwiek Sposobem, albo Mieszkaniem przyległy, dawał na Sustentatią y wychowania Ministerium pewną Kollektę albo Datek do Rąk P. P. Starszych Braciey ktorym te Kollekty wybierac poruczono, a to tak od Panow Slachty, iako y Mieszczan: a w Regestrze ma byc porządnie spisano, co kto zpobozney szczodrobliwości dawac będzie, albo iuz dawa.

9) Szkolę Zboru Krakowskiego na Synodzie Prowincialnym powinni będą wisitowac, wszyscy spolnie Seniorowie, y Distriktowy, tak Duchowńi iako y Swieccy y Zborowi, a to dnia ktory sobie naznaczą, aby przez to był pilny dozor na Diligentiam Praeceptorow y Uczących się.

10) Drukarze Zborowi aby nie Drukowali zadnych Ksiąg in Theologia, aż za Consensem Starszych Ministrow Distriktu tegoz.

11) Gdysz Bog się gniewa na Zbytnie Stroie białych głow, y zakazuiąc tego przez Apostoły S. przetoż do Zboru, a dopierosz do Stołu Pańskiego, maią przychodzic Panie y Panny; wstatecznym Ubierze, nie kładąc na się Złota, Perel, ani Wiencow. Nie mniey Pogańskiey Załoby, w Domu Chrystusowym, nie maią to czynić.

Sposob wybierania Kollekty Zborowych, iakie Kollekty Zboru Krakowskiego bywały.

Tegoz Mieśiąca dnia 23. Marca tegoz Roku według nazeczenia tego Synodowego ku zatrzymaniu y pomnozeniu Chwałey Bozey, Kollekty troiakie namowione y postanowione są, zobopolnym Consensem y ochotną szczodrobliwośćią tak Slacheckiego iako y Mieyskiego Stanu Auditorow Zboru Krakowskiego.

Naprzod, Generalna na Kupienie Placu y budowania Szpitala. Potym Kollekta Kwartałowa, ktora na kazdy Kwartał Wybierana, y oddawana bywa na Sustentatią y wychowanie Ministerium Krakowskiego. Trzećia Roczna, ktora pod czas Swiąt Bozego Narodzenia, oddawana bywa, na opatrzenie Młodziencow, Katechisty, Diacona, albo pomocnika w pracach Zborowych, y Dwuch Lektorow ad S. S. Ministerium się biorących y ćwiczących ktorych powinność (iako się przedtym namieńiło) była: prac Szkolnych, Rektorow pomagac, a Samym się, privato Studio Sub Rectoris et Loci Ministri manudictione, et institutione ćwiczyc, Dziatek Mieyskich pilnowac, a zatym Stoł y wyzywienie, u tychze Mieszczan za naznaczeniem y rozrządzeniem P. P. Starszych miec. Dla miłey y wdzięczney potomnym czasom pamiątki, a zatym dla rozeznania, iako był na ten czas obfity w Auditory Zbor Krakowski nie tylko w Mieyskiey ale y

Slacheckiey Kondiciey Ludzie, przydam tu Regestr Imion tych Osob ktory Kollekty te składali.

I. Collekta Generalna
na Szpitala Wybudowanie.

	zł.
Stanisław Płaza Starosta Oycowski - - -	500
Lenart Strasz - - - - - - - -	300
Jakub Chlewicki - - - - - - - -	300
Jan Zebrzydowski - - - - - - - -	100
Stanisław Iwan Karminski - - - - -	30 etc.

Inszych Imiona, a co Kto na Szpital conferował, lubo dac przyobiecał, nie są terminowane, albo tez zaniedbane.

II. Kollekta Kwartałowa,
na Ministerium Zboru Krakowskiego, ktora na kazdy Kwartał oddawana była.

	zł.
Piotr Zborowski Woiewoda y Starosta Krakowski -	5
Pani Miszkowska Woiewodzina Krak. wdowa - -	5
Marcian Przyłęski Sędzia Krakowski - - -	2
Pan Podsędek Krakowski - - - - -	2
Pan Podstarości Krakowski - - - - -	2
Stanisław Garnisz Podstoli Krakowski - - -	2
Stanisław Płaza Starosta Oycowski - - - -	2
Lenarth Strasz - - - - - - - -	2
Piotr Strzała - - - - - - - -	2
Stanisław Karminski Iwan - - - - -	2
Jan Zebrzydowski - - - - - - -	2
Marcian Chelmski Chorązy Krakowski - - -	1
Pan Gosławski - - - - - - - -	1
Piotr Frykasz - - - - - - - -	1
Pani Zborzynska wdowa - - - - - -	1
Melcher Krupek - - - - - - - -	1
Stanisław Goworek - - - - - - -	1
Mikołay Brandys - - - - - - - -	1

	zł.
Pani Prosperowa wdowa - - - - - - -	1
Pani Grodowska wdowa - - - - - - -	1

III. Roczna Kollekta,
na Młodzience, Katechiste, Diakona, y Dwuch Lektorow.

	zł.
Piotr Zborowski Woiewoda y Starosta Krakowski -	10
Pan Wielkorządca Krakowski - - - - -	10
Pani Myszkowska Woiewodzina Krakowska wdowa -	5
Marcian Przyłęski Sędzia Krakowski - - -	12
Pan Pałczowski Podstarośći Krakowski - - -	12
Stanisław Płaza Starosta Oycowski - - - -	5
Marcian Chelmski Chorązy Krakowski - - -	2
Stanisław Garnisz Podstoli Krakowski - - -	4
Pan Podsędek Krakowski - - - - - -	2
Pani Dudyczowa - - - - - - - -	4
Stanisław Iwan Karminski z Alexandrowic - -	5
Lenarth Strasz - - - - - - - -	4
Piotr Strała - - - - - - - -	2
Jan Rekowski - - - - - - - -	4
Jan Zebrzydowski - - - - - - - -	2
Pan Gosławski - - - - - - - -	2
Pan Frykasz - - - - - - - -	2
Pani Frykaszowa - - - - - - - -	2
Melcher Krupek - - - - - - - -	2
Pani Zborzynska wdowa - - - - - -	2
Stanisław Goworek - - - - - - -	1
Pani Prosperowa - - - - - - - -	2
Mikołay Brandys - - - - - - - -	1
Pani Grodowska - - - - - - - -	2

NB. Imiona Civilis Ordinis Auditorow Zboru Krakowskiego Specifikowany nie są: zosobna Kazdy zni h, podług ztego co dawna naznaczył do tych Kollekt pomienionych się przykładał.

Pogrzebowy plac albo Ogrod zburzony, y groby zacnych Ludzi porozwalane.

Te rzeczy gdy się tak chwalebnie odprawuią: nie mogła quiescere złość Nieprzyiaćioł prawdy Bozey, ile pod ten czas gdy Krola w Polszcze ieszcze nie było. Tegoz bowiem Roku 1575 dnia 16. Juny zbuntowawszy się Studenći złość swoie wywarli na Ogrod pogrzebowy, y na Umarłych tamze w Panu odpoczywaiących, gdzie Grobu JMP. Stanisława Myszkowskiego Woiewody Krakowskiego przed kilką Lat pochowanego dobyli inszych zacnych Ludzi Ciała zgrobow wywłoczyli Nogami wzgorę Stawiali, rozlicznie lzyli y Stromoczyli, Okopy Ogrodowe porozwalali, y insze Insolencie Niezbozne a prawie Pogańskie czynili.

X. Daniel Bilenski przedtym Zboru Olkuskiego Minister potym Zboru Krakowskiego Kaznodzieia.

Nastąpił Rok 1576 trochę spokoynieyszy, ktorego Krol Steffan dnia 1. Maia był w Krakowie koronowany Pod ten Czas X. Daniel Bilenski Minister przedtym Zboru Olkuskiego ktory wzwysz pomienionym X. Grzegorzem z Brzezyn pierwszym Zboru Krakowskiego Kaznodzieią, y zwielą inszymi Doktora Blandrata y Celiusa Socina Duchem oblędliwym zarazonemi do Anabaptistow albo Arianow się był oderwał, y do Rakowa Miasteczka (gdzie novam Coloniam albo Societatem Anabaptisticam erigowac byli umyslili) wyprowadził: Błąd swoy uznawszy, znowu się zkąd był wypadł, do Kościoła Bozego nawrocił, y publiczną Confessią we Zborze Krakowskim iawńie uczynił, ktorą y do Druku podał, a tak potym ingremium Ecclesiae Dei był przyiętym. Przy Zborze tedy Krakowskim mieszkaiąc, prac Kościelnych pomagał X. Pawlowi Gilowskiemu Ordynario Zboru Krakowskiego Pasterzowi Kwoli czemu tez P. P. Starśi onemu pewną pensią na kazdy tydzien dawali: iednak od Administratiey Sacramentami S. był zatrzymany, az do Synodu Generalnego Piotrkowskiego, na ktorym we dwie Lećie po uczynioney oney Publiczney Confessiey dopiero mu znowu Ministerium przywrocono, y Confirmowano, y za Ministra albo Kaznodzieię Zborowi Krakowskiemu oddany, oczym nizey się obszerniey namieńi.

Elekcie P. P. Starszych Zboru Krakowskiego.

Tegoż Roku Elekcia P. P. Starszych Zboru Krakowskiego odprawowała się, spolnym całego Zgromadzenia zezwoleniem obrani są: Piotr Jaśiowic, Andrzey Cichon, Walenty Randoch, Wincenty Lyszkowic, Marćin Plichta, Mikołay Kownacki; Diakonowie zaś ći: Lorens Kramer, Wawrzyniec Nazimiec, Stanisław Dombrowski, Martin Zeydlik.

Pogrzebowy Ogrod drugi raz Zburzony.

Roku zatym 1577 gdy się Krol Stephan w Rok po Koronaciey Swoiey, Woiną przećiwko Gdanszczanom zabawiał, y w Prusiech zwoyskiem zostawał. Wielkie znowu Swawolenstwa y Złośći, od Studentow y Hultaystwa roznego popełnione były. A naprzod Mieśiąca Kwietnia, w Samey Kamienicy Zborowi Brog nazwany iednegoz Sług Bozych raniono, drugiego Niemieckiegò Kaznodzieię despektowano. Mieśiąca potym Czerwca, 21. dnia Ogrod Pogrzebowy znowu naszedszy Kamienie na Grobach albo nad Grobki tłukli y kruszyli, Okop około Ogroda psowali do Grobu Nieboszczyka Pana Erasma Achlera śią dobili, y wnim iednę Trunnę szukaiąc, iako iakiey zdobyczy dobywszy połupali y potłukli.

Excefs nad zmarłą białogłową uczyniony.

Znowu tegoz Roku Miesiąca Lipca po Kleparzu rozne Gwałty y napaśći czynili, Domy niektorę plundrowali, tamze Slachćica niejakiego P. Będkowskiego rańili: a co więtsza, Bramy Mieyskiey zwyczaynego czasu zamknąc nie dopuśćili ktora do trzeciey godziny wnoc otwarta była poki one rozboie y tumulty śię nie uspokoiły. Wprawdziec gdy do Krola wtakowych Excessach onych Swywolnikow Supplikowano y uskarzono się, otrzymany iest Mandat, K. I. M., do Urzędu Grodzkiego Mieyskiego y Rektora Akademiey, o czynienie Sprawiedliwośći, ale nic śię tym niesprawiło: Gdy tedy na Mandaty Krolewskie zadna śię nie dzieie Sprawiedliwość; niekontentowała śię tym, ale śię y na dalsze Sromotnieysze y srozsze wyuzdała Excessy impune grassuiąca wśćiekłość; Następuiącego bowiem Roku 1578 dnia 1. Junij, gdy Ciało zmarłey iedney białogłowey przez Grodzką Ulicę było prowadzono: Studenći wypadszy od Wszech

Swiętych, Kamieni ciskaniem haniebnym Ludzi rozgromiwszy y rozegnawszy, Ciało ztrunny dobywszy, ze wszystkiego one niewstydliwie obnazywszy, okrutnie zraniwszy y porąbawszy (ktorego zpodziwieniem krew iako z Zywego ciekła) włoczyli pomieście, az na ostatek w Wisłę wrzuczywszy utopili. Nie dosyć maiąc natym zawziąwszy się wściekłości Swoiey przez kilka dni zchadzki y Tumulty Wielkie czynili około Zboru ktore ledwie uspokoiono. Oktore Zbrodnie Bestialskie prawie, Slachta Woiewodztwa Krakowskiego Protestatią czyniła Roku 1578 Sabbat. post F. Beatae Virg. Mariae, etc.

Strony takowych częstych tumultow, y niesłychanych zbrodni, gdy rozne Slacheckiego y Mieyskiego Stanu, przed Krolem Pomazancem Bozym uskarzali się y krzywdy swoie cięszkie, gwałty wszelakie y bezprawia, dla ktorych nie tylko zywi, ale y umarli wgrobach swoich ostac się y spokoynie wylezec nie mogli onemu przekładali, a o zabiezenie, dalszym tumultom y takowym insolenciom, gorąco żądali, y prosili.

Confirmatia Przywileiu na Zbor Krakowski danego uczyniona od Krola Stephana.

Krol Stephan naprzod Przywileiu od S. P. Krola Sygmunta Augusta danego, confirmatią uczynił, y on podwierdził wten Sposob:

Stephanus, Dei Gratia, Rex Poloniae, etc.

Significamus praesentibus Literis Nostris, qvorum interest Universis et Singulis. Qvia nos bonum Ordinem Civitatis Nostrae Cracovien. promovere Volentes; praesertim qvod animadverteremus etc. *)

Potym ku obwarowaniu y postanowieniu tym lepszego pokoiu w Mieście Krakowie, tegoz Roku 1578 dnia 27. Pazdziernika w Krakowie; Ordinationis Literas de Pace et tranqvilitate conservanda in Civitate Cracoviensi, promulgował, y nadał, podpisem Swoim, y przednieyszych

*) Vid. Acta Crac. Castren.

Senatorow ktorą Ordinatią, waruie Pokoy Wolność, y Obronę Nabożenstwa y Zboru Krakowskiego, ktora Ordinatia Krolewska, wkśięgach Grodzkich Krakowskich iest Aktykowana, a tenor iey taki iest:

Stephanus, Dei Gratia Rex, Poloniae, Magnus Dux Lithvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae etc., Princeps Transylvaniae.

Significamus Nostris hisce Literis Universis et Singulis qvorum interest; qvod cum et muneris Nostri ratione et ipsa totius Regni dignitas poscere videatur ut gubernatio Civitatum omnium praecipuae vero Cracoviensis, qvae primaria habetur, in eum a Nobis redigatur Ordinem, qvi ab hominibus caeteris tam, qvam Nostris merito probetur. Id circo posteaqvam aliis partibus Regni Constitutis hac tandem Cracoviam Civitatem Venissemus, nil prius suscipiendum aut faciendum Nobis esse putavimus; qvam ut de recta gubernandi illius ratione deqve Pace et tranqvilitate in ea constabilienda Consilia expediremus, maxime qvod abusu temporum Superiorum, crevisse in Summam Licentiam, cum Magistratuum etiam contemptu conjunctam animadverteremus. Ac istius qvidem licentiae causa qvoniam a Jurisdictionis diversitate Magna exparte proficisci videtur: qvod videlicet delinqventes effingant sibi plerumqve et vendicent alienas Jurisdictiones: ut hac ratione animadversionem in se Magistratuum eludant. Id circo in eam potissimum curam incumbemus ut conservata cujusqve Jurisdictionis et Magistratus iuxta receptum antiqvitus morem, authoritate ex omnibus tamen qvot Sunt, qvandam unam aeqvabilem Harmoniam efficeremus. Qvod ut posset facilius a Nobis constitui curavimus diligenter: ut omnium Jurisdictionum Capita ac Praefecti unum in Locum congregentur et Colloqvuti inter se modum eiusmodi aeqvabilem Regiminis investigarent. Id vero cum Sedulo ab ipsis esset praestitum, ac inprimis Referendus Dng. Petrus Myszkowski Episcopus Cracovienis, unaqve Scholae seu Universitatis Cracoviensis Rector, cum suis consiliariis ac Doctoribus: Deinde vero Magnificus Petrus a Zborow Palatinus et Capitaneus Generalis Cracoviensis ac Generosus Michael Maliczkowski Magnus Procurator Arcis Nostrae et Proconsul et Consules Civitatis praedictae Certiqvae praeterea ex Senatu Nostro deputati atqve Nobilitas plaera-

qve ejusdem Palatinatus Cracoviensis qvae Seditionibus tumultibus, injuriis, se affectam conqverebatur, una Convenissent- Articulos demum qvosdam de ratione gubernandae ejusdem Civitatis, ac Juris in ea aeqvabilitate, ac sine Jurisdictionis cujuscunqve enervatione dicendi mutuo Consensu approbatos Nobis exhibuerunt: qvibus Nos visis, atqve cum Consiliariis qvi tunc, Nobis aderant examinatis, Ordinationem tandem praesentem edendam atqve sanciendam, decrevimus, iamqve adeo praesenti Scripto Nostro edimus ac Sancimus, inperpetuum hac qva Seqvitur ratione.

Inprimis, Statuimus et edicimus: Neqvisqvam hominum, cujuscunqve ille fuerit loci, dignitatis; Conditionis atqve professionis, tam externus qvam Indigena, audeat in Civitate eadem, tumultus, aut turbas aliqvas excitare vel seditiones facere qvacunqve ex causa, Sive privatae sive publicae rei, sive Religionis etiam gratia. Domos item qvaecunqve Civitatis et oppidorum illi adjunctorum et Suburbiorum ambitu continentur, cujuscunqve illae fuerint, et qvibuscunqve Usibus destinatae, ne qvisqvam pervim aggrediatur et invadat, vel armis aut Lapidum jactu pugnet, vel impetum aliqvem in eas faciat; Sub poena Capitis in eum, qvi Legitime hoc Nomine convictus fuerit, extendenda. Privati etiam erga privatos qviete sese gerant neqve contentionibus aut armis, sed aput Magistratus Legitimos suas proseqvantur Controversiones. Qvod si vero ausi fuerint aliqvi contra hanc Ordinationem ac Edictum Nostrum facere, eos comprehendendi ac captivandi ius et potestatem, seqvuti Sententiam Statuti Thorunensis, qvod est de Violentiis in Civitatibus peractis et Captivatione Nobilium, Anno Millesimo Qvingentesimo Vigesimo editum, cujus libet Jurisdictionis Magistratui concedimus; cum ea etiam declaratione ut si (qvod in ea declaratione adjectum non est) qvispiam tuto sese defenderet, vel Complicum auxiliis adversus captivantem se Magistratum defenderet, atqve evenerit ut tum in captivatione illa interficeretur, impune id Sit eidem Magistratui, ac illius praesidio: post ipsam autem Captivationem seu Comprehensionem de Nomine et Jurisdictione comprehensi, Statim a Magistratu eodem, qvi Comprehendendum curaverat, inqviri debet: ut mox ad illam cui subesse compertus fuerit Jurisdictionem, remittatur, qvi deinde a Jurisdictionis suae Magistratu ita in Custodia asservari debebit, ut legitimo

demum Judicio Sistatur neqve effugiendi habeat potestatem. Judicium porro Secundum Legem praescriptam, de qvolibet excessu, ita instituatur, qvemadmodum ad qvamqvam Personam illiusqve Conditionem pertinebit. Caeterum, si aliqvis Scholarium Sive Studiosus eadem ratione pro gravi et Criminali qvopiam Excessu ac facinore fuerit comprehensus: qvoniam neqve Loci Ordinarius, neqve Rector Academiae Judicium Criminale instituere potest: omne id circo negotium atqve causa Scholaris illius, vel Studiosi; in ejusmodi excessu Sive Crimine deprehensi, ad Nos fuerit referenda. Nihilominus tamen si fuerit Clericatus Professionis, remitti debet ad Loci Ordinarij vel illius Vicarij Carcerem, sive Custodiam, Sin autem saecularis (atqve Laicus uti dici solent) professionis, in custodiam dabitur Castrensi officio tantisper asservandus, qvoad deliberatum a Nobis de illo et Constitutum fuerit aliqvid. Scritinium tamen et investigatio de facinore, comprehensi ab eodem Magistratu cui Subjectus fuerit comprehensus in instanti fieri debet, ut et rei veritas constet et neqvis praeter meritum niutius incarcere dedineat. Si vero Magistratus Comprehensum sibi traditum, e Carcere sive Custodia, data opera, aut per conniventiam, sive etiam Negligentiam effugere permiserit, is poenam secundum communem Juris Regni observantiam habebit. Qvod vero ad Studiosos attinet, qvi Literarum causa ad Scholam Cracoviensem venire solent: ut eo facilius a Rectore, et Senioribus ac Praeceptoribus in officio contineri possint; ac ne qvisqvam vilioris conditionis hominum nomen Studiosi sibi usurpet, Singulorum Nomina ac cognomina, atqve praeter obscuriores Notas, etiam et Signa aliqva corporis, in Metricula inscribi debent. Qvemadmodum videlicet in Pataviensi observatur Academia. Habitationes Studiosorum sint juxta Veterem morem in Collegiis Bursis, atqve Scholarum Ecclesiis adjunctarum Domibus; neqve temere qvisqvam Civium Hospitia et Mansiones Studiosis in Domibus suis praebeat ac conducat, nisi forte iusta aliqva causa et ratio intercesserit; in qvo Rectoris juditio atqve assensu erit Standum, ita ut illis consenserit, atqve Scholari Hospitio uti permiserit, tum demum libere Civis qvilibet conducendi illi Mansionis habebit facultatem. Alioqvin, qvi extra Rectoris consensum id faceret, poena Aureorum Qvinqvaginta, a Magistratu suo puniri irremissibiliter debet, Bombardas item Studiosorum, atqve hastilia, et alia ejus generis arma magis Militiae qvam Scho-

laribus accommodata, ne Cives in Domibus vel Cellaribus suis Servare, ac sua vicissim accomodare audeant. Qvi vero convicti fuerint ejus rei, poena Similiter Aureorum Qvinqvaginta puniri debent.

De Mendicantibus autem Scholaribus ita Constitutum esse volumus ut Scholari um Magistri eorum nomina, atqve Similiter Notas Corporis seu Signa conscripta habeant: neqve divagari illos, nisi Mendicandi causa horis prandiorum et Coenarum permittant. Qvod si vero eorum aliqvi alio tempore atqve aliis, qvam prandiorum et Coenarum horis, absqve sui Magistri consensu vagari voluerint eos prima vice poena convenienti afficiant: Si vero id Secunda et tertia vice commiserint, a Gymnasio et Scholis proscribantur. Efficiat item Rector ac Professores, ut Libera sit et tuta venienti ad Lectiones cuilibet Juveni Studioso facultas, nulla Conditionis, Professionis, aut etiam Religionis ratione habita atqve discipulos et Auditoros suos, ab omnibus penitus contentionibus et Dissensionibus coerceant.

Declarationem porro Serenissimi Regis Sigismundi Augusti de Rebus Academiae, ac qva ratione Magistratus Civitatis ejusdem, atqve Castrensis, erga Academiae membra genere se debeat, in suo Statuto conservamus.

Qvoniam vero, pertinere etiam videtur, ad conservandum in eadem Civitate Ordinem, Cura de Advenis et peregrinis hominibus, maxime vero vagis, nulli neqve arti neqve servitio addictis, qvo hominum genere nullum est ad maleficia, ciendosqve tumultus magis pronum: Itaqve, Statuimus ut qvoad Nobis videbitur Magistratus Civitatis praedictae; Proconsules videlicet cum Consulibus, Custodiae causa, Qvinqvaginta continue alant Pedites, qvibus expublica Civitatis pecunia Stipendia persoluantur; ex illis vero ad qvamlibet portam Civitatis aliqvod in Stationibus et perpetua Custodia collocentur adiunganturqve ad eos Cives, sive etiam honesti aliqvod viri, qvi huc ignotos Civitatem ingredientes, de Nominibus et Cognominibus eorum et unde veniant, et qva in Domo Hospitium eorum sint habituri vel habeant; percunctentur, eaqve sic inqvisita ac in Scriptum relata, ad Proconsulem deferant. Qvos qvidem Portarum Custodes, et illis adjunctos Cives, neqvid forte, a temerarijs et Licenciosis Hominibus periculi adeant in patrocinium

et tutelam Nostram recipimus, Salvumqve conductum Nostrum perpetuo duraturum illis concedimus: ita utqvi eos violaverit, Salvum Conductum Nostrum Violasse existimetur: ea propter poenas Legibus Regni Contra Violatores Salvi Conductus Sancitas, subeat. Patres item familias, omnium qvi ad se diverterint, vel apud se habitent, nomina apud Proconsulem profiteantur de eorumqve actionibus et vitae institutione cognoscant, et Similiter Proconsuli renuncient, ita ut ne ullius qvidem hominis in Civitate commorantis vita vel Nomen et Vitae institutum ignoretur, ac qvo qvisqvam Loco conveniendus sit, scire possit: idqve facere tenebuntur, Sub poena Aureorum Qvinqvaginta.

Ad Nocturnas autem Civitatis Vigilias adjungendi erunt, a Capitaneali officio, certi Custodes, ob id maxime ut reprimi et coerceri possit eorum Licentia, qvi per tenebras, e Latebris suis in qvibus Manent interdiu elapsi, grassari non audeant.

De Mendicis itidem promiscuis, constitutum esse volumus: ut nemo in Civitate commorari vel mendicare audeat nisi nomen ejus apud Magistratus inscribatur, atqve notas seu signa, ab eodem Magistratu, qvemadmodum est legibus Sancitum, concessa habeat; qvod si Magistratus Civitatis praedictae Proconsul videlicet et Consules negligentiores fuerint in exeqvenda praesenti Ordinatione, ac Edictis Nostris, atqve vel portarum Custodiam omiserint vel Cives Contra hanc Ordinationem excedentes, poena a Nobis constituta non mulctaverint, ipsi vicissim poena et mulcta Aureorum Centum, a Capitaneo Nostro Generali Cracoviensi punientur, toties qvoties excesserint contra Ordinationem eandem. cujus poenae pars dimidia Fisco Nostro, reliqvum ipsi Capitaneo cedere debebit. Citati autem pro poena praedicta ad officium ejusdem Capitanei Castrensis in termino peremptorio comparere tenebuntur. Volumus etiam Nostrae huic Ordinationi ac Edictis Domus qvoqve ac Curias Senatorum ac Nobilium subijci, qvod videlicet inhabitatores earum, qvi Locum Patrum familias obtinent, teneantur de omnibus qvi ad Domos easdem diverterint, atqve vagis Magistratum Castrensem edocere, sub poena proscriptionis e Civitate, non obstantibus qvibusvis Libertationibus ijsdem Domibus concessis. Qvandoqvidem Libertates, alium in usum conceduntur, non in eum ut delicta maneant impunita: qvod qve Spectat ad punitionem

delictorum Domus eaedem Jurisdictioni Castrensi Debent subesse. In Casimiriensi, etiam Stradomiriensi, et Chlepatriensi Oppidis ac sub Arce ut eadem Ordinatio ac Constitutiones observentur Generosus Michael Maleczowski, Magnus Procurator Arcis Nostrae Cracoviensis ac qvicunqve deinceps Magni Procuratores futuri sunt, cum eorundem Oppidorum Magistratibus operam dabunt. In Domibus tamen Senatorum ac Nobilium, qvas in Locis ijsdem habent officij erit Capitaneatus id facere.

Similiter vero R. Dominus Episcopus Cracoviensis in Suis vicis faciet. Maxime vero providere debet sua Paternitas, ne Coenobia Sacerdotumqve Domus et mansiones receptaculo sint vagis hominibus. Imo vero et de omnibus ad eadem Coenobia et Sacerdotum Domos divertentibus et eas incolentibus hominibus, ad suae Paternitatis Vicarium et Magistratus alios referantur. Poenas etiam contra inobedientes et negligentes Paternitas sua Constituat. Illud vero peculiariter tantum esse volumus: ut si aliqvando in eadem Cracoviensi Civitate, contra hanc Ordinationem ac Edicta Nostra tumultus aliqvis exoriatur, teneantur omnium Jurisdictionum Magistratus, ab se invicem admoniti ad eum Sedandum et coercendum occurrere, atqve Senatorum etiam Regni si qvi tum forte fuerint Cracoviae, operam adhibere, de eorumqve Consilio tumultum, illum ita Sedare: ut nullus temeritati et Audaciae Locus relinqvatur, agantur vero omnia pacate, tranqville, et cum debita Magistratuum reverentia: sin vero aliquis Magistratus admonitus a reliqvis ad sedandum ejusmodi tumultum occurrere noluerit, vel non possit: Caeteri nihilominus qvi convenerint, plenam habebunt, facultatem exeqvendi ea omnia, qvae ad Sedandum tumultum illum, et coercendos Studiosos Seditiosos pertinebunt. Qvam qvidem Ordinationem ac Edicta Nostra Volumus et Mandamus, ut Magistratus praedicti ad omnium deducant notitiam, pro gratia Nostra et Officiorum suorum debito, secus non facturi.

In cujus rei fidem et evidentius testimonium hasce Manu Nostra Subscripsimus, et Sigillo Nostro obsignare jussimus. Datum Cracoviae die Vigesima Septima Mensis Septembris, Anno Domini Millesimo Qvingentesimo Septuagesimo Octavo, Regni vero Nostri Anno Tertio. Praesentibus Reverendis Magnificis Generosis,

Venerabilibus, Nobilibus ac Famatis Petro Myszkowski Dei Gratia Episcopo Generali Cracoviensi, Valentino Dembienski Castellano Cracoviensi Capitaneo Nostro Vartensi, Petro a Zborow Palatino et Capitaneo Generali Cracoviensi, Lusiavio Wołowicz Castellano Trocensi, Vicecastellano Magni Ducatus Lithvaniae Brzestens, Koberniensi Capitaneo, Ioanne Tarło de Czekarowice Palatino Lublinensi Capitaneo Pilsnensi, Andrea Comite in Tenczyn Palatino Belzeniensi Capitaneo Oświecim, Zatoriensi. Stanisłao Szafraniec de Piaskowa Skała, Sendomieriensi. Joanne a Zborow Gnesnensi praefecto exercitus Nostri Aulici, Odałanoviensiqve Capitaneo, Sigismundo Zablika de Czyzow Belzensi Nicolao Firley de Dombrowica, Biecien. Referendario Curiae Regni Nostri Capitaneo Kazimiriensi, Johanne a Sienno Zfenonicensi, Christophoro Landzkoronski de Brzezie Małogostensi Castellano. Joanne de Zamoście Cancellario Regni Nostri Bełzens, Knisenens, Zowychowqve Capitaneo, Joanne Bornkowski de Belino Vicecancellario Regni Nostri Praeposito Lenczyciensi Decano Varsaviensi Cracoviensiqve Canonico etc. etc. etc. etc. Andrea Szafraniec de Pieskowa Skała, Capitaneo Leloviensi Mariyana Przyłęcki Judice Castrensi, Stanisłao Płaza de Mstyczow Capitaneo Oycoviensi. Leonardo Straz Burgrabio Arcis Cracoviensis, Stanisław Karminski Iwan, Joanne Zebrzydowski, et alijs qvam pluribus ex Nobilitate. Nec non Proconsule ac Consulibus Civitatis ejusdem Cracoviensis etc.

Stephanus,
Rex.

Literae hae ordinationia ad Acta Castrensia praesentia Cracoviensia inscriptae Sabatho post Festum Conversionis S. Pauli Proxim. Anno 1579.

Tak gdy iako ziedney Strony, rozne w Nabożeństwie S. przeszkody y przeczywienstwa tak zdrugiey, rozne a pohamowaniu tych zbrodni y tumultow, za uśilnym Staraniem Słuchaczow y Patronow Bogoboynych Consulty y obrady się dzieią X. Paweł Giłowski Pasterz Zboru y Senior Dystryktu Krakowskiego, ktory po Smierći X. Zaczyusza, y w absentiey X. Andrzeia Prasmowiusza przez kilka Lat, az do tąd we Zborze Krakowskim czule y wiernie pracował, Zborowi Krakowskiemu waledikował: a a na iego Mieysce X. Daniel Bileński Piąty Zboru Krakowskiego Minister

na Synodzie Generalnym Piotrkowskim tegoz Roku 1578 iest naznaczonym y podanym a od Antecessora Swego X. Pawła Giłowskiego Seniora, w przytomności wielu IchMćiow Slachty y Mieszczan, takze piąći Ministrow albo Sług Bozych w Niedziele po S. Troycy iest Solenniter y porządnie do Zboru Krakowskiego introdukowany.

Napaść na Zbor.

Wzmianka się uczyniła Ordinaciey de Pace Conservanda in Civitate Cracoviensi Krola Stephana po ktorym Swiętobliwym Pokoiu w Mieśćie Krakowie postanowieniu y obwarowaniu, zahamowane y poniekąd ukrocone były tumulty y swawolenstwa Krakowskie: tak ze przez kilka Lat poki S. P. Krol Stephan zył, był iaki taki pokoy y Nabozenstwa we Zborze Krakowskim spokoyne odprawowanie oprocz, co Roku następuiącego 1579 Feria Qvarta post Festum Exaltationis Crucis, Studenći ze Szkoły Panny Mariey, S. Szczepana, y S. Anny w Nocy drzwi do Zboru dobywali y wybiali, okna Kamienmi potłukli, znaczney iednak szkody nie poczyńili. Oco zaraz nazaiutrz Obductia y Protestatia w Grodzie Krakowskim przez JMP. Pawła Strzeszkowskiego, y Woznego Imieńiem P. P. Starszych Zboru Krakowskiego, iest uczyniona. *) Ale nic więcey w tey Sprawie nie attentowano ani czyniono. **)

Szczodrobliwość pobozna Stanisława Płazy Starosty Oycowskiego przeciw Zborowi Krakowskiemu y innych.

Gdy tedy tak za Szczęsliwego panowania S. P. Krola Stephana (ktoremu Hystoryk to dawa Eulogium: Justitia tanta fuit, ut vita prius, qvam Sententia recta decederet) Pokoiu nienaygorszego, y pożądaney prawdziwego Nabożeństwa wolności, przez Siedm następuiących Lat, Zbor Krakowski zazywał; wzbudzał Pan Bog pobozne niektore osoby, ktore szczodrobliwością Swoią ku pomnozeniu y zatrzymaniu tegoz Zboru, znacznie

*) Vide obductionem Domus Zbor. 1579 in Castro Cracoviensi.
**) Neugebar Historyk Polon. lib. 16 pag. 756.

się przykładały. Zamilczec nie Słuszna pobozney y wieko pomny szczodrobliwości JMPana Stanisława Płazy Starosty Oycowskiego ktory Feria 4 Ante Festum Joannis Baptistae Roku 1583 dwie Kamienice, iednę na Brackiey Ulicy drugą na S. Jana Ulicy kupiwszy, one aby zkazdy znich po złotych 40 Czynszu kazdorocznie oddawano Zborowi Krakowskiemu darował y odkazał; Nad to, na trzećią Kamienicę dał na Widerkauff, Panu Janowi Pernusowi Komisarzowi y Mieszczaninowi Krakowskiemu, trzy sta Złotych, ktore Ubogim Zborowym zapisał y legował, aby na kazdy Rok od nich 15 złotych Ubogich dochodziło. Znaczna Szczodrobliwość y JMPana Stanisława Karminskiego Iwana z Alexandrowicz, ktory tegoz Roku Feria qvarta post Dominicam a Festo Nativitatis Chrysti, zapisał Tyśiąc Złotych temusz Zborowi, aby od niego pięćziesiąt złotych provisiey na potrzeby Zboru Pańskiego kazdorocznie dochodziły. JeyMć. Pani Betmanowa Ośiecka Testamentem na Catechistę legowała pięćset Złotych, lecz po Smierći iey Exekutorowie Testamentu w Srebrze oddali tylko 423 złotych dla tego ze wyzey Srebro szacowali, nizeli się przedac mogło. JMPan Jan Zebrzydowski na Ubogich Zborowych oddał 10 złotych, aby provisia od nich dochodziła. Pani Justowa Dicowa oddała Zborowi Trzysta złotych, ktore IchMćiom P. P. Krupkom z Moykowic pozyczone są, od ktorych kazdorocznie 24 złotych provisiey, na Sustentatią Zboru Krakowskiego oddawaią: toz y insze Osoby Civilis Ordinis niektore ochotnie uczyniły, co się z Regestrow liqviduie y ukazuie.

Załosna Smierc Samuela Zborowskiego ściętego w Krakowie.

Rok 1584 pamiętny względem załosney Smierći y Dokonczenia JMPana Samuela ze Zborowie Zborowskiego, Człowieka zacney w Koronie Polskiey Familiey ktora przedniesza była ztych ktorzy Krola Stephana Xiąze Siedmigrockie na Krolestwo Polskie promowali, y forytowali między ktoremi był, na on czas celnieyszym Piotr Zborowski, Woiewoda y Starosta Krakowski, znaczny Zboru Krakowskiego, iako się wzwysz namieniło Patron, a Brat rodzony tego to Samuela Zborowskiego. Okkazya Smierći iego była naprzod ta, iz pomieniony Pan Samuel Zborowski, zabił Pana Wapowskiego Kasztellana Przemoyskiego, pod czas wiazdu Krola Henryka na Koronacią do Krakowa; kwoli czemu Banitią był nakryty.

Lecz nayprzednieysza Smierći przyczyna była, złe udanie iakoby Disgust niejakiś wziąwszy do Krola Stephana z Rodzonym Swoim P. Krzysztoffem mieli Conspiracie przećiw Krolowi czynic, y ladaiako o Krolu pisac, więc y przećiwko Zamoyskiemu w Wilkiey na ten czas łasce Krolewskiey będącemu, cos złego zamysławac. Do czego się on iednak znac niechciał, y gdy iuz na Smierc był prowadzony klęknąwszy na kolana rzekł do Sług P. Kanclerzowych ktorzy go prawadzili: Widzę między wami wiele zacney Slachty, wami wszystkiemi, y Bogiem moim swiadczę przez Swięte Imię iego, zem iako zyw, niemyslił nic złego Rzeczy pospolitey y Krolowi, ten niech będzie Swiatkiem ze niewinnie ginę. Teyze Nocy, słał do P. Kanclerza, prosząc aby mu był Minister ze Zboru przyprowadzony. Lecz gdy mu odpowiedziano ze to byc nie moze: Sam wprzytomności P. Mroczka dobrego Przyiaciela swego, przez dwie Godziny leząc Krzyzem na Ziemi, głosno zpłaczem przerazliwemi Słowy modlił się Panu Bogu. Potym Testament spisawszy ztymze JMP. Mroczkiem, pobozne rozmowy, o Miłosierdziu Bozym wielkim, ku Grzesznikom pokutuiącym miał, y tak godziny Smierći w modlitwach y poboznych rozmowach oczekiwał. Ścięty w Sobotę rowno zedniem przed Niedzielą S. Troyce, etc.

Roku 1586 gdy we Zborze Krakowskim X. Daniel Bilenski polskim, X. Jacob Wolffius Niemieckim Językiem usługuiąc: przydany iest za Collegę y pomocnika X. Danielowi Bilenskiemu X. Sebastian Strykowski, ktory w Niedzielę wtorą po S. Troycy iest introdukowany: Lecz mało co nad dwie Lećie y ćwierc Roku przy X. Danielu, y po odiechaniu iego do Litwy Zborowi Krakowskiemu usługował; a ten iest szosty Minister wtymze Zborze, o ktorym się nizey namieni.

Electia P. P. Starszych Zborowych y Inwentarz Zborowy.

Elekcia się tez P. P. Starszych Zborowych, tegoz Roku wponiedziałek Swiąteczny, Solenniter odprawowała. Obrani y naznaczeni są: Zygmunt Gutteter Rayca, Walerian Gutteter Przyśięznik Krakowski, Paweł Pernus Pisarz Krakowski, Piotr Jasiowic, Walentin Randoch, Gryger Blanck, Jan Sieczko, Simon Zagrzebski, Jan Liftel, Casper Bedoński Cyrulik: Diakonowie, Lorens Kramer, Wawrzyniec Nazimice, Sebastian Praski, Woyćiech Kuhn, Jan Seman, Donat Kniper: ktorzy od przeszłych P. P. Starszych Antecessorow swoich przed Dziesiątkiem Lat Roku 1576 na

Starszeństwa obranych, wszystkie rachunki percept, y Expens, przez dziesięć lat Starszeństwa ich, aż do tego czasu uczynionych odebrali, Przytym Inwentarz wszystkich rzeczy ruchomych y nieruchomych, takze prowentow Zborowi Krakowskiemu należących, tymze P. P. Starszym nowo obranym porządnie oddane są, tak iako się tu Specificuią:

1) Kamienica, na Ulicy S. Jana Brog nazwana z Collekt roznych Osob Slacheckich y Mieyskich na Zboru Erektią kupiona, wktorey się Nabożeństwa odprawuią; y Munimenta albo zapisy na tę Kamienicę uczynione.

2) Kamienica druga, na Ulicy S. Jana, y Trzecia, na Brackiey Ulicy, Zborowi Krakowskiemu, od JMP. Stanisława Płazy Starosty Oycowskiego zapisanyah, takze na Czwartey Kamienicy Pana Jana Pernasa Wiederkauff, Trzech Set Złotych, od tegoz JMć. Ubogim Zborowym legowanych.

3) Ogrod Pogrzebowy od pobozney pamięći, P. Wyrusama y Malzonki iego, w Tyśiącu Czerwonych Złotych zapisany.

4) Zroznych Legatow, zebrana Summeczka, Ośmi Set y Ośmidziesiąt złotych, JeyMć. Pani Myszkowskiey Woiewodziney Krakowskiey pozyczona fanty Złote y Srebrne, od ktorey provisia dochodzi.

5) U IchMćiow P. P. Krupkow z Moykowic Summa Trzech Set Złotych pozyczona, od ktorey Provisia 24 złotych.

6) Przywiley Krola Henryka na Ogrod Pogrzebowy: Item Kopia poprawy Przywileju na Dom Zborowy, y Ordynacia de Pace Conservanda in Civitate Cracoviensi, Krola Stephana ktore wskrzynce Zborowey złozone zostawaią: Przywiley na Dom Zborowy, zpodpisem y pieczęćią Krola Henryka, y JMP. Woiewody Sendomierskiego: Przywileie zaś Krola Zygmunta Augusta, u JMPana Stanisława Karminskiego Iwana Seniora Eqvestris Ordinis Zboru Krakowskiego zostawaią, tak iak P. P. Starśi przeszli otym Sprawę dali.

7) JMPan Rozperski Nieboszczyk legował 200 złotych, ktorych u Exekutorow Testamentu dochodzić, insze mnieysze Summeczki tu się nie| Specifikuią, wgotowiznie tez oddali P. P. Starśi przeszli 167 Złotych.

8) Kielich Srebrny pozłoczysty: Pieczęc Zborowa, Drzwi Mośiężne, Lichtarze Mośiądzowe zawieśiste dwa, y Lichtarz Mośiądzowy na

Kazalnicę, Obrus, Servety dwie. Opisawszy y wyraziwszy iaki był Stan, y Conditia Zboru Krakowskiego, za panowania Krola Stephana nastąpiły zaraz po Smierći iego, nader znowu żałosnę czasy.

Drugie walne Zburzenie Zboru Krakowskiego pod czas Interregnum po Smierći Krola Stephana.

Po zeyśćiu bowiem ztego Swiata pomienionego S. P. Krola Stephana pod czas Interregnum Roku 1587 dnia 8. Maia, wdzien Bozego wstąpienia, większy ieszcze w Krakowie wszczął śię tumult, y Zboru Krakowskiego Zburzenie, nizeli było owo pierwsze, pod czas takze Interregnum, ktore uprzedziło było, tegoz S. P. Krola Stephana Elektią y Koronatią. Juz bowiem nie tylko rozwalaniem psowaniem y burzeniem, ale y Ogniem wszystko cokolwiek do Spalenia znaleść śię mogło we Zborze palili y ruinowali. Podał śię niezbozney tey Swywoli, y rozboynikom czas y okazia sposobna. Pod ten czas bowiem, zaraz na Zaiutrz po Niebowstąpieniu Pańskim, przypadała Lustratio Nobilitatis, albo Okazowanie Slachty pod Proszowicami; na ktore gdy JMP. Mikołay Zebrzydowski Starosta Krakowski, takze JMP. Stanisław Cikowski Podkomorzy Krakowski, na ten czas wniebytnośći Woiewody Krakowskiego Vicetenens, Woiewodztwa Krakowskiego ze wszyską piechotą, ktorą miał przy Krakowie do Proszowic odjechali insza Slachta, z Krakowa wsam dzien Wniebowstąpienia Pańskiego, na tosz okazowanie wyiechali. Hultaystwo tez wten czas, iako gadzina z iam Swoich, y Swawolni żacy z roznych Szkoł wysforowali śię, do ktorych przymieszali śię (iako z Inqvisitiey ukazuie śię) Drąznicy Sliotarze, Słodownicy, albo Piwowarowie, Słosarze, y rozny Motłoch Gminu Pospolitego. Ci tedy wszyscy dobrze śię przygotowawszy zrusznicami, Szablami, Siekierami, napadszy na Zbor, przed wieczorem we Czwartek wsam dzien Wniebowstąpienia Pańskiego Szturmowac poczęli. Do ktorego gdy Drzwi dobywali, a dobyc ich nie mogli: Dząznicy niektorzy, Bałwan Soli z Woza zrzućiwszy na Składzie wziąwszy drągi wielkie, drzwi dobywali, ale y tak do Kamienice dobyc śię nie mogąc, do Lamania Kraty onemiz drągami śię udali, ktorą gdy oderwali, nie Smieli tam zaraz wleść, obawiaiąc śię iakiey zasadzki, bo z kamienice tey gdy drzwi dobywano, dwa razy strzelano, az ośmieliwszy śię Student ieden, Stelmacha iednego ze Lwowa Syn, wlazł naprzod do Kamienice, a zanim Skrzypek Pana Sta-

rosty Wieluńskiego z Rusznicami. Wnet potym kupą drudzy tamze się rzucili, około piątey godziny w Noc, Wrota oderwali, a tak dobywszy się wielkim gwałtem do Kamienice, cokolwiek znaleść mogli brali, szarpali, y wynośili: potym Ogien na Ulicy wielki naniećiwszy, drzwi, ławy, Kazalnicę, Skrzynie y cokolwiek drewnianego było, na Ogien znosili y palili, takze od wielkiego Ognia Miasto w wielkim niebespieczeństwie było. Takiego gwałtu ktoby bronił nie było nikogo. Wprawdziec Draby Mieyśći z Matrusa dwa razy Strzelili na postrach, lecz gdy za onym Strzeleniem, hultaystwa część pewna ku Smatrusowi pobiegła, zaraz poućiekali. Na Ratuszu tez dla Ognia (iako zwyczay gdy śię kędy ogien zaymie) trąbiono y Chorągiew wywieszano, ale zaden nie przybył z Mieszczan, ktoryby był, albo on tumult rozganiał, albo ogien gaśił.

Inqvisitia Strony Zburzenia Zboru.

Po tey nieszczęśney burdzie y załosnym Zboru Zburzeniu, gdy IchMćiow Slachty w Proszowicach Okazowanie odprawuiących wiadomość doszła zaraz za ich Staraniem usilnym, natymze ziezdzie Proszowskim, ab Ordinibus Regni Palatinatus Cracoviensis naznaczono Commisarze na Inqvisitią tego tumultu. IchMćiow Mikołaia Firleia Kasztellana Bieckiego, y Referendarza Koronnego, Jana Myszkowskiego Starostę Zarnowieckiego, Mikołaia Zebrzydowskiego Starostę Krakowskiego, Stanisława Cikowskiego, Vicetenenta Woiewodztwa y Podkomorzego Krakowskiego, Piotra Strzałę Sędziego Zatorskiego y Burgrabię Zamku Krakowskiego, Stanisława Iwana Karminskiego, Mikołaia Kazimirskiego, Chrystopha Jordana, z Zakliczyna. Ci tedy wszyscy pomienieni P. P. Kommisarze, wtydzien po Zburzeniu do Krakowa ziechawszy w piątek y w Sobotę Inqvisitią na Ratuszu odprawowali: na ktory iz naprzod Urzędom Wobec wszystkim winę dano: ze przez ladaiakie Miasta Stołecznego, pod czas Interregnum y odiazdu Slachty na Okazowanie, opatrzenie a prawie per Conniventiam iakoby, tumult on, y Securitatis, ac pacis publicae Violatio, w Zburzeniu Zboru Wolnośćiami uprzewilegiowanego śię Stała. JMP. Mikołay Zebrzydowski krotką samego śiebie u Urzędu swego naypierwy uczynił obmowę, ukazawszy, ze pod czas Kapturu, wszystkę moc Sądow y Urzędu ich Starostom odeimuią, a na insze Sędzie Kapturowe przenoszą, y Miasta Strzedz y bronic Woiewodzie Krakowskiemu naznaczaią. Po nim JMP. Cikowski Podkomorzy Krakowski, na to, ze miasto opatrze-

nia y Obrony Miasta, ieszcze wszystkę piechotę z sobą z Krakowa do Proszowic wyprowadził; taką dał replikę: ze był od drugich IchMćiow upomniony, aby to uczynił, dla tym lepszego rzędu, na Okazowaniu Proszowskim iednakze zostawił pięćdziesiąt Koni na Kłeparzu nieiakiego P. Kłoczowskiego, Bormistrzom, przykazawszy, aby przez te dwa dni Okazowania się Proszowskiego byli czułemi y ostroznemi. Y inszi rozni, az y Rector Academiey, y P. P. Bormistrzowie, iako to nie trudno o wymowkę, apparenter wymawiali się y wymierzali. Inqvisitia zatym sama nastąpiła wktorey Osoby niektore y Mieszczanie kazdy z Osobna, co kto widział y słyszał, pod czas tumultu tego, pod przyśięgą zeznawali. Ztey inqvisitiey ukazali się tego tumultu Hersztami; Janusz, niejaki Syn Ludwika Grysona Włocha, ktory na ten czas był Sługą P. Grota Studenta w Akademiey Krakowskiey się uczącego; takze Student ieden zwano Smokiem dway przytym Synowie Nieboszczyka Erasma Czeciotki Mieszczanina Krakowskiego, y niejaki Krolikowski, Mieyski Synek z Lwowa Studenci. Nad to Pusanista y Skrzypek P. Starosty Wielunskiego, Sloszarczyk ieden, y inszych nie mało: zktorych iednych mniey winnych uwolniono, drugich na Rękoiemstwo wypuszczono, trzećich do Więzienia dano, y Mieszczanom rozkazano aby az do Elekciey przyszłego Krola, gdzie dalszy sąd o nich miał byc dochowali. Na teyze Inqvisitiey licem wrocono Szubkę Kunami podszytą JMP. Krystoffowi Pawłowskiemu Podwoiewodzemu Krakowskiemu, po Smierći JMP. Jana Zebrzydowskiego Zboru Krakowskiego Eqvestris Ordinis Seniorowi, ktory na ten czas w Kamienicy Zborowey przemieszkiwał. Między tym, Imieniem Communitatis wszystkich Ewangelikow, ktorzy się do Sendomierskiey Confessiey odzywaią, pozwani są w przod na Elekcią mandato ordinum Regni, potym gdy na Elekcią nie Staneli, znowu Mandatem Krola nowo obranego, na Seym Koronaciey. Pan Achacy Jordan Podstarości Krakowski, y Burmistrzowie, ze ku zabiezieniu y uskromieniu tumultu tego, ktorym Pax et Securitas publica violata na pomoc y obronę nie przybyli, ale owszem per Conniventiam suam, occasią tumultowi onemu dawali. Ta sprawa, iakoby się potym toczyła, wiadomości niemasz: to tylko pewna, ze po długich prawnych Terminach ktore się przez dwie Liecie zkosztem niemałym wlokły, zadna się nie stała słuszna Sprawiedliwość y tak impune poszły wszystkie one excessy, od swowolnych Ludzi popełnione, etc.

X. Daniel Bilenski Zborowi Krakowskiemu waledikował.

Po tym załosnym tumulćie drugiego Roku 1588 dnia 9. Maia X. Daniel Bilenski ktory przez Lat iedenaśćie Zborowi Krakowskiemu Słowem Bozym usługował; gdy o Uwolnienie od prac dalszych, dla Słabośći zdrowia wleciech podeszłych uśilnie prosił; za pozwoleniem Kośćioła Bozego, od usługi Zboru Krakowskiego uwolnionym będąc, pozegnawszy śię z Auditorami Swemi, odiechał do Wilna, do Xiązęcia Radziwiłła, na ktorego Mieysce, naznaczony był znowu X. Paweł Gilowski Minister Zboru Lancuckiego a Senior Krakowskiego Distriktu. Lecz zpewnych przyczyn to Synodowe naznaczenie odmianę Swoię wzięło. Zaczym X. Sebastian Strykowski Collega y Pomocnik X. Daniela Bilenskiego, sam tylko z X. Jakubem Wolfiuszem Niemieckim Kaznodzieią przez puł Roka usługował, lecz y ten prętko potym zprzykrzywszy sobie Mieszkanie w Krakowie, za podaną sobie vocatią od JeyMći P. Lubelskiey do Opola lekkomyślnie bez wiadomośći P. P. Starszych Zborowych, bez Consensu nie tylko Synodu, ale y X. Seniora Distriktowego, Conditią swoię pierwszą porzuciwszy z Krakowa odiechał, lubo zeby Zboru Bozego ile wtakim swiezym y załosnym utrapieniu nie opuszczał, był od X. Seniora przez List gorąco upomniony y przestrzerzony. O ktorym postępku iego nieuważnym z Synodu Distriktu Krakowskiego, do Distriktu Lubelskiego uskarzaiąc śię na X. Sebastiana pisano: y o słuszną na niego animadverśią żądano y proszono.

Tak tedy, gdy po załosnym Zburzeniu y w Sługi Boze ośieroconym Zbor Krakowski zostawał, X. Paweł z Iwanowskłego Zboru, dla Nabożeństwa Polskiego ziezdział do Krakowa a X. Gilowski Senior Distriktowy czasem tez Zbor Krakowski nawiedział. Az na koniec X. Jakub Wolfius tegoz Zboru Krakowskiego Kaznodzieia Niemiecki uproszony był: aby tez y Polskim Języ̨kiem Kazania odprawował, a tak całemu Zborowi oboiey Natiey usługował. A tenci X. Jakub Wolfius był Siodmym Kaznodzieią Zboru Krakowskiego, wprzod Niemieckim, potym społnie y polskim, po dwa razy, iako nizey śią pokaze. Za Kollegę y Pomocnika X. Jakubowi na Synodzie Prowinciałnym Włodisławskim Roku 1589 X. Bartłomiey Falconius Consenior Ruski, był naznaczony lecz y Distrikt Ruski, y JMP. Stadnicki Patron iego, na to pozwolic nie chcieli, do tego aby Zborowi Krakowskiemu za ordinarnego Pasterza był oddany, przyść nie mogł.

Bynaymniey iednak wtym odmęcie, y zamieszaniu Panowie Starszi y Całe Zgromadzenie Auditorow nie przestawaią radzić, o zatrzymaniu

dalszym Chwały Bozey, y poprawie, a odnowieniu Zboru Zburzonego Krakowskiego; na ktorego restauratią, a prawie nie mał zwiększey części znowu wybudowanie Roku 1589 y 1590 wydano, iako się z Regestrow verifikuie y pokazuie, Tyśiąc y sześć Set Złotych.

Roku 1590 Synod w Krakowie.

Roku 1590 Synod się na S. Stanisław w Krakowie odprawował na ktorym Zborowi Krakowskiemu za Kaznodzieię Polskiego naznaczony y podany X. Piotr, Pana Woiewody Rawskiego przedtym, a teraz Osmy Zboru Krakowskiego Kaznodzieia, ktory w Niedzielę wtorą po S. Troycy Nabożeństwem S. w Krakowie usługować począł. Na tymże Synodzie przydany mu iest za pomocnika X. Wawrzyniec niejaki.

Trzecie walne Zburzenie Zboru Krakowskiego.

Ledwie gdy dokonczona była poprawa Zboru Zburzonego prątko znowu Roku 1591 dnia 23. Maia trzecie walnie a Ostatnie tegoż Zboru zburzenie nastąpiło, wprzytomności Samego Krola S. P. Zygmunta trzeciego; gdzie podobnym ze sposobem iako y przedtym Studenci Swawolni y Hultaystwo na Zbor napadszy, nie tylko wszystko wyłupili y wybrali, ale oraz Ogniem cale znieśli, tak ze same tylko Mury zostały, na ktory Ogien, iako twierdzili niektorzy, sam Krol JegoMć. zapatrować się miał.

Zbor Krakowski do Alexandrowic przeniesiony.

Widząc tedy całe Zgromadzenie Krakowskie, ze wswoich dolegliwościach, y tak wielkich Krzywdach słuszney u Zwierchności zadney nie mogą doiść Sprawiedliwości, lubo znaczne zchudob swoich na to czynili y wazyli Koszty; bacząc oraz ze Przywileie Krolewskie y Rzeczy pospolitey Sancita, nic nie pomagaią, trudno sobie lepszych maiąc obiecować albo spodziewać się czasow: Consultum być wszyscy uznali tantae rabiei Nieprzyiacioł, ktorym Zbor ten y Dom Chwałey Bozey był prawie Sudes in Oculis, ustępuiąc, cale z Miasta Krakowa Zbor przenieść sub Patrocinium ktorego poblizszego z IchMćiow Panow Patronow Kościoła Ewange-

lickiego. Skłonił zatym Pan Bog, Serce pobozne Sławney pamięci JMP. Stanisława Karminskiego Iwana od początku prawie Gorliwego y Statecznego Patrona y Seniora Eqvestris Ordinis Zboru Krakowskiego, Ktory Zbor Wiernych Pańskich z Miasta Krakowa, gwałtem prawie wypchniony y wyciśniony mile przyiął, y iako Arkę Bozą zrąk okrutnych Philistinczykow, do Domu y Maiętności Swoiey Alexandrowic, milę od Krakowa leżących przeprowadził.

Po tym ostatnim Zboru Krakowskiego zburzeniu, Roku 1592 dnia 16. Marca X. Piotr od Pana Woiewody Rawskiego, Zborowi temuz nazyczony poskonczeniu dwu lat usługi swoiey wziąwszy od P. P. Starszych y Zboru całego pozwolenie odiechał znowu do przeszłego Patrona swego, ktoremu P. P. Starśi, na znak gratitudinis 40 złotych przy odiezdzie iego contentaciey dali. Po odiechaniu tedy X. Piotra znowu uproszony X. Jakub Wolfius Kaznodzieia Niemiecki, aby iako nie kiedy w Krakowie, tak y teraz w Alexandrowicach oboiey Natiey Ludziom Polskim y Niemieckim Językiem, przynamniey do czasu usługował, oco był y od Synodu Seceminskiego Roku 1595 listownie upomniony y proszony: na ktorym oraz Synodzie postanowiono, aby wniebytności X. Jakuba, X. Jan z Iwanowic, y X. Lukasz z Sułyczowey, takze X. Wawrzyniec z Olkusza, gdyby reqvirowani byli Nabozenstwem S. w Alexandrowicach P. P. Krakowianom usługowali.

Pierwsze gdy Zboru niestało Kamienice P. Janusa Kalaiego zburzenie.

Tego mniemania y rozumienia wszyscy nie mal byli, ze po ostatnim zburzeniu Zboru Krakowskiego, gdy Wiernych Pańskich Zgromadzenie, y usługa Poselstwa P. Chrystusowego, dla niepohamowaney wściekłości Nieprzyiaćioł szczerey Chwały Bozey z Miasta Krakowa przeprowadzona była do Alexandrowicz, iuz tez rabies malevolorum qviescere miała; ućicszywszy się tym, y złością Swoią dokazawszy tego, ze Zbor wiernych Chwalcow Bozych, ktory ich bardzo kłoł w Oczy, cale z Miasta Krakowa, na żałosne Exilium wypchnęli y wyzucili. Lecz o iak wielka zjadłość y złość Nieprzyjacielska; o iak nieukoiona nienawiść szczerey Ewangeliey P. Jezusowey, y iey prawdziwych Wyznawcow. Nie mogła nienasyco-

na złość niezboznych Ludzi, pierwszych Excessow, furiey, y rozruchow Swoich do ktorych się częstym Zboru Krakowskiego zburzeniem przyzwyczaieni byli zapomniec. Gdy bowiem Zboru w Krakowie nie stało adpraedas agendas; targneli się potym na Kamienice y Domy prywatnych Ludzi Wyznania Ewangelickiego, Roku bowiem 1593 dnia 7. Maia, we dwie lecie po ostatnym Zboru Zburzeniu, rzuczyli się tumultem zwykłym, na Kamienicę na szerokiey Ulicy P. Janusa Kalaiego Mieszczanina Krakowskiego, ktorą cale wyplądrowali y wyrabowali, wszystko wniey porąbali, a nie kontentuiąc się rapiną wszystkiego cokolwiek w Kamienicy zastali Samego nawet P. Kalaiego okrutnie ranili, tak ze ranionym będąc ledwo z Małzonką swoią, z onego tumultu uszedł, y przy zywoćie został.

Excess załosny nad Panną zmarłą y pogrzebioną popełniony.

Niesłychana to była w Krakowie, zeby Hultaystwo zbuntowawszy się Kamienice Mieszczan Spokoynie mieszkaiących, y dobre między wszystkiemi zachowanie Maiących wszrod samego dnia, w samym Mieśćie plundrować y rozboiem gorszym nizeli na puszczy, wszystkich dobrych y poczćiwych Ludzi direptią czynić mieli. Zaczym nie tylko Communitas Zboru Krakowskiego, ale y sama Rada Miasta Krakowa, do Krola Supplikowali, y na tak wielkie insolencie Studentow Gmin y tłum pospolstwa do Sediciey wzruszaiących Skarzyli się, dostatecznie wszytek ten tumult y co się na nim działo w Supplice Swoiey wypisawszy, y Krolowi do wiadomośći podawszy. Daremne iednak y Naszych y Rady Mieyskiey były one Suppliki, nikogo o ten Excess nie skarano. Zaczym tez ta impunitas peccandi, co raz to do większych ausus, swawolnych Ludzi prowadziła. Co dwa straszne okrucieństwa, Srogiego przykłady, prętko potym popełnione wyświadczaią y pokazuią Roku bowiem 1597 dnia 21. Lutego w Mięsopusty, gdy poboznych Rodzicow Wyznania Ewangelickiego, Panienka Zofia Morowna zrękowana będąc w Stan Małzenski z Panem Alexandrem Diksonem, dwa dni przed Weselem Swoim Umarła, y zwielkim zalem Rodzicow y Nowozenca, nie bez podziwienia wielu Ludzi, w Ogrodzie Pogrzebowym pochowana była. Nazaiutrz zgrobu wykopana y dobyta ze wszytkiego co przybrana była, złupiona y obnazona, a potym od tychze Złoczyncow Nago przy murze postawiona iest; Lecz sprawiedliwy Pan Bog nie chciał, aby on Sprosny Uczynek ich, zataiony być miał, wrychle bowiem potym gdy Bawełnice z oney umarłey przedawano na

Tandecie, z nich doszło, ze onego złego uczynku, Grubarze Autorami y złoczyncami byli, o co tez dwu znich na Smierć osądzonych przed ratuszem ścięto.

X. Jakub Wolfius Kaznodzieia Krakowski udespektowany y okrutnie zbyty.

Tegoz Roku Miesiąca Pazdziernika, gdy X. Jakob Wolfius Kaznodzieia Zboru Krakowskiego, w Alexandrowicach, zpowinności Swey, do Krakowa przyiechał, tym celem aby usługę Chrztu S. odprawił. Studenci na Ulicy pod Krysztoffory, z hultaiami napadszy na niego, odarli go z szatey zwierchney, co przy sobie pieniędzy miał pobrali, y okrutnie pobili, tak ze zbyty zaledwie uszedł. Ruszony zatym był X. Jakub Wolfius z Alexandrowicz y podany był do Iwanowic dwie mile od Krakowa: Lecz gdy Zbor Krakowski z JMP. Stanisławem Karminskim Iwanem Patronem przez delegaty y listy swe na Synod, o Ministra albo Sługę Bozego do Alexandrowic żądali, a nie było między Bracią Ministrami, ktoryby zposobnie do Zboru Krakowskiego podanym być miał, Znowu X. Jakub na Synodzie Seceminskim Roku 1599 dnia 9. Maia do Alexandrowic powrocony taką Conclusią Synodową o nim napisawszy X. Jakub stary Vboru Krakowskiego Kaznodzieia, na swe Mieysce wrocił się do swoich do Alexandrowic, y napomniony iest Brat aby do swoich, ktorym przez wiele Lat służył Słowem Bozym w Języku Polskim y Niemieckim, chętnie się wrocił, y do Zboru Krakowskiego napisano z Synodu przestrzegaiąc, aby Brata X. Jakuba szanowali iako Oyca ktory wiele Lat wiernie służąc, przyimował dobre y złe w Wielu Niebezpieczeństwach trwaiąc przy Zborze Krakowskim.

Elekcia P. P. Starszych Zborowych Eqvestris item Civilis Ordinis.

Nastąpił Rok po Narodzeniu Pańskim 1600 ktorego pod czas Nabożeństwa Swięta Bozego Narodzenia 23. Decembris w Alexandrowicach Elekcia była P. P. Starszych. Omnium Suffragijs obrańi są. Valerian Gutteter, Casper Bedunski, Jan Zeman, Malcher Ruricht, Jan Lyczkowicz,

Daniel Bilenski, Samuel Piaskowski, obrano przytym P. P. Starszych Niemieckiey Natiey. A iz ieden z Seniorow Slacheckiego Stanu, przez Smierć był odięty, drugi zaś Pan Stanisław Karminski Iwan Patron Zboru Krakowskiego w Alexandrowicach, długością Lat y Starością wielką zembdlony będąc, rządu tak iako było trzeba we Zborze Krakowskim doglądać y przestrzegać nie mogł. Solicitował y żądał Zbor Krakowski Synodu Okszenskiego dnia 20. Lipca Roku 1601 odprawowanego, aby Authoritate Synodu Dwayi Seniorowie Eqvestris Ordinis, Zborowi Krakowskiemu byli obrani y naznaczeńi. Lecz gdy upatrzyć na Synodzie zadnego z IchMćiow nie mozono, ktoryby y blisko Krakowa mieszkał, y sposobnym do tego Urzędu był: odpisano z Synodu, aby sobie z Distriktu Zatorskiego, iako pobliszego, moznali takowe Osoby upatrzyli, y zeby im naznaczone y nazyczone były, solicitowali: Upomniono przytym Bracią Zboru Krakowskiego, aby wszyscy wprzestrzeganiu Ceremoniey około Uzywania S. Wieczerze Pańskiey, zwyczay Zborow tutecznych zachowali, a nowych y tu niezwyczaynich Ceremoniey uporczywie nie wtrącali ani wprowadzali.

X. Jakub Wolfius Zborowi Krakowskiemu waledikuie.

Między tym X. Jakub Wolfius przez Lat kilka y Dwadzieśćia Niemiecki wprzod, potym in defectu y Polski Zboru Krakowskiego Kaznodzieia, widząc śię być pracami wielkimi y okrutnemi razami zdebilitowanym y zembdlonym przez co y on pracam tak wielkim wydolać nie mogł y Słuchace tez mniey tię onym contentowali, maiąc vocatią od IMP. Geralłowskiego do Zboru Kijowskiego na Synodzie Okszenskim Roku 1602 wpiątek po S. Małgorzaćie odprawionym, od usługi Zboru Krakowskiego uwolniony a do Kijowskiego Zboru iest podany.

O X. Jana Turnowskiego P. P. Starszy Zboru Krakowskiego Staranie czynią.

Na iego Mieysce starali się P. P. Starsi, o X. Jana Turnowskiego Doktora Theologiae, na ten czas w Opolu u JeyMći Pani Lubelskiey starey Kaznodzieię, ktorego był od Braći Wielkopolskich JMP. Raphał z Leszna Leszczynski, Woiewoda Brzeski Kujawski do siebie zaćiągnął, a potym za

Consensem tychze Braći Seniorow Wielkopolskich zpewnych przyczyn JeyMP. Lubelskiey uzyczył. Ten X. Turnowski był potym Kaznodzieią Sławnym Thorunskim y Seniorem Zborow Wielkopolskich. Lecz wszystko to staranie daremne było, bo y JMP. Woiewoda Brzeski, y JeyMći P. Lubelska pilnie się y u Braci Seniorow Wielkopolskich y u Distriktu Lubelskiego Starali, aby od nich odięty nie był. Aby iednak Zbor Krakowski bez Usługi Słowem Bozym tak długo nie zostawał: na Synodzie Włoszczowskim Roku 1603 wpiątek po Gromnicach, X. Jan Semlerus ze Zboru Gorlickiego ruszony, y do Alexandrowic Zborowi Krakowskiemu (dziewiąty tegoz Zboru Kaznodzieia) iest naznaczony y podany. Tegoz Roku pobozney pamięci Pan Stanisław Karminski Iwan, od Lat piącidziesiąt Zboru Krakowskiego y Distriktowy Senior, a potym tegoz Zboru w Alexandrowicach Patron w dobrey Starości, wstatecznym wyznaniu Ewangeliey P. Jezusowey, spokoynie zywota swego dokonał, y ztym Swiatem się rozstał.

X. Michał Eisenmenger Zboru Krakowskiego Kaznodzieia.

Widząc P. P. Starsi, ze daremne ich było, o X. Turnowskiego Staranie: a zycząc sobie takiego Sługi Bozego, ktoryby oboiem Językiem onym Nabozenstwem S. usługować mogł. Znowu Roku 1605 dnia 27. Aprilis z Sessiey swoiey pisą do Synodu Zatorskiego, ktory się w Porębie odprawował, prosząc aby im iako iuz mieli sobie przedtym Obietnicę uczynioną był dany za Kaznodzieię, ktory by oboim Językiem usługował X. Bartłomiey Bittner, a iezeliby ten być nie mogł, aby X. Jakub z Podbierza był im nazyczony. Lecz zadnego ztych nie otrzymali. Wkilka Niedziel potym 17. Juli tegoz Roku Synod w Okszy się odprawował Provincialny na ktory X. Michał Eisenmenger z Distryktu Ruskiego był przyiechał, o ktorego (zwłaszcza iz od X. Chocimowskiego Seniora Ruskiego miał dobre zalecenie) P. P. Krakowianie, takze y przez list, JeyMP. Iwanowa Karminska Wdowa, prosili. Na takową tedy Affektacyą Authoritate Synodi za ordinarnego Kaznodzieię Polskiemu y Niemieckiemu Zgromadzeniu iest naznaczony: przydany przytym onemu zapomocnika X. Joseff Gorlicki.

Niezgody między Bracią Zboru Krakowskiego oboiey Natiey Polskiey y Niemieckiey.

Lecz nie bardzo pomieniony X. Michał do Humoru y Smaku Auditorom Zboru Krakowskiego przypadł, częścią ze po Polsku nie dobrze umiał

częścią ze niespokoyney iakieysz Głowy będąc między Braćią Krakowską oboyga Natiey Semina Discordiae wzruszał y wszczynał. Pisali tedy P. P. Starśi Zboru Krakowskiego do Synodu Włodisławskiego, wpiątek po S. Matheuszu Roku 1606 przypadaiącego uskarzaiąc się na X. Michała, ze powadził Braćią Języka Niemieckiego z Polskimi: kwoli czemu na tym Synodzie, od Kommuniey S. poty pokiby Braćią oboiey Natiey, nie poiednał, y znimi się cale nie uspokoił iest zatrzymany. Dla ktorey Ugody naznaczono, aby sobie P. P. Starśi posłali po X. Barthłomieia Bitnera Seniora Distriktu Zatorskiego, iako pobliszego; częścią dla differentiey tych ktore między nimi były, uspokoienia, częścią dla odprawowania (pod czas zatrzymania od Kommuniey S. X. Michała Eisenmengera) Nabozenstwa S.

Pod czas Rokoszu Ogrod Pogrzebowi y Szpital zburzony.

Te gdy się rzeczy we Zborze Krakowskim toczą, pod czas srogiego zamieszania Rzeczy-pospolitey dla Rokoszu ktory tedy y drugiego Roku 1607 trwał, nie był Zbor Krakowski, czasu publicae huius Calamitatis, a calamitate prorsus immunis; Tego bowiem Roku 1607 dnia 10. Aprilis, Naprzod Ogrod Pogrzebowy przez złośliwe Hultaystwo y Swawoleństwo Studenckie Zburzono, Grobow dobywano, Ciała umarłych Sromotnie zniewazono, niektore zgrobow wyrzucone, przy murze znogami wzgorę niewstydliwie stawiano, niektore włocząc popołu rozrzucano: Ale y Szpitalni Ubodzi Dziadowie w pokoiu się wysiedzieć nie mogli, bo y Szpital owe Hultaystwo oraz zburzyło.

Potym tegoz Rokoszu Polskiego, dzien przed S. Anną za Bormistrza P. Orlemusa, P. P. Starśi Zborowi na Ratusz przed Radę Mieyską byli pozwani, ktorych gdy na Ratuszu zatrzymano na rozne rozsadziwszy ie Mieysca, Miasto zawarto Domy ich revidowano, y Szpiegowano, Zborową Skrzynkę otworzono y przepatrowano, Inqvisitie rozne czyniono, spodziwaiąc się ze się iaka przy nich zdrada znaleść miała. Lecz gdy nic przy nich, iako tych, ktorzy Kontentuiąc się własnym pokoiem Swoim, gdyby go mieć mogli, nie znalazło, wolnemi są uczynieni.

Niezgody między P. P. Starszymi Polskimi y Niemieckimi Synod uspokoia.

Uczyniła się Dissensiey y rozroznienia niejakiego w Zmianka, między Bracią Polskiey y Niemieckiey Natiey: za okkazyą tego, coby była za

przyczyna rozroznienia tego, namienić przydzie. Az dotąd zawsze Zbor Krakowski, zawzdy Ludnieyszy y Celnieyszy był Ludzi Polskiego Narodu: częścią dla Slacheckiego Stanu Słuchaczow częścią dla rządu ktory wnim P. P. Starśi tak Eqvestris iako y Civilis Ordinis trzymali y prowadzili; Y owszem gdy iuż Zgromadzenia y Nabozenstwa się Polskim Językiem w Krakowie odprawowały nie rychło potym pozwolono Braciey Niemieckiey Natiey, aby iz nie wszyscy po Polsku umieli, Kaznodzieię swego osobnego, ktoryby im Niemieckim Językiem usługował mieli. Nabozenstwa iednak Swoie, aby albo w Szkolę, albo na Sali Zborowey, y to cicho bez Spiewania (zeby Polskie Zgromadzenie nie było interturbowane) odprawowali co się przedtym iuz pokazało. Gdy iednak Polskich Auditorow tak Slachty, iako y Mieszczan pozeyściu osobliwie onych wielkich y zacnych Patronow Zboru Krakowskiego zmalac y umnieyszac się poczęło. Bracia tez Niemieckiey Natiey potioritatem Rządow y Kollekt sobie przywłaszczać chćieli y usiłowali. O co między P. Starszemi oboiga Narodu Simultates y poswarki nie małe bywały; ktory gdy X. Michał Eisenmenger mniey iako Extraneus rządu Zboru Krakowskiego wiadomy będąc miasto uspokoienia ieszcze bardziey zarzył y wzniecał, iako się namieniło: znowu ta Sprawa na Synod Włoszczowski Roku 1609 się wytoczyła, na ktorym ku uspokoieniu tych nieznasek, naznaczona iest, Visitatia w Alexandrowicach, na ktorą aby X. Bartłomiey Bitner Senior Zatorski ziechał, y w uspokoieniu Braći Krakowskich rozroznionych pracował Listownie od Synodu proszony iest. Na tey tedy Visitatiey conventum między Stronami oboiga Natiey Auditorow 1) Aby obudwu Zborow, iedna Skrzynka Zborowa y Szpitalna była, pod spolnym kluczem. 2) Aby Braći Francuskiey, nie excludowano do obierania na Urząd Starszeństwa Zborowego. 3) Aby iako zdawna było, dway Eqv. Ord. Seniorowie, dla dozoru Kollekt y Zgody między Bracią obierani, y do drugich P. P. Starszych Civilis Ordinis przyłączeni byli. 4) Aby iednę pieczęć mieli, y za spolnym Consensem wszystkie Sprawy odprawowali. 5) Aby wszystkie Prowenty tak z Kamienic, iako y z Summeczek Zborowych były na Kaznodzieię Spolnego, y na insze potrzeby Zborowe Oboiga Narodow obracane. Wczym gdy od piątego Punktu niektorzy, osobliwie Polscy Braćia appellowali na Synod: wszystkich potym tych Punktow y Kondiciey namowionych, na Synodzie Seceminskim tegoz Roku dnia 9. Maia odprawionym, in toto approbatia się stała: na ktorym y to cautum ac Conclusum aby iedni a nie rozdzielni, Oboiey Natiey byli Panowie Starśi mianowićie, połowa Polskich połowa Cudzoziemskich, y dway Stanu Slacheckiego.

Elekcia P. P. Starszych Zborowych Spolna y iednostaina z Polskiego y Niemieckiego Narodu.

Podług tey tedy Spolney Uchwały y Synodowego naznaczenia, obrani są P. P. Starśi Zboru Krakowskiego ci, z Slachty JMP. Kempski z Rakoszyna, JMP. Maciey z Korzenney Korzenski: z Mieszczan, Pan Samuel Piaskowski, Pan Jan Lyszkowicz, Pan Samuel Bilenski, Pan Lukasz Sznuk, Pan Hans Heide, Pan Hans Minekhaus, Pan Matis Haimisch, Pan Jan Tobsebel, Pan Jan Seman, Pan Benjamin Lange; Pan Franciszek Rabi, Pan Jan Pervin, Francuzowie. Na teyze wzwysz pomienioney Visitatiey uwazaiąc P. P. Starśi oboiga Natiey Niebespieczeństwa, ktore Sługi Boze w Alexandrowicach dla usługi Chrztem Swiętym, do Krakowa ziezdzaiące potykaią (czego y X. Jakub Wolfius przedtym, y teraz Swiezo X. Michał Eisenmenger srodze pobići y zranieńi, az y Mieszczanin niektory Ewangelik Starzec pobozny ktorego Studenći rozumieiąc zebył Vincentym Konczyckim Ministrem z Iwanowice, Srodze potłukli, poszarpali, na koniec do wody wrzucili, na sobie doznali) postanowili zgodnie aby Rodzicy Dziatki swoie dla Usługi Chrztem S. do Alexandrowicz odwozili y tamze sami dla Słubow brańia ziezdzali.

Zburzenie Kamienice Pana Kiliana Szmida.

Roku 1610 dnia 20. Maia, wdzien w Niebowstąpienia Pańskiego, w Lat Szesnaśćie po Zburzeniu Kamienicy Pana Jenusza Kałaia Mieszczanina Krakowskiego znowu tumult wszcząwszy Studenći zpospolstwem, y Gminem Krakowskim bez namnieyszego dania przyczyny, uderzyli na Kamienicę przed Szewcką Bramą Pana Kiliana Szmida Kupca Krakowskiego, ktorą zburzyli, y wszystko do namnieyszey rzeczy wybrawszy plundrowali, przez co nie tylko pomienionemu Kupcowi, ale tez y inszym obcym Kupcom, w Towarach wiele Szkody poczynili; Dosyć było prace y starania potym Zburzeniu, iakoby ci Mieyscy Opryszkowie y rozboynicy byli dla tego Excessu swego ukroceni y skarani y Pan Rector Akademiey rzkomo Inqvisitią odprawował, lecz zadna się nie stała sprawiedliwość.

X. Andrzey Hermanius za Kaznodzieię Zborowi Krakowskiemu naznaczony y podany, ktory Lat dwadzieśćia zupełnych, Zborowi Krakowskiemu usługował.

Tegoz Roku gdy Zbor Krakowski po X. Michale Eisenmengerze, Ordinarnego Kaznodzieie y Dozorce swego nie miał, Pisali P. P. Starśi do Synodu Distriktu Zatorskiego, ktory się dnia 10. Octobris w Witkowicach odprawował, oraz y zposrzodku siebie dwu Pana Jana Lyszkowica y Pana Hansa Heide nan wysłali, prosząc o uzyczenie do Zboru Krakowskiego, X. Andrzeia Hermana, ktoryby oboygiem Językiem Nabozenstwem Zborowi usługować mogł. Pisali zosobna wteyze Materiey y do JMP. Mikołaia Frydrychowskiego, Woyskiego Oswieczimskiego, takze do JMP. Geraltowskiego, Solicituiąc, aby na wielką potrzebę Zboru Krakowskiego nauzyczenie pomienionego X. Andrzeia przyczynić się y pozwolić raczyli. Na taką tedy gorącą Affektatią z Synodu tego X. Andrzey Hermanius za Kaznodzieię Zborowi Krakowskiemu naznaczony y podany iest: ktorego dnia 31. Octobris X. Bartłomiey Bitner Senior Zatorski publice y Solenniter w Alexandrowicach introdukował, y Zborowi Pańskiemu oddał.

Napaść na Processią Pogrzebową.

Nie był Spokoynieyszy ani Szczęśliwszy, y drugi następuiący Rok 1611, albowiem zaraz w Miesiącu Styczniu gdy podług zwyczaiu, niektorzy z Ewangelikow prowadzili ciało iednego Cudzoziemca w Krakowie zamordowanego do Grobu, na Mieysce Pogrzebowe wypadszy Kilkanaśćie Zakow zbrońiami z Szkoły S. Mikołaia y S. Szczepana na dobrowolney Drodze, tych ktorzy umarłego prowadzili, bezbronnych poodzierali pobili trzech niebezpiecznie ranili Sukna z Trunny y Kapy poodzierali y pobrali, y rozne podespektowali. Supplikowali P. P. Starśi o ten Gwałt popełniony JMP. Woiewodzie Krakowskiemu: Lecz daremne były Suppliki ich; Y owszem zaiuszani tym bardziey, gdy nadeszło Swięto w Niebowstąpienia Pańskiego, znowu wśćiekłość Swoie tym iadowiciey wywarli. Gotowali się na tę rozpustę y tumult potaiemnie hultaystwo Gminu pospolitego z Studentami iako na Miasta iakiego Nieprzyjacielskiego dobyćie.

Zburzenie Kamienicę P. Dorothey Zagrzebskiey Wdowy.

Przeczuwaiąc to P. P. Starśi Zboru Krakowskiego, a wiedząc ze JMP. Woiewoda, wrychle z Krakowa do Landskoronny ruszyć się miał, y Pan Podstarośći w drogę się takze do Sierackiey Ziemie wybierał: supplikowali znowu dnia 15. Aprilis JMP. Woiewodzie prosząc aby on iako Brachium Regale tego Miasta, onych od oppressiey Swawolnych Ludzi bronić, albo iezeliby odiechał, kogokolwiek, na Mieyscu Swym zpewną liczbą Ludzi Służebnych, na Obronę zostawić raczył. Lecz to nic nie pomogło. Wdzien bowiem w Niebowstąpienia Pańskiego dnia 12. Maia tegoz Roku, Gmin pospolity z Studentami zkupiwszy się, po Konvokatiey, ktorą Studenći na Garbarach u S. Piotra mieli wielką kupą pośli na Grodzką Ulicę, tamze na Kamienicę niejakiey P. Dorothey Wdowy, zaraz po południu uderzyli y oney gwałtem dobywali. A gdy na proszbę y płacz pomienioney Wdowy P. Symonowey Zagrzebskiey hamować się nie chćieli ale bez przestanku do Kamienicę Szturmowali zteyze Kamienicy kilka razy wystrzelono, y kilku tez postrzelono, dopiero Piechota Zamkowa przyszedszy, lubo ku gorze tylko a na Wiatr Strzelała odstraszyła ich. Co widząc Hersztowie onego tumultu, to tam, to sam biegaiąc wołali: Ad idem kto cnotliwy: y tak znowu do Kupi się zebrawszy, a znowu się zmocniwszy, na Piechotę natarli. Widząc tedy wśćiekłość zaiuszoną Rotmistrz, kazał kilkąm zpiechoty, dołem ku nim strzelać y rozpraszać: zaczym gdy kilku onego hultaystwa az do Smierći postrzelali onę Swawolną Kupę rozegnali, zktorych iedni do S. Troyce, drudzy do w Szech Swiętych, trzeći ku Rynkowi zuciekali. Za takowym pogromieniem ućiszyło się tak ze Noc ona następuiąca spokoyna była: iednak Piechota Zamkowa została przez Noc w Mieśćie. Tym czasem P. Dorothea Zagrzebska Wdowa, widząc na co się zaniesło, co lepsze dobra swe wywiozszy, drugie do Studnie, do Ziemi, y gdzie indziey powrzucawszy, Sama się z domowemi Swemi z Kamienicy oney wyprowadziła y uszła. Na zaiutrz w Piątek y w Sobotę rozni przegroszki czynili y Konvokatią swoie mieli. W Niedziele po Obiedzie znowu zszedszy się ciskać na Kamienicę iuz pustą, iednak zawartą poczęli; Tam Pan Bormistrz Czterdzieści piechoty Mieyskiey na Obronę zesłał, ktorzy przyszedszy w Kamienicey oney się zawarli: ale Studenći dopieroz Gwałtem oney Kamienice dobywać poczęli, Piechota widząc ze zle a Strzelać (bo im Zakazano) nie śmieiąc, hurmem z Kamienice wypadszy ustępowali, ktorych ustępuiących wpogoni srodze ranili. Do Kamienice oney zatym hultaystwo ono wpadszy cale ią wyplundrowali a

zgruntu niemał zburzyli. Lecz nie kontentuiąc się tym gdy w Nocy ieszcze wrzawa y rozruch on wzmagał się, Piechota znowu Zamkowa do uspokoienia onego tumultu przyszedszy, kilku postrzeliła. W Poniedziałek nawet broić, y rozruch czynić nie przestawali: zaczym tez znowu kilku postrzelono y między nimi iednegn Slachćica. Wtey tez Kamienicy P. Zagrzebskiey gdy się zawarszy Domowi bronili, iednego łotniczka wrękę postrzelono: Lecz Studentow y Hultaystwa na dwadzieśćia Zabitych poległo: O Zabićie Slachcica Studenta Andrzeia Chrząnowskiego, Rotmistrz Zamkowy JMP. Piotr Porębski pozwany był na Trybunał: Lecz przez Dekret Trybunalski wolnym iest uczyniony, ktorego Dekretu Słowa te są następuiące:

Actum Lublini in Judiciis Ordinariis Trybun. Regni, Sabbatho post Festum Solenne Pentecostes, proximo, Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Tredecimo.

In causa Judic. verten. inter instigatorem ac ejus delatores Generosos Albertum Joannem et Petrum Chrząnowski, Fratres Germanos et Successores legitimos olim Generosi Andreae Chrząnowski. Tum Generosum Petrum Porębski causa infra Scripta Principalem, inhaerendo Constitutionibus Regni ratione sancitis Secundum uttum. ad viden. et audien. poenam Sessionis Turris vigore Constitutionis Regni super eo decerni ex eo succubit. Qvia ipse uti principalis facinoris infra scripti cum complicibus suis videlicet Nobili Andraea Parczynski et aliis ipsi de Nominibus et cognominibus notis, cum qvibus salva actio actoribus conservatur, in Anno proxime praeterito Millesimo Sexcentesimo undecimo Die Dominico Exaudi Generosum olim Andream Chrząnowski Fratrem Actorum Germanum Cracoviae in Circulo Civitatis ante Lapideam Nobilis et Famati Qvia Delipacy, vi et violenter inflictis ipsi vulneribus lethalibus multis per emissionem Sclopetorum occidit et interemit: Protestatione contra eum ec nomine facta, tam proclamatione ac citatione ipsa praemissa copiosius enaration. In termino itaqve hodierno ex eadem citatione ultim. provenien. Parte utraqve Actorea per Nobilem Petrum Chrząnowski unum e medio sui a se et ab aliis pernttr. cittat. perslt. comparen. et contraven. Judicium praesens ordinarium Generale Triblis Regni Lublin. lectis et examinatis Scrutinijs utriusqve partis, ex qvibus apparet interemptum

occisum esse in tumultu per eum inter alios Cracovien. excitato. Citatum autem ex Arce descendisse in Civitatem ad coercendum tumultum pro officio suo. Nec Modum Officii sui excessisse. Ideo inhaerendo Constitutioni Regni in hujus modi casu sancitae, Citatum a causa Acta in competent. liberum pronunciat perpetuo.

Nicolaus Brodowski,
N. T. Lublinensis.

Correxit *Roshowski.*

Mpp. (*L. S.*)

Pan Hans Heyde zburzony, przed niebespieczenstwem z Krakowa ustępuię.

Pod ten czas zburzenia Kamienice P. Zagrzebskiey napaść takze byli uczynili na P. Hansa Heide iednego z Panow Starszych, ktorego iednak nie nazbyt poszkodzili: Lecz takową wązn na własną Osobę iego wzięli, ze niebespieczen zdrowia y zywota będąc z Krakowa ustąpił, y na roznych Mieyscach poniewierać się, az na koniec, cale się z Krakowa do Lublina (gdzie tez zywota poboznie dokonał) wyprowadzić musiał: ktoremu P. P. Starśi oboyga Narodu, Literas Testimonii dnia 1. Augustj tegoz Roku dali, zalecaiąc iego pobożność uczćiwe, y przystoyne zachowanie w Wyznaniu P. Jezusa y Ewangeliey iego Swiętey, stateczność y gorliwość, przytym Swiadectwo dawaiąc, ze Exilium y Poniewieranie ono, nie dla zadney inney przyczyny, tylko dla szczerego prawdy zbawienney wyznania, od przećiwnikow iego, ponośić muśi.

Po tak załosney Tragoediey, na Swiątki zgromadziwszy się na Nabozenstwo do Alexandrowic z inszemi Słuchaczami P. P. Starśi Zboru Krakowskiego, nader załosni nad utrapieniem tym ktore ku ich doświadczeniu Pan Bog, zwoli swey na nie dopuszczał: naznaczyli zposzrodku Siebie Pana Jana Lyszkiewica, y Pana Hansa Heyde, zeby iechali na Synod Okszenski dnia 15. Lipca przypadaiący; a tam na tak cięszkie gwałty ktore cierpią uskarzywszy się: IchMć. Slachty na Synodzie przytomnych prośili: aby na Seimikach y na Seymie następuiącym przed Krolem JMć. y in Facie Reipublicae, te tak częste y cięszkie gravamina ich przedłozyli y zahamowania takowych tumultow wszelkie Staranie czynili Kondolencią, wszyscy na Synodzie przytomni, nad utrapieniem spułbraći Swoich Serdeczną oświadczywszy, według mozności na Seymikach tę Sprawę pro-

ponować, y o krzywdę ich zastawiać się przyobiecali. Przytym ku obłaganiu gniewu Bozego wtak cięszkim Kościoła Bozego utrapieniu modlitwy y Suppliki z postem S. złączone, pro die 30. Augusti, ktorego Seymiki przypadały y dnia 26. Septembris ktorego Seym naznaczony zacząc się miał, Authoritate Synodu, we wszystkich Zborach zalecono y naznaczono.

Studenci Krakowcy w Alexandrowicach rozboy y zburzenie w Nocy napadszy czynią.

Następuiącego Roku 1612 iakieszkolwiek wytchnienie Zbor Krakowski miał: Lecz w Roku 1613 załosne nastąpiły Mordy. Dnia bowiem 14. Kwietnia w Niedzielę pierwszą po Wielkinocy, zroznych Szkoł bycy, y rozny Motłoch zkupiwszy się z Krakowa Wieczorem wyszedszy nadedniem na Alexandrowice (gdzie Zgromadzenie Krakowian bywało) złodzieyskim nocnym rozboynicznym Sposobem naszli, tamze zaraz na Zbor Kaznodzieyski uderzyli.

X. Barthłomiey Bitner Zborow Distriktu Zatorskiego, Senior w Alexandrowicach od Studentow Krakowskich rozboynikow okrutnie zraniony, y za umarłego zostawiony.

Pod ten czas właśnie przyiechał był do Alexandrowic, do X. Andrzeia Hermanna Kaznodzieie tamtecznego X. Bartłomiey Bitner z Głąbowic Senior Zatorski wprywatnych Swoich niektorych potrzebach mianowićie aby się był zniosł y rozmowił z JMP. Walentym Gołuchowskim y JMP. Potockim, z ktorych Synami, do Cudzych Kraiow P. Zachariasza Bitnera Syna Swoiego, za Direktora był posłać przyobiecał. Gdy tedy Hultaystwo to nocne Dom Kaznodzieyski albo Plebanią opadli, X. Andrzey Hermann, Kaznodzieia tamteczny, uszedł, y z swoimi zdrowo rąk okrutnych Rozboynikow onych: Lecz X. Barthłomiey Bitner (Człowiek uczony y Starzec w Kościele Bozym dobrze zasłuzony Irenico y Enechiridio consolatorio Księgami w Druk podanymi, y w cudzych Kraiach Sławny) na osobności Spiąc y odpoczywaiąc w nagłey oney napaści od Hultaystwa onego iest zachwycony, y poimany ktorego ze wszech szat obnazonego, za wrota wywlokszy, okrutnie mordowali, piętnaśćie ran zadali, dwa palce u lewey ręki ućiąwszy; obnazonego a tylko wkoszuli leżącego zewsząd Krwią

zbroczonego, za umarłego odeszli. Plebanią przytym wyplundrowawszy, na koniec zapalili, y onę Ogniem cale znieśli, a tak tę robotkę nieszczęsną odprawywszy, do Krakowa znowu się powrócili. Po odeiśćiu onych rozboynikow X. Barthłomeia Bitnera na puł umarłego leżącego, niektore osoby wziąwszy, zonych razow Krwią zbroczonego, y śinialym razami napełnionego omyłi: z Krakowa tez potym P. P. Starszy prętko z Cyrulikiem Ewangelickiego wyznania przyiechawszy, wielkie y pilnie około niego Starania y pieczą mieli; tak zec za osobliwą a dziwną łaską Bozą, po takowych cięszkich raziech wyleczonym y do zdrowia przywroconym będąc, przez nie mało Lat potym w Kośćiele Bozym ieszcze godnie pracował.

X. Lorenz Habicht pobozny Starzec w Krakowie dla Wiary zabity.

Drugi Mord załosney tegoz Roku dnia 19. Maia popełniony nad P. Lorentzem Habichtem Krawcem człowiekiem takze Starym poboznym y uczćiwym, ktory przez czterdzieśći lat w Krakowie przemieszkiwawszy, nikomu się nie uprzykrzył, y przez nie mały czas za Sługę Zborowego przyięty będąc P. P. Starszym y całemu Zgromadzeniu wiernie y ochotnie służył, ktoremu y Przećiwnicy sami dobre Słowo dawali. Tego Starca poboznego, gdy na tworzaynskiey Ulicy idącego natrafił, Magister lubo Kleryk niejaki David Grymza, nie maiąc sobie od niego naymnieyszy daney przyczyny z Samey tylko Nabozenstwa Ewangelickiego nienawiśćy, a srogiey rozpusty, na dobrowolney drodze w samo południe, Rusztapem od Słodownika porwanym, tak okrutnie bez wszelkiego miłosierdzia był y katował, az go na puł umarłego leżącego odszedł, ktory gdy go dobrzy Ludzie niektorzy z Ziemie podzwignionego, do Domu zaprowadzili zarazem umarł: w niewinnośći swoiey iako prawdziwy Męczennik Chrystusa Pana, Zamordowanym będąc.

X. Andrzey Hermann Zboru Krak. Kaznodzieia z Alexandrowic dla lepszego bespieczenstwa do Wielkieynocy się przeprowadził. Erektia Zboru Wielkonocnego IchMc. P. P. Wielowieyskich.

Po tych nieszczęsnych Mordach rozboiu przyszedszy do Zdrowia iakiegozkolwiek X. Barthłomiey Bittner Senior Zatorski, pisał z Głąbowic

do X. Andrzeia Hermanna przestrzegaiąc go y radząc, aby w Alexandrowicach, po spaleniu przez ono hultaystwo Krakowskie Plebaniey albo Domu Kaznodzieyskiego, nie skwapiali się na wybudowanie drugiego, ztey przyczyny, iz Alexandrowice na targu albo na przedazy były: iakoz y przedane potym prętko będąc, do rąk się dostali JMP. Piotra Gołuchowskiego. Oznaymuie przytym, ze do JMP. Stanisława z Wielkiey Wśi Wielowieyskiego, ktory pod ten czas w Wielkieynocy Maiętności Swoiey, cztery mile od Krakowa leżącey Zbor zakładał y wystawiał, pisał: prosząc go aby w Wielkieynocy dał y uzyczył mieszkania X. Andrzeiowi Hermannowi Kaznodziey Zboru Krakowskiego, zeby mieszkaiąc, w Maiętności Jego, ziezdzac mogł do odprawowania Nabozenstwa Panom Krakowianom do Alexandrowic. Co się tez, zachętnym pozwoleniem tegoz JMP. Wielowieyskiego, poboznego y gorliwego Patrona Kościoła Bozego stało, zprowadziwszy się tedy wrychle potym X. Andrzey Hermann do Wielkieynocy tam nikędy się więcey nie przeprowadzaiąc, Zboru Wielkonocnego y Krakowskiego Kaznodzieią będąc, az do Smierći przemieszkiwał.

Roku 1614 w Lublinie y w Poznaniu Zbory zburzone.

Nawiedział Pan Bog, takowym ze przesładowaniem, y insze w Polszcze Mieysca Chwały swoiey S. Nie wspominaiąc Zburzenia Zboru pod ten czas w Poznaniu, y gdzie indziey, między inszymi y w Lublinie Zbor Roku 1614 przez podobnąz Złość y tumult Studentow Jezuickich, y pospolstwa do nich się wiązącego, do gruntu zburzony y zniesiony iest. Lecz iz Krakowskiego tylko Zboru Dzieie opisuiemy przypominaniem tego, co się we Zborach inszych działo, bawić niechcę.

Bracia Augszpurskiey Confessiey upraszaią u P. P. Starszych wolności odprawowania Nabozenstwa we Zborze Krakowsk. naco P. P. Starszy pozwalaią: a potym Authoritate Synodow tego o co prosili, sub certis conditionibus dostępuią.

Rok następuiący 1615 zwielu miar był pamiętny. Tego bowiem Roku, gdy na Kwietną Niedzielę P. P. Starśi, y inszi Zboru Krakowskiego

Słuchacze, do Alexandrowic na Nabozenstwo się zgromadzili, przyiechali tamze z Krakowa pod ten czas niektorzy Bracia Augszpurskiey Confessiey, ktorzy do Sessiey P. P. Starszych przyszedszy, Imieniem wszystkich Braci Swoich, prozbę wnosili, aby im za złączeniem, y ziednoczeniem się ze Zborem Krakowskim, wolno było Kaznodzieie Swego własnego mieć, ktoryby w Alexandrowicach, Słowem Bozym y Sakramentami Swiętemi, podług zwyczaiu y obrzędow Confessiey Augszpurskiey usługował. Przyczynę prozby y Affektatiey swoiey tę być nayprzednieyszą ukazowali: aby przez ten Srzodek wielu Mdłych y słabych w wierze Apostasiey zabiezeć się mogło, gdysz wiele takowych znayduię się w Krakowie, ktorzy ztey przyczyny, iz własnego swego do ktorego się w inszych Kraiach przyzwyczaili niemaią Nabozenstwo, a o Confessiey Zborow Polskich zdroznego y opacznego będąc rozumienia ani się do nich przyłączyć niechciąc, za lada okazią do Papiestwa odpadać, y Apostatować zwykli. Miłe przyięta prozba y Affektacia ich y zaraz od P. P. Starszych Zboru Krakowskiego Deklaratią taką otrzymali: ze na to, oco żądali, chętnie pozwalaią: byle tez Synodu Distriktu tego y P. P. Patronow, a osobliwie JMP. Piotra Gołuchowskiego na ten czas Zboru Alexandrowskiego Patrona Consens, y pozwolenie przystąpiło: za pewnemi iednak Conditiami ktoreby na Synodzie przyszłym podane były: aby przez nie, z oboiey Strony we Zborze Pańskim wszelkiemu zgorszeniu, dla roznośći Ceremoniey y Obrzędow zabiezeć się mogło. Votum zatym przez spolne Modlitwy uczynione było, przyskonczeniu Sessiey: aby Pan Bog przez ten Szrodek, rozmnazał Chwałę Imienia Swego Swiętego.

Unia Braci Augszpurskiey Confessiey ze Zborem Krakowskim y Condicie albo Punkta pewne ku iey zatrzymaniu spisane y podane.

Nazaiutrz w Niedzielę Kwietnią przyiechał do Alexandrowic X. Marcin Tarnowic z Sląska, ktory nazaiutrz w Poniedziałek Braciey Confessiey Augszpurskiey pierwszy raz Nabozenstwem Swiętym w Alexandrowicach usługował. Spisano zaspolnym się porozumieniem Oboiey Strony: Conditie albo Sposob Uniey, y ziednoczenia się Braći Confessiey Sendomierskiey w Polszcze zwyczayney z Bracią Confessiey Augszpurskiey, Zboru Krakowskiego: ktore tegoz Roku 1615 d. 24. Septembris na Synodzie Provincialnym są approbowane: a potym Roku następuiącego 1616 dnia

26. Septembris w Alexandrowicach na Visitatiey przez Osoby od Kościoła Bozego, na to deputowane (iako są nizey opisaney) całemu Zgromadzeniu Braći Augszpurskiey Confessiey praesentowane oddane: a od nich dobrowolnie ku ich zachowaniu y przystrzeganiu przyięte: Wkilkanaście lat potym Roku 1636 dnia 21. Juny wprzod na Synodzie Distryktowym Okszenskim, potym tamze na Synodzie Provincialnym tegoz Roku pro Festo Michaelis, ponowione y podpisem Rąk własnych osob oboiey Strony takze pieczęciami Synodowemi ztwirdzone y Confirmowane są.

Tenor albo Ziednoczenia tego, tymi opisany iest Słowy.

Zapostanowieniem Synodu Okszenskiego w Krakowskim Distrikcie Stawywszy się Osoby naznaczone w Lucianowicach dnia 21. Juni Roku 1636 powzywaniu Ducha S. przystąpili do namow tych rzeczy, ktore na Chwałę Bozą y postanowiono iest. Iz między Bracią Confessionis Augustanae et Helvetiae (iak Confessia Sendomierska w sobie ma) we Zborze Krakowskim Ewangelickim, punkta pewne, na Synodzie Provincialnym w Okszy, Anno 1615 die 24. Septembris approbowane a potym w Roku 1616 dnia 26. Septembris na Visitaciey, w Alexandrowicach Zboru Krakowskiemu, przez Osoby od Kościoła Bozego, nato Deputowane (ktore te są: z Krakowskiego, y Chęcinskiego Distriktu, na Mieyscu X. Franciszka Stankara Supperintendenta Mało Polskiego X. Jan Petricius, y X. Franciszek Płachta Seceminus Consenior, takze z Distriktu Zatorskiego X. Barthłomiey Falcovius, y X. Joseff Garlicki, Ex Eqvestri tez Ordine, JMP. Stanisław Zelenski, JMP. Chrystoph Szylink) praesentowane y pozwolone, a od Braci Augustanae Confessionis Zboru Krakowskiego przyięte są, ktorzy obiecali Sacro Sancte, wcałości wszystkie zachować, iedno Samę Ceremonią Genuflexionis, in puncto primo wirazoną pro hac primavice, Mdleyszey Braci uprosziwszy, na ktore się respectowało w Pozwoleniu tym zeby prętką odmianą, y dla niewiadomości tego przedtym, Scandalum iakie nie urosło w Kościele Bozym: Lecz Starszy dla Miłości y przykładu infirmioribus zaczynaią Ceremonią stania, wnaszych Zborzech zwyczayną; A na Synod blisko przyszły wtym Roku do Okszy post Festum Divi Mathaei, wpierwszy piątek powinni się będą praesentować. P. P. Starszy z Ministrem Swym (iezeli mu będzie mozna) Confessionis Augastanae ktorego do Usługowania w Zborzech naszych będą zazywali, zeby Fraternitatis dextram in Charitate podał Braći Ministrom Krakowskiego Distriktu; y tak ex totius Ecclesiae Consensu et Authoritate, tym pozyteczniey munus Suum Swięte, odprawować mogł, certo Loco, et Statutis temporibus.

Hasło Wybranych Synow Bozych, to iest: Braterska Miłość y Chrześćianska Zgoda ziębnąć, w Prawowiernych y S. Zborzech P. niema.

1) Gdysz ta ozdobna Cnota wiecznie znami trwaiąca iest osobliwa Sprawa, y Dar Bozy, oczym Ezech. 11 v. 19 tak mowi Pan zastępow: Dam wam Serce iedno, abyście zgodni byli, y Ducha nowego Sprawię we wnętrznościach waszych, a wydarszy z ciał waszych Serca Kamienne, dam wam serce cielesne, abyście chodzili w ustawach moich, y strzegli Sądow moich, abyście tak byli Ludem moim, a ia Bogiem waszym; ale tych ktorzy Serca swego, ządz brzytkich plugastw naśladuią Sprawę wyleię na głowę ich, etc. u Jer. 32 v. 39.

2) Do tey Sprawey S. za ktorą Synami Bozemi nazwani bywamy Matth. 5 v. 9 na wielu Mieyscach nas napomina Pismo S. osobliwie Paweł S. 1. Cor. 1 v. 10: Proszę tedy was Bracia przez Imię Pana Naszego Jezusa Chrystusa, abyście byli spoieni iednakimze umysłem y zdaniem takze Roman. 14, 19: Staraycie się o rzeczy ktore pokoiowi należą, y tecz społecznemu Zbudowaniu Hebr. 12 v. 14. Nasladuicie pokoiu ze wszystkiemi. Rom 12 v. 18: Ile zwas moze być, ze wszystkiemi Ludzmi w pokoiu mieszkaicie, vid. Psalm. 133.

3) Rzecz przeciwna to iest niezgoda y Nieprzyiazn prawowiernym Chrześćianom bynamniey nie przystoi, y owszem szkodliwa iest: Nieprzystoiność opisana iest 1. Cor. 3 v 14: Gdysz między wami są zazdrości, Swary, y nieznaski a zasz nie iesteście cielesnemi y według człowieka postępuiecie. Albowiem gdy niektory powiada iam iest Pawłow, a drugi iam iest Apollow, a zasz cielesnemi nie iesteście? Takze 1. Cor. 11 v. 16: Jezeli się kto zda być swarliwym my nie mamy takiego obyczaiu ani Kościoł Bozy. 1. Cor. 14, 33: Bog nie iest Bogiem niezgody, ale pokoiu, we wszytkich Zborzech S. S. Prov. 16, 28. Nieuzytek rozerwania opisuie Pan Jezus Luc. 11, 17. Kazde Krolestwo rozdwoione przeciwko sobie bywa zburzone, a dom między sobą rozny upadnie: oczym tez Paweł S. Gal. 5 v. 15 mowi: Jezeli ieden drugiego Kąsacie, y pozieracie patrzaicie abyście iedni od drugich nie byli strawieni. Przykładow zalosnych wielu zacnych Krolestw Kościołow, y Zborow przez niezgodę zniszczonych nie wspominaiąc przywieść sobie na pamięć mozemy przykłady mądrych onych Pogan, zwłaszcza Rzymianow, ktorzy Concordiam, w Licz-

bie Bogow swoich poczytawszy, ku czci iey Kościoł zacny wybudowali. Krotko: Ponieważ Concordia res parvae Crescunt, Discordia maximae dilabuntur, za uważaniem tych a tym podobnych przyczyn. My naznaczeni Starśi Zboru Krakowskiego, Oboyga Zgromadzenia, zawiadomością, wolą, y zdaniem roznych Synodow zwłaszcza Provincialnego dnia 24. Septembris Anno 1615 w Okszy odprawionego, tak tez, y JMP. Piotra Gołuchowskiego, Pana Patrona Zboru naszego, y Ministra naszego X. Andrzeia Hermana, na uśilną prozbę y zdanie Braći Naszey miley Augustanae Confessionis; dla Chwały Boga Wszechmogącego, y dla pomnozenia Zboru iego, pozwoliliśmy pomienioney Braći przy sobie w Naszym Zborze y Zgromadzeniu teraz w Alexandrowicach (a potym gdzie upodobanie Boze będzie) będącemu: Aby wezwawszy Ministra Swoiey Confessiey Nabozenstwo odprawili: iednak ochraniaiąc z obu Stron zgorszenia y zwyczaynego pośmiewiska Nieprzyiacioł: tedy Nabozenstwo mianowane, tym nizey opisanem Sposobem odprawowane być ma, ktore opisanie dla Instructiey doskonałey, Oboiey Stronie Służyć ma na potomne czasy.

I) Ceremonie y ozdoby zwyczayne Zboru naszego, iako są zachowane, do tąd w Alexandrowicach, y przedtym w Krakowie nie maią bynamniey być odmienione, y odnowione: takze tez y do Zboru samego, iako teraz iest, y czasu Nabozenstwa bywa przychędozony, nie ma być nic nowego wniesiono. Y choćiasz wzwysz pomienieni Braćia naszy, w Ceremoniach niektorych wuzywaniu Sakramentow Wieczerzy P. od naszych obrzędow są roznemi; iadnak my te przy Braći miłey dla zbudowania y przywiedzienia mdłych y nieugruntowanych w Nabozenstwie przy nich zostawuiemy; P. Bogu, czasowi, y Miłośći zobopolney to porućiwszy. Aby się iednak y naśi Mdły, czym takowym nie zgorszyli: tedy Klękanie ktore zadnemu Stworzeniu nie należy, według srogiego zakazania y przysięgi Bozey, Esai. 45 v. 23, Psalm. 2 v. 10 respektuiąc na Braterską Miłość przyuzywaniu Nayświętszego Sakramentu ma być opuszczone. Gdy naszy ktorym ta Ceremonia niewydoma mniemaią być, Chwaleniem Sakramentu S. y Papieskim Zabobonem. Ktorą Ceremonią Minister wprywatnym napomnieniu swoim będzie raczył wybijać zumysłu ich ktorzyby niey iakie upodobanie mieli, 1. Cor. 9 v. 22.

II) Ministrowie zobu Stron, przy Nabozenstwie, wopowiadaniu Słowa Bozego, nie maią nic takowego, Strony tych obrzędow y inszych nie-

potrzebnych Qvaestiach swych wnaszac, ale trzymaiąc się Materiey y przedsięwzięłych Słow Bozych Słuchaczow swych ćwiczyc maią, w Boiaźni P. y Pokorze S. prowadząc ich przykładem swym do Zgody y Miłośći zobopolney. A iezeliby na potym za czasow naszych, albo potomkow naszych (czego Boze zachoway) iaki niespokoiniczek wyrwał się, bądz Minister bądz Auditor, chcąc wnośić insze Ceremonie y zwyczaie nowe do Zboru naszego nad te ktore są wyzey opisane, zwłaszcza ktoreby miały być przećiwne Chwale Bozey, y zgorszeniem Zboru iego: tedy kazdy takowey y z obrzędami swymi Mieysca we Zborzech naszych nie ma mieć, ani moze.

III) Nabozenstwo to ma być naznaczone y odprawowane w czasy nasze zwyczayne y Uroczyste: o ktorym czasie Braćia Augustanae Confessionis, z Pany Starszymi Zboru naszego, w czas dostatecznie namawiać się maią, y dzien zobopolney przez Sługę naszego Zboru maią obwieśćić Ludziom do oboiga Zgromadzenia należęcym, aby się wczym nie wykroczyło przećiw Miłośći Braterskiey, y zyczliwośći.

IV) W Wigilią Nabozenstwa albo uzywania Wieczerzy Pańskiey co nayraniey ziechawszy się na Mieysce Zwyczayne, maią się w Zgromadzeniu naszym zwyczayne Kazania odprawić w Poludnie y Wieczor, ktoremi Lud Bozy, prowadzić się do Pokuty y inszych potrzebnych Cnot Chrześćiańskich. Zatym Brat Miły Augustanae Confessionis, odprawi na Mieyscu do tego deputowanym privatum Examen albo Confessionem Słuchaczow Swoich. A na zaiutrz rano po zwyczaynym Kazaniu y Modlitwach naszych, odprawi się zaraz Akt S. uzywania Wieczerzy Pańskiey wzgromadzeniu naszym: ktorego dokonczywszy, nastąpi zaraz namieniony Minister Confessionis Augustanae z Nabozenstwem Swoim, Spiewaniem, Modlitwami, Kazaniem, y odprawowaniem Ceremoniey Swiętey.

V) Pilny dozor ma być, aby iedna Strona, drugą się nie zgorszyła; iedna zdrugiey dla Ceremoniey albo Zwyczaiow się nie naygrawała: gdyz zboiazną y ze drzeniem mamy sprawować Zbawienie Swoie Phil. 2 v. 12, ktorego rządu maią doglądać zpowinnośći Chrześćiańskiey, iako Ministrowie utriusqve partis, tak tez y JMPan Patron Loci, od Synodow naszych, do tego Deputowany z Pany Starszymi Zboru naszego, y cierpliwie czekać Końca Nabozeństwa Swiętego utriusqve Partis.

VI) Iz Miłość Chrześćiańska ma być skuteczna, tedy się Braćie iedni przeciw drugim maią oświadczać, iako członki iednego Ciała, iedni przy drugich mocno stoiąc, y dla pomnozenia Chwały Pańskiey, y sustentaciey Ministerij, y ubustwa Zborowego: nie tylko Kollektami zwyczaynemi zobopolnemi się ratuiąc, ale tez do wiernych rąk P. P. Starszych, do Szaffowania ma być to wszystko oddano, coby Pan Bog przez Ludzi bogoboynych udzielił potrzebom Zborowym, zktorych Percept powinni bćdą P. P. Starśi liczbę dać Zborowi Pańskiemu. Zaczym tez y Minister nasz obowiązany będzie, Braći miłey Augustanae Confessionis, do kazdy usługi, od Braci przez P. P. Starszych wezwany będąc, stawić się. O ktorey Obligaciey iego Bracia wiedząc, ż kazdey miary zabiegać maią, aby zwielkim zgorszeniem, y zalem Kościoła Bozego, z Potomstwem Swym miłym, niektorzy nie biezeli na Mieysca Zabobonne y Bałwochwalskie, do Chrztu y Slubow, etc. etc.

Utwierdz ze ty Samo Boze Pokoiu to coś sam dla Chwały Swey S. wnas zacząć raczył. Amen.

Ktorą Ugodę y Obligatią wszystkich wzwysz pomienionych Osob utriusqve Partis dla nie odmienney trwałośći podpisali rękami własnemi, dawszy ią dla Informaciey y Instruktiey nieodmienney wpisać do Ksiąg Kośćielnych.

Działo się w Lucianowicach dnia 22. Junij Anno 1636 na co podpisuiemi się własnemi Rękoma y Pieczęcią Krakowskiego Zboru ztwierdzamy.

A Synodo Deputati:

Stanisław z Zelanki Zelenski Senior Distr. Crac. Eqv. Ord. z Synodu Deputowany.

Jan z Glinnika Glinski Senior Eccl. Crac. Eqv. Ord. a Synodu Deput.

Szczesny z Glinnika Glinski.

Joannes Militius Senior Distr. Crac.

Daniel Clementius Consenior, Distr. Crac. a Synodo Deputati.

Johann. Wartensius p. t. utriusqve Coetus Wiel. kon. et Crac. Minister.

August. Confess.

Mikołay Szembek.
Mpp.
Friedericus Frobel Posn. Consul, et Cultor Ilkusen.
Mpp.
Adam Rynk.
Mpp.
Jerzy Hensler.
Mpp.
Isaac Mayerhever.
Mpp.
Casper Kretschmer.
Mpp.
Andreas Haupsztein.
Mpp.
Thileman Pfaffenhagen.
Mpp.

Helveticae Confess.

Seniores Eccles. Cracovien.

Jerzy Haukowicz.
Mpp.
Sybert Mercator.
Mpp.
Dominik Brikiet.
Mpp.
Jakub Duszkowski.
Mpp.
Matheusz Krolik.
Mpp.
Vincenty Lyszkowicz.
Mpp.
Suo et Fratrum Nomine.

Unitatem hanc Fratrum, Synodus Provincialis Oxae post F. D. Michaelis Anno 1636 publice approbavit.

Na co się podpisuią:

Stanisław z Brzezin Chrząstowski Director Synodi Pvovinc. Suo et Fratrum Eqv. Ord. Nom.

(*L. S.*)

Thomas Węgierski Superintend. Eccles. Min. Pol. Suo et R. R. F. Collegarum Nominine.

Andreas Węgierski Not. Publ. p. Syn. Prov. Nomine Suo et Synodi.

(*L. S.*)

Zburzenie Kamienice P. Samuela Piaskowskiego Złotnika y Mieszczanina Krakowskiego.

Takowa gdy obrada się dzieie we Zborze Krakowskim tegoz Roku 1615 w dzien w Niebowstąpienia Pańskiego we Cztery Lata po Zburzeniu Kamienice P. Zagrzebskiey Wdowy Swawolna Kupa Studentow y Pospolstwa Kamienice Pana Samuela Piaskowskiego Mieszczanina y Złotnika Krakowskiego na Tandecie będącą naśli Kamienmi, Okna wybijali, wprzysionku, nie mało Srebra na przedasz gotowego pobrali y rozszarpali.

A gdy drzwi iuz y kraty do Kamienice dobywali, y ci ktorzy w Kamienicy byli wielkiemu gwałtowi oprzeć się nie mogąc, gdy przed Strachem przez Dachy do drugich Kamienic pouciekali; dano o tym znać JMX. Filickiemu Biskupowi Krakowskiemu do Dworu iego, ktory zarazem kilka Panow Rady Mieyskiey z Sobą wziąwszy, zniektoremi Dworzanami y Piechotą Swoią zaiechał na one Mieysce, na ktorym tłum on rozruch czyniący rozpędziwszy dwu postrzeliwszy, Buntowniki one zgromił y tak Domowi onemu ze cale nie był zburzony, Pokoy y Zachowanie sprawił. Drugiego y Trzeciego Dnia nie małymi Kupami około onego chodzili, lecz przecie Szturmować y dobywać się nie śmieli.

Niektorzy dla wielkich tumultow Krakowskich z Krakowa się wyprowadzaią nie bez molestiey iednak y trudnośći.

Cierpiąc tedy y ponosząc tak często Dobr y Domow Swoich Direptie, y załosne Zburzenia Wiernych Wyznawcow Ewangeliey Pana Jezusowey Gromadka w Krakowie Mieszkaiąca widząc y uwazaiąc, ze znikąd obrony y ratunku, ale ani Sprawiedliwośći, przeciw takowym nieznośnym insolentiom, ani od K. JMć. ani od Urzędow Grodzkich y Mieyskich dostąpić, y roznemi Supplikami Koszty nie małe prowadząc wyzebrać nie mogli. Panowie Starśi Imieniem całego Zgromadzenia Krakowskiego, Listem do P. P. Radziec Miasta Krakowa Supplikowali: aby iz takowemu na wszystko złe wyuzdanemu Swawoleństwu y tak roznym rozboiom wstrętu czynić, ani ich bronić nie mogą, przynamniey wolnego z Miasta Krakowa na insze Mieysca wteyze Koronie bespiecznieysze pozwolić im raczyli.

Lecz iz Rada Mieyska, przez to, nie małą Uimię w Proventach y Dochodach Mieyskich być upatrowała, zwłaszcza iz kiedy iakie podatki y Contribucie Miasto Krakow czynić zwykło, naywiększe więc ciężary na Ewangelikow a Cudzoziemcow zwalaią y naznaczaią. Na tę Supplikę Panom Starszym, taką Declaratią dali: ze Wyprowadzenia się z Krakowa wolnośći im dać nie mogą, ale obiecuią na Seym przyszły do K. JMć. za nimi się przyczynić, y te wielkie ktore ponoszą bezprawia onemu przedłozyć, a zatym o takowych tumultow uskromienie y pohamowanie pokornie prosić. Co tez rzeczą samą wykonali. Pisali bowiem w tey Materiey iako byli przyobiecali dostatecznie do K. JMći y Dwiema Delegatom Swoim ktore na Seym byli wysłali, aby tę sprawę promowowali, in

Commissis dali. A zeby tym pożądańszy Skutek Sprawa ta otrzymać mogła; dwai tez z P. P. Starszych Zborowych, Pan Daniel Gelhorn, y Pan Zacharias Brukman z Suppliktiami do K. JMći y do Krolewney Szwedskiey, takze do niektorych Osob Senatu, na Seym wysłani byli. Na takowe gęste Supplikatie za rozkazaniem Krola Sigmunta Trzećiego, Mandaty albo Listy cztery z Kancellariey Krolewskiey są wydane: ieden do Rady Mieyskiey, drugi do Woiewody Krakowskiego, trzeci do Biskupa Krakowskiego, czwarty do Collegiatow, w ktorych K. JMć. surowie przykazował, aby pokoy między wszystkiemi Stanami w Mieyśćie Krakowie był zachowany, tumulty takowe zeby były powściągnione, a Mieszczanie wszyscy y ci ktorzy in Religione dissident, wspokoynym Mieszkaniu byli zatrzymani.

Ta Sprawa gdy się tak u Dworu toczy y odprawuie: ieden z puł Braći Krakowskich P. Hanus Tobschel, do Rady Mieyskiey Supplikował: aby się za ich pozwoleniem, wyprzedać, y wolno z Krakowa wyprowadzić mogł. Lecz Rada Mieyska temu bardzo przeczyła, takze nie mało koło tego zazywszy trudnośći, dwa razy do Warszawy ziezdzać, y od K. JMći nie bez zacnego Kosztu, Wolnośći wyprowadzenia się, upraszać, y dostępować musiał. Na koniec tedy za rozkazaniem K. JMći bez wszelkiey turbaciey y przeszkody, drugiego Roku, z Miasta Krakowa, do Gdańska się ze wszystkim Domostwem Swym wyprowadził. Nie mało tez z inszych Mieszczan Krakowskich iedni do Gdańska drudzy do Thorunia, inśi na rozne insze Mieysca się powyprowadzali.

Stanisława Steffanowica Mieszczanina Krakowskiego Apostaty Staszna y desperacka Smierć.

Lecz o iak dziwne są Sprawy Boze, gdy tak z Wiernych Chwalcow Bozych, niektorzy przed cięszkim przesladowaniem aby nie były ustawicznym łupem Nieprzyiacioł z Krakowa Miasta uchodzą y wyprowadzaią się, dobrowolne iakoby dla ochrony Sumnienia dobrego Exilium ponosząc; niektorzy wygotowawszy dusze Swoie na wszelkie pokuszenia, w cięszkich przećiwieństwach przy szczerośći Ewangeliey y Zbawienny prawdzie Bozey statecznie trwaią y zostawaią: załosny nader tegoz Roku 1615 dnia 13. Sierpnia Straszney Smierći y Karania Bozego, nad iednym znieszczęsnych Apostatow, stał się wyzerunek y przykład, ku postrachowi pewnie

tym wszystkim, ktorzy umiłowawszy Swiat y wczęsności do czesne, Prawdy zbawienney odstępuią, y oney się przeciw Sumnieniu zapieraią. Nieiaki Stanisław Stephanowic, Mieszczanin y Kupiec Krakowski, znaczny będąc przedtym członkiem prawdziwych Ewangeliey P. Jezusowey wyznawcow Zboru Krakowskiego, Lubieznemi Namowami, y perswasiami częścią Oycow Jezuitow, tudziesz, y Obietnicą ich, ze miał wrychle dostąpić Radziectwa Krakowskiego, zwiedziony y omaniony będąc, od Zgromadzenia Wiernych Pańskich, lekkomyślnie odpadł, y do Papiestwa Apostałował. Został prętko potym po oney Apostasiey, Raycą Krakowskim: ale długosz tey uciechy, y mizerniey praeeminentiey zazył.

Zadney prawie wesołey potym, godziny nie maiąc gdysz Sumnienie iego właśne odpoczynku mu nie dało, na koniec w Domu Swym Pułhak albo Rusznicę dwiema Kulami dobrze nabiwszy, wzałosney desperaciey y rozpaczy z dobrey woli Samego siebie zastrzelił, y zamordował. Po Smierći iego, gdy dobra iego Kaducznym prawem, uprośić chciano; Zona iego pozostała do Warszawy ziechawszy, tam przez Oycow Jezuitow od K. JMći dobr y Maiętnośći pozostałych Obrony dostąpiła.

To względem pamięći godnych rzeczy, ktore się Roku tego toczyły, przed ktorego skonczeniem dnia 28. Septembris na Synodzie Okszeńskim za Pomocnika X. Andrzeiowi Hermanowi naznaczony y dany iest do Zboru Wielkanockiego Diakon Brat Jakub Radziejowita, ktory przez kilka Lat przy X. Andrzeiu zostawał.

Elektia P. P. Starszych Zborowych.

Nastąpił zatym Rok 1616 Spokoynieyszy ktorego zaraz na początku dnia 8. Januarij, zwyczaynie po trzech Krolach, P. P. Szaffarze Zboru Krakowskiego do Alexandrowic się zgromadziwszy, Rachunek porządny uczynili y oddali w przytomnośći P. P. Starszych y niektorych Braci Młodszych, do przesłuchania tych Rachunkow deputowanych, ktorych te są Imiona: Lukasz Sznuk, Hans Minkhausz, Malcher Ruricht, Hans Krauthausz, Kilian Schmidt, Hans Tobschel, Albricht Kühn, Dzian Barbier, Frantz Rabi, Daniel Gelhorn, Ludolf Kostermann, Zachariasz Brukmann, Hans Putig, Alexander Dikson, Jerzy Lang, Jerzy Emsel. Dnia potym 27. Septembris tegoz Roku na Visitatiey w Alexandrowicach, Panow Starszych Elektia była. Spolnym wszystkich zdaniem, y Suffragiis obrani są. Pan Jan Minkhausz, Pan Daniel Gelhorn, Pan Woyciech Kühn, Pan

Dzian Barbier, Pan Bartosz Grodzicki, Pan Antoni Dilentz: Szaffarzowie zasz obrani są: Pan Malcher Ruricht, y Pan Kilian Schmidt.

P. Vincentego Lyszkowica Doktora Mord y udespektowanie.

Roku 1617 w Piątek po Niebowstąpieniu Pańskim Pana Vincentego Lyszkowicza Doktora Medicinae, Człowieka uczonego y poboznego Ewangelika, we Drzwiach Kamienice Swey Stoiącego, a nic się przeciwnego nie spodziwaiącego ztey tylko iedney przyczyny że Ewangelikiem był, Studenci znagła porwawszy, po ulicy włoczyli wbłocie nurzali, za Nogi po bruku okrutnie czołgali, nakoniec za S. Anny fortkę zawłokli maiąc wolą do Rudawy wrzucić. Gdzie idąc y mijaiąc Collegium wielkie, wyszedszy kilka Collegiatow z Collegium ratowali go, odiąwszy a prawie wydarszy zrąk ich: ktorzy gdyby za dziwną opatrznołćią Bozą na obronę mu nie przyśli zywo go pewnie zostawić nie myślili.

Zbor Krakowski z Alexandrowic do Wielkinocy, Maiętnośći IchMc. P. P. Wielowieskich przeniesiony iest cale. — Lucianowskie Nabozenstwa.

Nie ziedney, ale zwielu Stron, co raz to więtsze utrapienia cięszkośći y załośći, następowały na Zbor Krakowski: pozałosnym bowiem wygnaniu y gwałtownym wyrzuceniu z Miasta Krakowa, gdy tenze Zbor Krakowski do Alexandrowic Maiętnośći S. P. Stanisława Karminskiego Iwana, był się przeniosł y przeprowadził; tam Lat blisko Trzydzieśći, gospodą iakoby przemieszkawszy znowu ztamtąd wyrugowany będąc, inszego Mieysca y Stanowiska szukać y sobie znaydować musiał; A to ztey Okaziey: Po Smierći JMP. Piotra Gołuchowskiego Patrona Zboru Alexandrowickiego, dway zostali Synowie Haeredes, Samuel y Zygmunt; zktorych ieden, Starszy, JMP. Samuel Gołuchowski, Rzymowi się ukłoniwszy, Apostatował: drugi zaś, Młodszy, lubo był az do Smierći Statecznym y Gorliwym Ewangelikiem, wszakze iz na ten czas był minorennis, do działu, a zatym y do Possessiey Alexandrowic przyść nie mogł. Starszy tedy iego Brat JMP. Samuel trzymaiąc Alexandrowice, po Apostasiey swoiey nie tylko Nabozeństwa odprawowania zabraniał, ale co załosnieysza Mieysce to, na ktorym się Chwała Boza odprawowała, Słowo Boze

opowiadane, y Sakramenta S. Administrowane były, (tance odprawuiąc, konie stawiaiąc) zelzył y zprofanował. Za sprawiedliwym potym dopuszczeniem y skaraniem Bozym Tenze JMP. Samuel Gołuchowski wznaczney nędzy y niedostatku (lubo y się bogato Ozenił) wszytko Straciwszy Zywota Swego dokonał. Boleiąc nad tym cięszko P. P. Starśi Zboru Krakowskiego, na Synod Okszenski dnia 20. Julij odprawiony, pisali prosząc o radę, iakoby Mieysce Chwały Bozey w Alexandrowicach, od oney zprofanaciey Eliberowane, y znowu onym przywrocone bydz mogło. Na ktorą ich affektatią Synod pomieniony Okszenski Roku 1619 dnia 21. Julij naznaczył JMP. Christoffa Gołuchowskiego, Strija tych Dziedzicow Alexandrowic, y JMP. Veśpasiana Piotrowskiego, aby ziechawszy do JMP. Samuela Gołuchowskiego, znim Strony zprofanaciey Mieysca Zborowego rozmowiwszy się, dalszą obradę o tym tam Mieyscu uczynili, mieli bowiem ieszcze nadzieię ze Młodszy JMP. Zygmunt Gołuchowski Statecznym Ewangelikiem będąc, gdy do Działu Maiętnośći między Bracią przyidzie, będzie sobie życzył Działem wybrać Alexandrowice y Mieysce do Chwały Bozey zatrzymać; iakoz tak się potym stało ze Alexandrowice onemu się dostały. Lecz gdy takowe oczekowanie wdługą szło odwłokę: insze Mieysce Pan Bog Zborowi Krakowskiemu Sposobił, mało coś daliey od Krakowa nizeli Alexandrowice, mianowićie w Lucianowicach Maiętnośći JMP. Stanisława Zeleńskiego, poboznego, y statecznego, az do Smierći Kośćioła Bozego Patrona, y Distriktu Krakowskiego Eqvestris Ordinis Seniora. Iz iednak X. Andrzey Hermann Zboru Krakowskiego Kaznodzieia iuz miesz'ał w Wielkieynocy będąc oraz y Zboru Wielkonockiego Dozorcą y Pasterzem; więc iz w Lucianowicach in illa Vicinitate Miasta Krakowa nie bardzo bespieczne Mieszkanie Słudze Bozemu wszytkim być się zdało: conventum est, aby P. P Krakowianie, na Swięta uroczyste do Zboru Wielkonocnego dla Nabozenstwa się ziezdziali, tamze Umarłych Swoich (bo w Krakowie na Mieyscu zwyczaynym Pogrzebowym, złość Nieprzyiacielska grześć Umarłych spokoine nie dopuszczała) aby chowali na Cmentarzu przy Zborze, na to wydzielonym y Ogrodzonym; A w Lucianowicach zeby się Statis Temporibus (ile dla Słabych, Chorych, Starych, y tych ktorzy dla niedostatku Swego do Wielkieynocy Maiętnośći s. p. JMP. Stanisława Wielowieyskiego gorliwego tegoz Zboru na ten czas Patrona ziezdzać nie mogą) Nabozeństwa y Cummuniey S. odprawowały, tamze aby Sługa Bozy, dla usługi Chrztem S. Dziatkow Auditorow Krakowskich z Wielkieynocy reqvisitus ziezdzał. Co az po dziś Dzien (Bogu bądz chwała) trwa y zostawa. Oprocz ze Słuchacze Zboru Krakowskiego,

ulubiwszy sobie bliskość Mieysca w Lucianowicach, wszyscy prawie promis. na Nabożeństwo tam się stawiaią, y zgromadzaią, a na Swięta Uroczyste ledwo się kto z Krakowa do Zboru Wielkonockiego stawa, przez co się od nich Swiąt Uroczystych z niemałym zgorszeniem zaniedbywanie y omieszkanie dzieię.

Pogrzeb Pani Hunterowi y Tumult na nim.

Roku 1620 dnia 16. Maia Mieszczka Krakowska Pani Hunterowa, w Panu poboznie y spokoinie zywota dokonawszy; w Wielkiey Gromadzie Ludzi roznych, zpodziweniem wielu, jawnie przed południem na pogrzeb prowadzona była; Ciało było wyprowadzone, y wyniesione z Starey Kamienice w Rynku przy ktorym szło dwanaśćie Haydukow albo Drabow Mieyskich, dwanaśćie tez Zołnierzow Natiey Szkotow, ktorych na ten czas z Moskwy przyszła była cała Chorągiew, Gdy z Ciałem minęli S. Floriana Kośćioł iuz w Polu samym, Studenći wielką kupą, y zbronią zastąpiwszy, uderzyli wprzod na Piechotę, gęsto Kamieniami ciskaiąc ktora lubo miała Muszkiety, iednak znich nie strzelali. Zołnierze zaś Natiey Szkotow (ktorzy dla uczćiwośći tylko Ziemkowi Swoiemu oświadczenia, na ten Pogrzeb się stawili) iz bez Muszkietow byli, wydzierali Mieyskim onym Haydukom Muszkiety. Zkąd Ludzie potrwozeni y Białegłowy w oney Processiey Pogrzebowey pomieszane były. Upomnieni byli Studenći, aby takowego Gwałtu poprzestali, przestrzegaiąc ich, gdzie się Chorągiew Szkotska dowie, zeich Noga nie uidzie. Lecz nic na to nie dbaiąc, wołali: ze gdyby ich pobito, zaraz by prosto śli do Nieba. Ludzie bacznie widząc na co się zaniosło, wszelakim Sposobem Zołnierzow onych Szkotow hamowali. Studentow zaś sam Pan Hunter Wdowiec załosny, dawszy im 50 złotych, ulegował y uspokoił, przy ktorych dziale sami się potym poswarzywszy pobili.

Napaść na Kram P. Jana Henslera Kupca Krakowskiego.

Nie był cale spokoiny, y Rok następuiący 1621, tego bowiem Roku Studenći Swawolni, naszedszy niespodzianie wsrzod Samego Dnia, Budę z Towarem Rusznicznym w Rynku wedle Panney Mariey Kośćioła, Pana Jana Henslera Krakowskiego Kupca, onę doszczętu wybrali, wyplundro-

wali y wielkie szkody poczynili. Wprawdzie gdy Skarga o ten Excess do Rektora Akademiey się wytoczyła, czynił rzkomo Inqvisitią: Lecz Kupcowi pomienionemu, kilka tylko Ruśnic się nazad wroćiło, zadna się większa tak wielkiey szkody, nadgroda nie stała, ani Słusznego za on Excess y Direptią towaru, Depraedatores nie odnieśli Karania; ztey przyczyny tylko, ze Kupiec on Ewangelikiem był.

Plac y Spustoszona Kamienica Zborowa Brog nazwana, Kadukiem uproszona od JMP. Stanisława Lubomierskiego Podczaszego Koronnego.

Rok zatym 1622 y 1623 w Wielkich zszedł turbaciach względem Kamienice albo Zboru zburzonego w Krakowie. Tego bowiem Roku 1622 20go dnia Maia, wlat po ostatnym zburzeniu trzydzieści y ieden, Krol Sigmunt Trzeći, Kamienicę Zborową Brog zdawna nazwaną zburzoną, y az dotąd spusztoszałą zostawaiącą, jure qvodam Caduco przywłaszczył y darował JMP. Stanisławowi Lubomierskiemu Podczaszemu na ten czas Koronnemu. Iz Przywiley na ten Zbor dany S. P. Sigmunta Augusta Krola Polskiego, tu iuz iest cale wypisany y położony: nie od rzeczy y ta przypisać się moze S. P. Krola Sigmunta III. tegoz Zboru od tych ktorym Przywilegem był confirmowany, Abalienatia a komu innemu zadnego do niego prawa niemaiącemu, jure qvodam Caduco Donatia: ktorey tenor taki iest:

List albo Donatia Kaduczna od Krola Sigmunta III.

Sigismundus III., Dei Gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniaeqve, nec non Svecorum, Gothorum Vandalorumqve Haereditarius Rex.

Significamus praesentibus Literis Nostris, qvorum interest, universis et Singulis; ita meritis Generosi Stanislai Lubomierski Pocillatoris Regni, Capitanei Nostri Sendomiriensis favere Solemus; ut omni offerente se occasione notam perspectamqve benevolentiae Nostrae Significationem ipsi declarare cupiamus. Qvod ut luculenter constet eidem certam Aream desertam vulgo Zbor dic-

tam, in platea Sancti Joannis in Civitate Cracoviensi jacentem, certis de Causis, ad Nostram Dispositionem jure caduco devolutam, dandam, et Conferendam esse duximus, damusqve Conferimus praesentibus literis Nostris perpetuis Temporibus, et facultatem de Manibus modernorum qvorumvis Possessorum, legitimo juris ordine recuperare, et in suos Suorumqve Successorum bene placitos usus convertere concedimus. Qvod omnibus qvibus interest, praesertim vero Magistratui Cracoviensi ad notitiam deducimus, mandantes eisdem: ut praefatum fundum, ad reqvisitionem praefati Generosi Regni Pocillatoris vel Mandatarii ipsius, sine mora et difficultate extradant extradiqve ab omnibus qvorum interest, curent in pacifica possessione, nec ipsi impediant, nec impedire, a qvopiam permittant. In cujus rei fidem praesentes manu Nostra Subscriptas Sigillo Regni muniri jussimus. Datum Varsaviae die 20. Mensis Maij Anno Domini 1622 Regnorum Nostrorum Poloniae XXXV. Sveciae vero XXIX.

Sigismundus, Rex.
Jac. Zadzik, Secretarius.
Mpp.

Protestatie IchMMc. Stanu Rycerskiego przeciwko Kadukowy otrzymanemu na plac Zborowy. — Inhibitia Mandatem Krolewskim aby się Mniszy nie budowali na placu Zborowym.

Po otrzymaniu takowym Kaducznym sposobem Donatiey, od K. JMći tegoz Roku zaraz post Octavam Corporis Christi, Intromissią od Urzędu Mieyskiego, wtę Kamienice, JMP. Podczasy Koronny (potym był wrychle Woiewodą Ruskim az na koniec Woiewodą y Starostą Krakowskim) otrzymał: Po wzięciu Intromissiey, drugiego Roku, Feria 4. ante Festum D. Mariae Magdalenae darowawszy Barnadynom tę Kamienicę, tenze JMP. Podczasy, onym Cessią iey prawnie uczynił y zapisał. Takowe gdy cięszkie praejuditia y bezprawie dzieią się Ewangelikom, Solenniter cum gravi qverela, do roznych Gradow zanoszą protestacie Eqvestris Ordinis, nomine Universae Communitatis Religionis Evangelicae tum in Regno Poloniae, qvam in Magno Ducatu Lithvaniae existentis, protestuiąc się przeciw

wszystkiey Radzie Miasta Krakowa, ze Intromissiey dopuścili do Kamienice tey, ktora na Zbor obrocona, cum consensu et Privilegiis Serenissimorum Regum Poloniae, była, y ktorey possessio zapisana była toti Communitati Evangelicae; czym turbarunt et Violarunt pacem et tranqvilitatem publicam inter Dissidentes de Religione Sacrosancto jure jurando Serenissimorum Regum Poloniae Sancitam ac Confirmatam; waząc się tego, sub praetextu cujusdam juris Caduci illegitime, incompetenter, et injuridice impetrati a S. R. Majestate. Protestatia się stała w Grodzie Krakowskim R. 1623 około Swięta Rozesłancow. Druga Protestatia uczyniona w Grodzie Chęcinskim przez JMP. Tynieckiego, y JMP. Kotkowskiego Ponowiona była w Grodzie Krakowskim, więcey niz od sześćidziesiąt Osob Slacheckich, ale iey Urząd Grodzki przyiąć niechciał. Za takowymi protestatiami, y IchMMć. niektorych się Staraniem posłany iest Mandat od K. JMći do Panow Radziec Miasta Krakowa, aby nie dopuszczyli Bernadynom Mnichom, na tym Placu, gdzie ten Zbor był, Kościoła y Klasztora budować; Roku znowu 1624 po Swiątkach Protestatia w Chęcinach uczyniona przez JMP. Tynieckiego per oblatam w Grodzie Krakowskim podana iest, przez JMP. Adama Raya, y JMP. Pawła Lukowskiego, do Ksiąg. Tegoz Roku Feria III. post Festum S. Petri in Vinculis, tasz protestatia, per oblatam podana iest, do Grodu Sendomirskiego, przez IchMMć. P. P. Mikołaia, y Andrzeia Malickich, podobnym sposobem tasz Protestatia podana iest, do Grodu Lubelskiego przez IMP. Piotra Stankara, y JMP. Jana Michowskiego etc. etc.

Laudum P. P. Radziec Krakowskich Strony nieprzyimowania Ewangelikow do Mieyskiego prawa, y Zniesienie tego Laudum przez Władisława IV. Krola Polskiego.

Tak gdy nie kontentuiąc się Zburzeniem Zboru, y na sam plac iego spustoszały następuią, wydzieraiąc go prawie przez Gwałt, Universae Communitati Evangelicorum przeciwko prawom y Wolnościam poprzysiężonym: aby zawzięta przeciwko Wiernym Wyznawcom Ewangeliey Pana Jezusowey nienawiść nihil intentatum relinqveret. Roku 1624 Panowie Raycy Krakowscy między sobą Laudum uczynili za Dopuszczeniem Duchowienstwa, aby Jus Civitatis albo Prawa Mieyskiego Ewangelikom nie dawano ani ad Immunitates Civitatis, zadnego nie przypuszczano; przez co niektorzy ile z Młodych Ludzi gdy inaczey prawa Mieyskiego dostąpić

nie mogli, Apostatowali, niektorzy zaś niechcąc Sumnienia Swego zawodzić w inszych Miastach praw Mieyskich nabywali y stanowili się. Trwało to Laudum na Wyniszczenie Ewangelikow uczynione, az do panowania S. P. Władisława IV. Krola Polskiego, ktory w Krakowie będąc gdy kilka Osob, prawa Mieyskiego affektuiące Supplikowały y usilne o nabycie iego staranie czyniły, rozkazał Radzie Mieyskiey Krakowskiey, aby ich iako y inszych do Mieyskiego Prawa przypuszczano y przyięto. Przeczyli iednak temu dosyć długo Raycy Krakowscy, lecz gdy Mandat zprzygrozeniem surowym od K. JMći przyszedł, tandem Jus Civitatis onym conferowano: lubo Protestatie od Xięzy y Duchowienstwa czyniono, y nie mało koło tego trudności było.

Niezgody y rozterki nawet y Mordy między Jezuitami y Akademikami.

Ale czego niezbędna zazdrość y nienawiść iako w Swieckim tak y Duchownym Stanie nie Sprawuie! Jaśnie się to ukazało Roku 1625 między Jezuitami y Akademikami. Gdy bowiem tego Roku Jezuici poczęli uczyć w Collegium Swoim na Grodzkiey Ulicy u S. Piotra y Pawła, bolało to y obchodziło bardzo Akademikow ktorzy szczycząc się Przywilegami Akademiey nadanemi, uczyć Jezuitom nie dopuszczali, y wszelakim Sposobem przeszkadzali. Wielka ztąd urosła Akcia między Stronami, tak ze Sprawa ta o Sam Thron Krolewski, y o Samego Papieza w Rzymie się opierała. Między tym Akademici y Jezuići Scriptis virulentissimis, iedni drugich Szczypiąc y lżąc, a do Druku podawaiąc, concertuią, iedni na drugich następuią, na koniec do rozruchu y Woyny między sobą przychodzą, takze kilka Studentow Akademicznych y Bakalarzow pozabiano, gdy Piechota JMP. Starosty Krakowskiego, Jezuitom na pomoc przybyła.

Drukarz Ewangelik Andrzey Piotrkowczyk dla Gratisa Jezuickiego wydrukowania u Pręgierza chłostany.

Lecz dostało się tych drozdzy y Ewangelikowi iednemu Drukarczykowi niejakiemu Andrzejowi Piotrkowczykowi; gdy bowiem Akademikom Skryptow urazliwych przeciw Jezuitom w Krakowie Drukarze, obawiaiąc się niebespieczenstwa (zwłaszcza iz Jezuići favor wielki u Dworu K. JMći

mieli) Drukować nie chcieli; namowili łagodnimi perswasiami Swymi pomienionego Andrzeia Piotrkowczyka, ze im Gratisa Jezuickiego (ktory w sobie Dialog Plebana z Ziemianinem, o uczeniu Jezuickim w Szkołach gratis; y iakoby to gratis onym pozyteczne było, wyrazał, y zamykał) tajemnie y skrycie wydrukował. Przeczuli iednak to Jezuici: zaczym gdy tenze Drukarz Piotrkowczyk Exemplarze wydrukowane do Krakowa niosł, pochwycony iest, y z onymi Exemplarzami, ktore potym publice w Krakowie palono, a on miły Drukarz ktory się niepotrzebnie takowych rzeczy wazył, u Pręgierza chłostany y z Miasta wyświecony był. Drugiemu tez Drukarzowi Krakowskiemu na Mikołaiowski Ulicy, lubo Katolikiem Rzymskim był, dla tego ze takowesz Książki u niego się znalazły, za naprawą Jezuicką, Drukarnią popsowano, Czeladz pobito, Domostwo pobrano, y pozakowano.

Grobu w Lucianowicach IchMMc. P. P. Zelenskich Zburzenie.

Gdy się Akademicy z Jezuitami, y oboiey Factiey Studenci z sobą kłocą, y utarczki odprawuią: nie ustawaią przecie wzwykłych swoich zbrodniach, y przeciwieństwach przeciwko Ewangelikom Studenci swawolni z Hultaystwem zmieszani. Umyślił był S. P. JMP. Stanisław Zelenski, w Lucianowicach Maiętności Swoiey (gdzie P. P. Krakowianie we Dworze Nabozenstwo y Zgromądzenia Swe odprawować zwykli) Zbor nowy wybudować na Mieyscu tym gdzie przedtym iuz Grob zdawna wymurowany y oparkaniony był: Kwoli czemu y Drzewa iuz był nie mało na one Mieyście nazwozył y przysposobił. Dowiedziawszy się otym Studenci Roku 1626 w Niedzielę po w Niebowstąpieniu Pańskim, z Krakowa wyszedszy, w Nocy przypadszy do Lucianowic Parkan on rozebrawszy Spalili. Tamze gdy tę Robotkę odprawowali kilka się ich dzwigaiąc drzewo pourazało, az ieden znich ledwo do Krakowa zaszedszy, zarazem umarł, ktorego potym zwielką pompą iako Martyra niejakiego w Krakowie chowali.

Pogrzeb Franciszka Rabi Francusa.

Roku 1629 dnia 6. Lipca Franciszek Rabi Francus Mieszczanin Krakowski y Zboru Krakowskiego Starszy poboznie w Panu umarł. Wiedząc

Studenci ze chorował czychali rychłoli umrze, aby tak gdyby umarłego wynoszono, trupa zachwicić mogli. Dla boiazni tedy, iak prętko Panu Bogu Ducha oddał, w Fasce nieznacznie, iakoby Towar niejaki był z kamienice wyniesiony. Oczym dowiedziawszy się Studenci Małzonkę Nieboszczyka pozostałą naszli Szukaiąc w Domu iey Trupa, ktorych za ledwie Stem Złotych ukontentowała, y uspokoiła, zec wzdy bez czynienia gwałtu z Kamienice odeszli.

Napaść Studencka na Dom P. Isaaka Cukiernika.

Podobny Excess stał się Roku następuiącego 1630 we Srzodę Wielkonocną w Domu P. Isaaka Mayerhöfera Mieszczanina y Cukiernika Krakowskiego, ktory gdy zmarłą Małzonkę Swoię cicho y potaiemnie do Wielkieynocy, aby była poczciwie pochowana, wywiozł: Studenci od Czeladzi Domowey dowiedziawszy się otym, wpadli w Kamienicę, Izbę wyplondrowali, Sklep odbili y wybrali, skrzynie szukaiąc rzkomo Trupa połupali y porozbijali, wszystko pobuntowawszy, y co się im podobało, pobrawszy, Dziecięcia nawet małego wkolebce bic nie zaniechawszy, odeszli. Po takowey napaśći y Kamienice oney Człowieka spokoinego pozakowaniu P. P. Starśi Zboru Krakowskiego, zniemałym staraniem y Kosztem dochodzili Sprawiedliwośći: Lecz przez to ledwie Dekret od Rektora Akademiey wyciągneli, w ktorym kilku z oney Swawolney Kupy, hersztow proscribował z Akademiey: ale y ztey Proscryptiey zadnego Skutku y effectu nie było.

Gwałt uczyniony w Sumnieniu osobie chorzały.

Daleko załosnieysza rzecz, tegoz Roku się stała, nie od Hultaystwa y Zakow, ale od samey Xięzy y Duchowienstwa Krakowskiego. Gdy bowiem Małzonka Pana Lukasza Rzeczynskiego, niebespiecznie zachorzała: Xięza niektorzy od wszystkich Swiętych przyszedszy do Bormistrza Pana Pipana, udawali przed nim, ze Zona pomienionego P. Rzeczynskiego w Chorobie swey pragnąc ich y żądać miała. Zaczym zrozkazania tegoz P. Bormistrza wziąwszy Piechotę Mieyską, naszli P. Lukasza Rzeczynskiego w Mieszkaniu iego, ktorym gdy się bronił, y puśćić ich do zchorzałey Małzonki Swey niechciał, Gwałtem go porwawszy, do P. Bormistrza zaprowadzili. Zatym

Sami z Piechotą, troie drzwi wybiwszy, y przez Gwałt do zchorzałey oney osoby się dobywszy, bez baczenia prawie w Chorobie leżącey (takowe ich do Nabozenstwa swego nawrocenia Sposoby y obiczay) Sakrament w Usta wetkali, y to uczyniwszy odeśli. A gdy ią w kilka dni X. Officiał, mniemaiąc ze iego Owieczką iuz była, z Xięzą inszą nawiedział, ona odwrociwszy się na Łozu swoim do Sciany, y mowić znim niechciała. Zdumiawszy się, y rozgniewawszy od niey odeśli powiadaiąc: ze Diabeł wnię wstąpił. Wrychle potym przyszedszy do Zdrowia Statecznie, az do Smierći trwała przy Ewangeliey S. y w Wierze raz przyiętey.

Smierc X. Andrzeia Hermana Zboru Krakowsk. Kaznodzieie.

Takowe Gwałty, gdy y nad Zywemi, y nad Umarłemi wykoniwane bywaią, tegoz Roku 15. Pazdziernika ztego niespokoinego padołu Płaczu powołał Pan Bog do Chwały Swey Swiętey, s. p. X. Andrzeia Hermana ktory przez Lat zupełnich Dwadzieśćia, całemu Zborowi Krakowskiemu, Wiernie, godnie, y pracowicie usługował, częśćią w Alexandrowicach częśćią w Wielkinocy, gdzie tez pod czas Visitatiey albo zwyczaynego Nabozenstwa, po wszystkich Swiętych, w Pierwszą Niedzielę przypadaiącego Solenniter zwielkim załem nie tylko Domowych, ale y wszystkich tak Eqvestris iako y Civilis Ordinis Słuchacow, iest uczciwie Pogrzebiony.

Laudum Złotnicze, aby zaden z Ewangelikow do Rzemiosła Złotniczego nie był przyięty.

Wzmianka się uczyniła Laudum Panow Radziec Krakowskich Roku 1624 uczynionego, aby zadnego z Ewangelikow do Mieyskiego Prawa nie przypuszczano; przez co nic inszego, tylko zniszczenie y wykorzenienie Ewangelikow w Krakowie, intendebant: Powiodło się im to, zaczym daliey postąpić umyslili. Drugie znowu Laudum, za poduszczeniem Starszych Złotnikow Stanowią aby do Cechow albo Rzemiosła Złotniczego Chłopiąt Ewangelickich nie przyimowano, ani wpisywano. Ktore Laudum w Cechu Złotniczym przez Starszych publikowane iest. Byli potym tegoz Roku 1631 przypozwani Starśi Złotnicy od Pana Michała Kałaiego Mieszczanina Krakowskiego, o to iz mu Chłopca Ewangelika przyiąc do Cechu y zapisać niechcieli, ale zadnego Dekretu otrzymać nie mogł. Lecz

gdy za prozbą P. Kałaiego, JMP. Stanisław Zeleński pisał do P. Radziec, żądaiąc aby mu Extract takowego Laudum wydać kazano. Panowie Raycy wydać to czego JMć. żądał Panu Pisarzowi rozkazali oświadczaiąc się przytym, iz oni o zadnym takowym Laudum nie wiedzieli. Zaczym affectaciey swey dostąpił Pan Kałay ze Chłopiec on iego wpisany był; przychodziło to iednak drugim ztrudnością.

Wyplundrowanie kilka Kamienic P. Brikieta P. Strachona P. Barsona P. Forbessa.

Tegoz Roku w Dzien w Niebowstąpienia Pańskiego in praesentia JMP. Thomasza Zamoyskiego Starosty Krakowskiego, za ktorego przytomnością naylepszego się wszyscy Pokoiu spodziewali, Studentow kupa nad zwyczay bardzo rano gdy ieszcze Ludzie drudzy nie powstawali, cicho y niespodzianie wpadli w Kamienicę iednę na Grodzkiey Ulicy, gdzie P. Dominika Brikieta, y P. Daniela Strachona, Złotnikow wyplundrowawszy, nagle y prętko odeszli. Ztamtąd wskok nic się nie bawiąc, wpadli na Szpitalskiey Ulicy w Kamienicę do P. Lorentza Barsona, ktorego tymze Sposobem wyplundrowawszy poszli precz; Ztamtąd na koniec iak nayspieszniey poszli na Sławkowską Ulicę y wpadli zabitkami Kamienice do P. Thomasa Forbessa, ktorego spiącego ieszcze zastawszy Skrzynie niektore poodbijawszy Wiary wnich szukali, y wszystko znich wybrawszy, Samego Pana Forbessa z Małzonką iego zniewazywszy, rozchodzić ztamtąd poczęli. Wszystko to wtrzech pomienionych Kamienicach, na podziw prętko sprawili. Dopiero Piechota Zamkowa przybiezawszy do Kamienice P. Forbessa Kupca Krakowskiego, na Końcu Samym kilku załapiwszy Zakow, y inszych z Hultaystwa na Zamek one zaprowadzili y powsadzali. JMP. Zamoyski Starosta Krakowski miał to sobie za wielki despekt iako to po sobie pokazował, ze się to pod czas iego bytności w Krakowie Stało: czynił dosyć około tego do P. Rektora Akademicznego słał aby Inqvisitią czynił P. Rektor znalaszy kilku Hersztow proscribował ie niektore ad Carceres powsadzał. JMXiąże Zbarawskie Kasztellan Krakowski do tegoz się znacznie przyczynił, prosząc y poniekąd przymawiaiąc JMP. Staroście aby ci Swawolnicy pokarani byli, nawet, dowiedziawszy się o Dwuch Principałach wysłał za nimy Kozaki swe, az do Nowego Miasta ktorych y zlicem poimawszy do Krakowa przywiedli, y do Zamku oddali. In Summa były początki dobre ktore Pan Bog przez one Zacne Osoby lubo Diversae

Religionis Wiernym swoim na Obronę Sprawował. Lecz potym Duchowienstwo Krakowskie, tak się w tę Sprawę włozyło, ze się JMP. Zamoyski Starosta cale odmienił. Nawet gdy tey Sprawy popieraiąc, Ubodzy oni uszkodzeni Supplikowali o Sprawiedliwość, ostrze y z Zagniewaniem odpowiedział: Cosz rozumiećie, czy chcecie abym Szlachtę iak Swinie dla was Scinał? Y tak Sprawa ta gdy wszyscy ręce opuścili ledaiako zpełzła.

X. Jan Wartensius do czasu Zborowi Krakowskiemu podany.

Po Smierći s. p. X. Andrzeia Hermana (ktorego się wzwysz wzmianka uczyniła) Zboru Wielkonockiego y Krakowskiego Kaznodzieię, tegoz Roku 1631 dnia 17. Maij z Synodu w Okszy odprawowanego, naznaczony iest, y podany Zborowi Wielkonockiemu y Krakowskiemu, dotąd pokiby inszy Minister nie był, X. Jan Wartensius: ktoremu X. Chrystoff Rozanowicz Zboru Wiatowskiego Minister przydany, aby do Lucianowic, dla odprawowania Nabożeństwa P. P. Krakowianom czasem ziezdział, y onemu prac Kościelnych w Domu Bozym pomagał; Ten Dwunastym Zboru Krakowskiego Kaznodzieią, będąc, Sześć Lat Słowem Bozym usługował, a potym z Wielkinocy, do Jadłowskiego się Zboru znaznaczenia y podania Synodowego dostał. *)

Nabozenstwo Ewangelickie na kilku Mieyscach w Krakowie, pod czas Koronaciey Władisława IV. Krola Polskiego.

Rok 1633 zwielu miar y przyczyn był nader pamiętny. Tego bowiem Roku Pogrzeb s. p. Sigmunta III. Krola, takze Koronacia s. p. Władisława IV. Krola Polskiego odprawowała się w Krakowie: gdzie pod czas Seymu Koronaciey, Nabozenstwem S. naprzod X. Chrystoff Rozanowicz Minister Wiatowskiego Zboru, we Dworku JMP. Mikołaia Osolinskiego Patrona Swego; Potym X. Franciszek Płachta Senior Distriktu Krakowskiego, u JMP. Marcyana Reya z Nagłowic w Kamienicy Paniey Wielopolskiey w Rynku; Potrzecie X. Thomasz Węgierski Superintendent Zborow Małopolskich, y Distryktu Sendomierskiego Senior, u JMP. Raphała

*) Acta Synod.

Leszczynskiego Woiewody Belskiego Patrona Swego, w Kamienicy P. Kortyny w Rynku na koniec y we Dworku JMP. Stanisława Zelenskiego, iako Słuchaczom Zboru Krakowskiego. tak y wszystkim Ewangelikom Stanu Slacheckiego, na Seym Koronaciey zgromadzonym Solenniter zwielką wielu poboznych Serc pociechą usługowali. Pod tenze czas Seymu umarła P. Lukaszowa Sznukowa, takze P. Susanna Forbessowa, y ieden Cudzoziemiec, ktorych Pogrzeby jawnie w Pogrzebowey Processiey zwielkim Mnostwem tak Slachty iako y Mieyskich Ludzi przystoynie y uczciwie w pokoiu złaski Bozey chowano.

Pana Isaaka Maierhöfera Cukiernika Srogie Mordowanie y zaſocna Tragoedia.

Po szczęśliwey Krola Władisława IV. Koronaciey, obawiaiąc się zwyczaynych tumultow Krakowskich, Panowie Starśi Zborowi, pilnie staranie czynili, ze od Krola JMći Mandaty Radzie Mieyskiey Krakowskiey dla postrzegania y zachowania Pokoiu, kilka Dni przed w Niebowstąpieniem Pańskim są oddane: przetoz iako zwyczay pod ten czas nie tylko miasto było, zawarte; ale y Mieszczanom na Ratusz z Muszkietami zeiść się rozkazano: Bursy przytym y Szkoły pozawierano. Lecz nic to nie pomogło swywoli Studenskiey. Abowiem wsam Dzien Wniebowstąpienia Pańskiego zaraz popołudniu Studenci od P. Mariey Szkoły nie wiedzieć za iakim wydaniem y poduszczeniem wyspiegowawszy na Tandecie, Pana Isaaka Mayerhöffera Cukiernika y Mieszczanina Krakowskiego porwawszy go z Kamienice iednego Mieszczanina, za Nogi po Ulicy go włoczyli, a potym przed Szkołą P. Mariey wbłoćie go porzuciwszy, Kijmi srodze pobili, z błota zatym onego podniozszy, błotem mu gębę pomazali, y wiele despektow nawyrządzawszy, na koniec rewokować mu kazali. Na co gdy (lubo tak cięszko zbity) przeciw Sumnieniu pozwolić, ani tego uczynić niechciał: prowadzili go w Rynek zwielkim hukiem y naygrawaniem do Rząpia, ktory iest przed Kościołem P. Mariey. Tamze go ieden z oney swywolney kupy pytał: iezeliby się chciał Ochrzcić, a potym go za Szyię do Rząpia nachyliwszy polewał mu Głowę wodą, y przeszydzaiąc, te Słowa lekkomyślnie wszetecznemi Usty mowił: Ja ciebie chrzczę w Imię Oyca, y Syna, y Ducha Swiętego; Dziękuyze Bogu żeś Chrześćianinem został. Y tak ztakowemi Ceremoniami prowadzili go wokoło całego Rynku toz ponawiaiąc u kazdego Rząpia. A gdy znim mimo Ratusz szli, Mieszczanie,

ktorzy rzkomo na Warćie dla obrony apparenter na Ratuszu byli, zadney Condolenciey nad mizernym onym człowiekiem, a Społ-Mieszczaninem Swoim nie maiąc, tylko im Dicis causa pogroziwszy, mogąc go im odjąć, pokoy im dali. Zaczym owe Swawolenstwo, Szli za nim z wielkim hałasem y krzykiem w Grocką Ulicę, y zawlekli go, (gdyz nie mogł y stać o swey mocy, będąc srodze zbity) do Kośćioła S. Piotra do Jezuitow żądaiąc aby go Jezuitowie, od szczerey Ewangeliey P. Jezusowey odwiodszy, na Wiarę Catholicką Rzymską nawrocili. Lecz Jezuici niechcieli go przyiąć, bynamniey iednak tego złośliwego postępku onym nie ganili, y owszem pośmiewaiąc się przeszydzali. Od Jezuitow tedy znowu go prowadzili do Kośćioła S. Michała, y tam go Bosakom Mnichom porzućiwszy odeśli; Mniszy widząc onego człowieka zbitego okrutnie nad Statecznością iego w Wierze się zdumiawszy, y zlitowawszy się nad nim, przyięli go y wprowadzili do siebie. Przyszło potym kilka Mieszczan Sąsiadow dobrych y onemu życzliwych, ktorzy czas upatrzywszy ztamtąd zaprowadzili go do Domu. Tak był haniebnie potłuczony ze ledwie zyw został, a lubo trochę do lepszego Zdrowia przyszedł przecie iednak srodze był lichego y słabego aż do Smierći zdrowia. Takować była straż y obrona Mieszczan w głowę Wyznawcom Ewangeliey P. Jezusowey Szczerym nieprzyiazliwysh: właśnie iakoby się Owca, Wilczey Obronie powierzyć, y na nię się ubespieczyć chciała.

Napaść na Kamienicę Pana Łukasza Sznuka Kupca Krakowskiego.

Tę tak załosną Tragoedią z Panem Isaakiem Cukiernikiem skonczywszy, gdy się iuż Koła Swawolenstwa onego, na wszystko złe rozbiezały tak ze drudzy przez Dachy y Okna z Bursz y szkoł wktorych rzkomo pozawierani byli, do tey burdy y Tumultu się spuszczali; Zmocniwszy się tym więcey, naśli w Rynku na Kamienicę Pana Łukasza Sznuka Mieszczanina y Kupca znacznego. Do ktory Kamienicę iz dobrze opatrzone Drzwi były żelazne y kraty u Okien były potężne, wszytek impet swoy na piwnicę obrocili, y wybiwszy do niey iedne drzwi, koło drugich dobywaiąc ich się mocowali, Między tym gdy się tam w Piwnicy Szturmuiąc bawili, kilka Piechoty y Mieszczan wypadło, chcąc ich rozegnać: Lecz ony Kamiennmi nazad ich odegnali. A iz Wyrostek ieden Studenski, za Piechotą bardzo nacierał, y Kamiennmi kilku uderzył, Hayduk ieden obrociwszy się

onego postrzelił, drugiego takze wtym Tumulcie postrzelono. Czym przestraszeni będąc, poprzestali propositu Swego, a tak Okna tylko Kamienice oney powybijawszy odeszli. Dopieroz gdyby nie na postrach, ale szczerze gromiąc hultaystwo, na nie, do prawdy następować chciano czyby takowym insolentiom y Excessom snadnie zabiezeć się nie mogło? Wkilka Dni potym, gdy ieden z onych postrzelonych umarł, Oyciec iego pozwał o zabicie do Grodu kilkunastu co znacznieyszych Mieszczan Ewangelikow. Te pozwy lubo sobie lekce wazyli, czuiąc się być cale niewinnemi, iednak za radą mądrych Jurystow, uchodząc tey Sprawy, aby na Trybunał nie poszła; zkądby się na trudnośći więtsze zawziąc mogło, Pacem redimendo przez Ugodę kilka Set Złotych za Głowę P. P. Starśi dali. Y tak ubiwszy ieszcze się nápłakać nie dadzą.

Excess albo Gwałt nad zmarłą P. Danielową Ledlublową niesłychanym okrucienstwem Wykonany.

Tegoz Roku Xięzna Radziwiłowa Woiewodzina Wilenska, iadąc z Druszbaku z Cieplic, Stanąwszy Gospodą na Stradomiu we Dworku Pani Mniszkowey nad Wisłą maiąc z Sobą Swego Ministra albo Sługę Bozego, na kazdy dzien w Krakowie Nabozenstwa iawnie odprawowała, na ktore się tez, niektorzy Mieszczanie y Mieszczki Ewangelicy zchadzali: Lecz Hultaystwo y Studenci, Kamienmi, na nie ciskaiąc na Ulicy, w Stradomiu przeszkadzali, y schodzić się im na Nabozenstwo nie dopuszczali. Pod czas tey bytnośći w Krakowie Xięzney Radziwiłowey Woiewodziney Wilenskiey umarła d. 6. Septembris R. 1633 pobozna Matrona Pani Danielowa Ledlublowa w Młodych Leciech swoich: ta w Chorobie Swoiey, dnia tego ktorego umarła podziwienia godną Visią albo Objawienie miała. Jakoby ią Pan Jezus nawiedzaiąc mile y wdzięcznie z sobą na Obiad zapraszał. O czym ona przed kazdym, kto ią tylko nawiedzał, zwielką iaką uciechą y radośćią opowiadała. A iz otym iakoby się to na jawie działo upewniała się; gotuiąc się na on Bankiet Zbawiciela swego, rozkazała sobie wody podać y umywała się rozmaitemi między tym poboznemi mowami, y pociechami przyszłego Zywota ciesząc się Serdecznie, y prosząc Przyiacioł przytomnych, zeby się znią modlili, zwielką tesknośćią Południa oczekiwała. A gdy ią niektorzy Apostatowie z Pokrewnych nawiedzali, y patrzyć na nich nie chciała. Prętko potym gdy ku Obiadowi Stoł przykryto a ieść noszono, do Stołu załobliwie rzekła: Alboć mię moy drogi Zbawi-

ciel zapomniał? To wyrzekszy, wnet ukazowała Dziatki w białych Koszulach, maiąc wieńce na głowach y Palmy w rękach Swoich mowiąc: Toć ci będą przy Pogrzebie moim Spiewać. To wyrzekszy, prosząc przymusiła prawie usilnie, ze wszyscy ktorzy się byli y ku nawiedzeniu iey y do Obiadu zeszli przypadszy na Kolana, Panu Bogu się znią modlili. W modlitwach samych, gdy ieszcze wszyscy klęczeli zwielką wiarą y nadzieią, przez Modlitwy, oddawszy Duszę Swoię Panu Jezusowi Spokoinie, iakoby usypiaiąc zasnęła. Małzonek iey Pan Daniel Ledluble Francus Mieszczanin Krakowski widząc ze zwłoka niebespieczna: bez omieszkania naradziwszy się, Wozu y z Końmi od Xiężny Radziwiłowey na ten czas (iako się namieniło) w Krakowie będącey, dostawszy, Ciało tey Zmarłey Małzonki Swey z Krakowa wywieść do Wielkinocy ku Pogrzebowy rozkazał, Lecz Sąsiada iedna niecnotliwa, widząc co się działo, dała zaraz znać Studentom, ktorzy bardzo prętko Spiknąwszy się Ciało oney w Panu Zmarłey w Tworzanskiey Bramie zaskoczywszy, woz w ktorym Ciało w Trunnię było, na Ziemie wywroczyli, a potym Trunnę porwawszy (nic nie dbaiąc y na Kontentacyą ktorą im ieden z Pokrewnych oney Zmarłey Osoby dziesięć Talerow Ciało odkupuiąc dał) Gwałtem wielkim y trzaskiem nieszli przed S. Floriana Kościoł; obnarzywszy Ciało y odarszy ze wszystkiego Sromotnie, z potłuczoną na koniec oną Trunną w kaluzą wielką wrzucili, chcąc onę wniey zatopić. Gdy iednak (lubo błotem, y Kamienmi na nię ciskali, y w błocie pogrązić uśiłowali) cale iey zatopić nie mogli, obaczywszy Formana z Końmi, przymusili go kijem, ze zawiązawszy Trunnę Łańcuchem musiał ią Końmi onymi po przedmieściu włoczyć; za ktorą ona zgraia Swawolenstwa, iako szalona biezała zwielkim hukiem, trzaskiem, y krzykiem, ciskaiąc na Trunnę. Ludzie patrzaiąc na onę załosną Tragoedią iedni płakali, drudzy tez urągaiąc y Słowy uszczypliwemi przeszydzaiąc się śmiali: ale y Pan Naimanowicz Rektor Akademiey idąc z przechadzki widział, y zapatrował się na ten zgiełk y burdę. Nawłoczywszy się dosyć oney Trunny przywiozszy ią do Wisły, uwiązawszy Kamien u niey do Wisły wrzucili nie odchodząc długo, zeby na Wierzch nie wypłyneła; a tak ztamtąd az wsam Wieczor odeszli. Gdy tę Robotkę niezbozną u Wisły odprawowały, Rybitwy zdrugiey Strony zapatrowali się na wszystko co czynili: zaczym po odeiściu oney Swawolney Kupy, w czołniach przyiechawszy, dobyli Ciała z Wody, y zawięzli w Sitowie okrywszy ie Sitowiem. Nazaiutrz raniusięko dali otym znać Powinnym, ktorzy zaiechawszy po nie omywszy zawiezli ie do Lucianowic, a ztamtąd oświadczywszy wprzod Woznym razy tłuczone na Ciele Zmarłey oney Osoby, do Wielkinocy odwiezli, y tam

uczciwie Ciało Ziemi oddali. W rychle potym na Seymiku Proszowskim, Panowie Slachta Ewangelicy, podawszy do Koła Seymikowego Supplikę od Mieszczan Krakowskich Wyznania Ewangelickiego, ten niesłychany y obrzydliwy Studentow Swawolnych postępek proponowali y opowiedzieli. Nad ktorą zbrodnią zdumiawszy się wszyscy IchMć. na Seymiku zgromadzeni, pisali do Urzędow Krakowskich, Grodzkiego, Radzieckiego, y Rektorowskiego, prosząc, y napominaiąc, aby nie odwłocznie Sprawiedliwość czyniono y Excessivos karano. Na ten czas Xiąże Radziwił W. Hetman Litewski, Woiewoda Wilenski, pod Smolenskiem z Woyskiem wobozie leząc na ten sprosny Excess (ale y Kontempt ze na Woz Xięzny Małzonki iego się targneli) przed Krolem Władisławem IV. się uskarzał. Za ktorą tez Instantią y uskarzeniem się Krol JMć. Mandaty, dla czynienia Sprawiedliwośći wydać y posłać do Krakowa rozkazał. Zatym czynił P. Rektor częste Inqvisitie, y trzech Principałow nalazszy, onych proscribował. Lecz gdy się po kilka Kroc Panowie Ewangelicy Extractu Proscriptionis upominali, nic nie otrzymali, y dla tego tez tey Sprawy kończyć nie mogli.

Walenty Iskra Buntownik na Smierc skazany wolno wypuszczony.

Ale Sprawiedliwy Pan Bog, gdy wtey Sprawie iakoby daliey postąpić nie wiedzą ani sobie radzić mogą: iednak ztych Trzech Proskryptow nieiaki Walenty Iskra, o Insze Excessa, od Zydow do Złodzieyskiey Wieze był podany, ktorego gdy Zydzi dla Boiazni iuz z Wieze uwolnić y wypuszczyć chcieli; nieiaki P. Mikołay Petrycy Towarzysz Złotnicy Ewangelik, będąc kiedysz od Hultaia tego wieczor zdeliey odarty, aresztował go w Wiezy, y prawo znim czynił. Inqvisitie zatym on Pan Mikołay Petrycy wywodził; gdzie na Inqvisitiey pokazało się y to na niego, ze ten Lotr wydziany był, iak w Tworzanskiey Bramie dziesięć Talerow brał, y Trunnę zmarłey Osoby zdrugiemi rozbijał y włoczył. O co tez tenze P. Petrycy na niego instigował. Zaczym dla takowego Excessu, Urząd Grodzki znalazł y uznał go być godnym Smierći: ale iednak Urząd ten ztym wszystkim do K. JMći odesłał: gdzie za wielkim Staraniem JMP. Raphała Leszczynskiego, Woiewody Bełskiego, K. JMć. Dekretował, aby był na Gardle karany. Po otrzymaniu Dekretu Krolewskiego, nastąpiły zatym w Krakowie za onym Złoczyncą rozne Osob znacznych Xięzy y Swieckich Intercessie y przyczyny, do niektorych P. P. Ewangelikow gdzie iedni pro-

sili, drudzy tez y przegrazali, ze iezeli Iskra on ścięty będzie. Zaczym przyszło do tego tandem ze Ugodą dali za Unkoszty prawne pułczwarta Sta Złotych, wyzebrawszy ie po Kościołach na okup onego Złoczynce. Nad to zapisało się Sześć Professorow, Imieniem całey Akademiey o Pokoy ratione onego Złoczynce, sub vadio Piąci Tysięcy Złotych w Grodzie Krakowskim Roku 1635 dnia 6. Augusti dołozywszy y tego, ze powinni ex nunc kiedyby się co takowego trafiło, Extract Proscriptionis sub Sigillo wydać. Tak tedy on Walenty Iskra Swawolny Człek albo Buntownik, siedząc niemal cały Rok w Więzieniu, wypuszczony wolno.

Elektia P. P. Starszych Zboru Krakowskiego.

Przy dokończeniu tegoz Roku dnia 16. Decembris obrani są P. P. Starśi Zboru Krakowskiego, w Sessiey Lucianowskiey Zacheusz Kestner, Michał Kałay, Jerzy Haukowicz, Sybert Mercator, Thomas Forbes, Dominik Brikiet, Vincenty Lyszkowicz, Diakonowie Mattheusz Krulik, Jakob Duszkowski.

Delegaci ze Zboru Krakowskiego na Generalną Convocatią Włodawską.

Ztych Liczby P. P. Starszych, dway P. Dominik Brikiet, y P. Jakub Duszkowski wysłani byli od Zboru Krakowskiego, R. 1634 na Generalną Convocatią do Włodawy, na ktorą, Omnium Trium Provinciarum, Majoris et Minoris Poloniae, ac M. D. Lithvaniae Supperintendentowie, y Seniorowie, zniektoremi Ministrami, y z IchMMć. Eqv. Ord. Deputowanemi na Provincialnych Synodach z kazdey Prowinciey ziechali byli, a oraz y z Braci niektorych Exulantow Czeskich z Wielkiey Polskiey Seniorowie, y Conseniorowie: ku temu celowi aby się tam de Uniformate Rituum, et Librorum Ritualium mianowicie Form albo Agend Cancionałow, Publicznych Modlitew, az y o wydrukowaniu Bibliey, y o Commentarzach na nie wydaniu znieśli, y gruntownie namowili. Co tesz y do pożądanego effektu, za ziazdem kilku Convocatiey Superintendentow przyszło; za co Bogu bądz Chwała!

Kollekta pułroczna postanowiona.

I iz dla Insolenciey wzwysz wspomnionych, co raz to większych, wielkie Expensa albo wydatki, na prawa, na Honoraria, na rozne roznym

Osobom, Podarunki, ku zabieganiu, y uspokoieniu takowych wielkich tumultow, y niebespieczenstw, czynione być musiały: samą potrzebą przycisnieni będąc uchwalili unanimi Consensu omnium P. P. Starśi Kollektę, według zdawna wtym Zborze zwyczaiu zawziętego: na ktorą kazdy z swey dobrowolni podpisał się, według przemozenia Swego naznaczywszy, co dawać miał wolą na kazde puł Roka mianowicie na S. Michał y na Wielkanoc, co się tegoz Roku 1634 dnia 11. Martii działo.

Na Dobra P. Jana Frayera Kaduk uproszony; potym iako niesłuszny, od Krola cassowany; Dobra iednak iego wszystkie rozszarpane.

Roku 1635 dnia 19. Maia Pan Jan Frayer Mieszczanin y Kupiec bogaty Krakowski, w Młodzienskim Wieku Swym umarł, ktory przed Smiercią Swoią legował puł Kamienice swoiey na Grodzkiey Ulicy, a przytym gotowych pieniędzy sześć set Złotych Zborowi Krakowskiemu. Lecz na tego pomienionego zmarłego Pana Frayera, uprosił był u K. JMć. ad mala narrata, JMP. Zebrzydowski Miecznik Koronny Kaduk, ktory zarazem, iak umarł, w Swiąteczny Poniedziałek, kiedy Ludzie w Kościele były, posławszy kilkadziesiąt Piechoty z Knotami rozpalonemi, kazał Sklepy poodbijać, y wszystko cokolwiek się Towarow, Srebra, Kleinotow, y czegoszkolwiek znalazło, do Swoiey Kamienice przenieść y pobrać. Tamże zadney Diskreciey nie maiąc, zabrano y Towary Cudzoziemskie, (między inszemi dziesięć Worow Szaffranu) y Oyca iego Pana Ignacego Frayera Starego Substancyą wszytkę, tak ze go prawie gołotą zostawili: Rachowano wszytkiego Zboru pobranego lekko rachuiąc, na Trzykrocstotysięcy Złotych Polskich. Oktore niesłychane bezprawie, kiedy się w Pospolstwie, y przed Pany Raycy uskarzał załosny Oyciec, prosząc aby się oń iako o Mieszczanina uymowano y w sprawie, y ex nunc kilka set Złotych, ex aerario publico, na poparce prawa onemu wydać kazało: iednak P. P. Raycy palcem się tego tykać nie chcieli, lubo to przecie Posłom swym, ktorych na Seym wysłali, Miasto za ieden Artikuł podało, y między inszemi do dochodzenia sprawiedliwośći złeciło a to ztey iedyny przyczyny iako sami pokątnie powiadali, iz Haeretik. Będąc tedy ten Ubogi Starzec z Dziećmi Swymi od wszytkich opuszczony, Supplikował do K. JMći, ktorą Sprawę K. JMć. wyrozumiawszy, zarazem wysłał JMX. Suligostowskiego, zleciwszy mu aby z JMP. Miecznikiem Koronnym mowił,

y onego napomniał: zeby wszytkie zabrane dobra na Ratusz odłozył, a interim aby jure ageret. Lecz trudno zabrawszy wracać, co nie wiedzieć gdzie iuz czego było szukać. Nic tedy nie sprawiwszy JMX. Suligostowski odiechał. A tym czasem, gdy Siostra Nieboszczyka P. Frayera z Małzonkiem Swym P. Jerzym Hirschmanem, jure Succęssionis legitimae, Dobr po Bracie dochodzą, odpowiadaią im biciem y roznemi grozbami. Pisze tedy K. JMć. do JMX. Biskupa Krakowskiego, aby wsprawie tey u JMP. Miecznika Szwagra Swego pracował, y tę Sprawę między Successorami Frayerowskimi a między P. Miecznikiem ugodził. Ale surdo narrabatur fabula: nihil effecit. Pozwali zatym Successorowie Frajerowi JMP. Miecznika za Dworem, otrzymali po sobie Dekret, ktorym nakazano JMP. Miecznikowy wszytko powrocić. Ale nato pozwany nic nie dbał. Pozwali go y drugi raz nikt się na Pozew nie ozwał. K. JMć. restitucią nakazuię y naznacza Szkody płacić. Pozwany lekce to sobie wszytko wazy. Ubi vis, ibi maxima merces. Upominali się P. P. Starśi odkazaney sobie puł Kamienice, ale irrito prorsus omni Labore.

Interdict Krolewicza Biskupa Krakowskiego o nieprzypuszczenie do Mieyskiego prawa Ewangelikow.

Przeszłego Roku 1634 dnia 7. Septembris Krolewicz JMX. Biskup Krakowski posłał P. P. Raycom interdict, aby Ewangeliki nie przypuszczali do prawa Mieyskiego, tego tedy Roku drugiego 1635 dnia 6. Nov. IchMMć. Eqv. Ord. przynieszli od K. JMći przeciwnim sposobem Mandat, do P. P. Radziec na Ratusz, aby Ewangelikom Mieyskie prawa dawali, y zaraz im kilkanaśćie Ludzi godnych praesentowali, tych zwłaszcza ktorych nomina et cognomina w Mandaćie Krolewskim wyrazone były. Lecz P. P. Raycy odpowiedzieli, ze tego z pewnych przyczyn (oczym K. JMć. dadzą znać) uczynić nie mogą. Protestowali się IchMć Slachta. Reprotestowali się P. P. Raycy, etc.

Kollekta albo składka na Summę Alumnowską. Alumnowie Zboru Krakowskiego.

Tegoz Roku uwazaiąc, y często doznawaiąc P. P. Starśi Zboru Krakowskiego, ze z trudnośćią, in tanta temporis iniqvitate, na wygodnego, y przystoinego zdobywać się mogą Sługę Bozego: maiąc przytym wprzod on sam do tego daną przez Legatum Tysiąca Złotych, od s. p. P. Kałaiego na Alumna: za zgodnym zezwoleniem uchwalili, aby kazdy Semel pro

Semper, według pobozney chęći swey, odłozył y naznaczył Summeczkę pewną z ktorey perpetuis temporibus Alumnus Zboru Krakowskiego w Akademiach chowany y Sustentowany być mogł. Co się tez prętko stało. Zaraz bowiem zebrawszy, do tego Legatum pomienionego Tysiąca Złotych P. Jana Kałaja; Cztery tysiące nad to z spolniey Collekty, te wszytkie pieniądze drugiego Roku 1636 do Thorunia przez P. Syberta Mercatora y P. Vincentego Lyszkowicza odwiezli, y Radzie Thorunskiey na Ratusz oddali, ktory Sex procento postąpiwszy Prowisiey, Summeczkę tę Alumnowską przyieli, y zapisali. Zkąd zaraz ztey Provisiey wyprawili do Akademiey Brata Samuela Płachty Seniora Distriktu Krakowskiego, z ktorym pospołu rodzonego iego Starszego Brata Daniela Płachtę, Dystrykt za Alumna przyiąwszy, takze do Akademiey ad continuanda Studia, wysłał. Qvod faustum felixqve sit.

Tegoz Roku potrzebę tego widząc P. P. Starśi, aby Zborowi Swemu Sługę Bozego odmienili: upatrzywszy sobie w Distrykcie Lubelskim X. Woiciecha Węgierskiego JeyMći Pani Barbary z Leszna Słupeckiey Casztelanki Lubelskiey Kaznodzieię w Opolu, Solicitowali u Synodu Swego Distryktowego aby nomine Synod. Distr. Cracov. był wokowany, y od Braci Lubelskich uproszony, do Usługi Słowem Bozym Zborowi Krakowskiemu; Co tez według affektaciey swoiey na Synodzie swym otrzymali, gdzie zaraz y Literae Vocatoriae do Synodu Lubelskiego, nomine totius Synodi Distr. Cracov. napisane są im oddane. Lecz gdy y JeyMć P. Lubelska, pilnie u Braci Starszych Lubelskich staranie czyniła aby y wdalszy czas usługą w Słowie Bozym Brata pomienionego cieszyć się mogła: zezwolić na to Seniorowie Distryktu Lubelskiego, aby miał być z Distryktu ich ruszony niechcieli. Zaczym toz petitum od Distryktu Krakowskiego Imieniem Zboru Krakowskiego na Synodzie Prowincialnym Okszenskim 26. Decembris znowu ponowione uproponowane iest: gdzie uznawszy Synod Prowincialny, ze ma moc y powagę, gdzie tego walna potrzeba iest, wokować y z Mieysca na Mieysce posyłać Bracią Ministry *) ex nunc naznaczył, y podał do Distryktu Krakowskiego, z Distryktu Lubelskiego, pomienionego X. Woiciecha Węgierskiego. Pisano przytym ztegoz Synodu Prowincialnego, do Starszych Distryktu Lubelskiego prosząc, aby pod Examen w szkole Prowincialny ad Calend. Novemb. w Bełzycach Convocatią złozyli, a ztey Convocatiey, na Mieysce naznaczone X. Woiciecha legitime puszczyli. Lecz gdy y tu ieszcze rozne tergiversatie Distryktu Lu-

*) Act. Synod. Provinc.

belskiego Seniorow następowały drugi raz z Convocatiey, takze Prowincialney Jodłowskiey 23. Novembris tegoz Roku pisano do JeyMći P. Lubelskiey Patronki, y do JMc utriusqve Ordinis Seniorow Distryktu Lubelskiego, solicite prosząc, aby Brata X. Woiciecha Węgierskiego podług uchwały Synodu Prowincialnego w Okszy chętnie, y bez wszelkiey contradictiey, z powinszowaniem Błogosławienstwa Bozego puszczyli, a to na Czwartek przed Kwietnią Niedzielą do Zboru Wielkonockiego, a na Kwietnią samę Niedziele do Zboru Krakowskiego w Lucianowicach, aby pod ten czas Introductia wtych Zborach odprawić się mogła. List przytym zteyze Prowincialney Convocatiey z osobna pisany do X. Woyciecha Węgierskiego Authoritate Synodi Prowincialis et Convocationis sub interminatione Suspensionis a S. Ministerio onego obliguiąc aby sine ulla contradictione praetensione et excusatione, na Introduktią na Czas y Mieysce naznaczone się stawił. Tym czasem X. Jana Wartensiusza Antecessora iego, do Zboru Jodłowskiego naznaczono y oddano. Iz iednak Bracia Distryktu Lubelskiego Synod swoy dopiero po Wielkinocy mieli, niechcąc sine Consensu et Dimissione Synodu Distryktu Lubelskiego odiechać, X. Woyciech Węgierski, dopiero po Wielkinocy legitime z Distryktu Lubelskiego cum literis Synodi do Distryktu Krakowskiego iest posłany, ktory we Szrodę w Wigilią w Niebowstąpienia Pańskiego Szczęśliwie złaski Bozey z Swoiemi Domowimi przyiechał do Zboru Wielkonockiego do ktorego 12. Junij Roku 1637, a do Zboru Krakowskiego w Lucianowicach 12. Julij tegoz Roku Przy Nabozenstwie zwyczaynim, solenniter iest introdukowany, przez X. Jana Militiusa Seniora y X. Daniela Chlementin Conseniora Distryktu Krakowskiego. Odpisano zatym z Synodu Distryktu Krakowskiego Gorskiego 4. Septembris tegoz Roku na List Braciey Lubelskiey Honorificentissime dziękuiąc za pozwolenie Brata pomienionego, ktory az do tego czasu Spisania przez niegoz samego, tey Kroniczkiey Zborowiey Lat czternaśćie Zborom tym Pańskim obiema Słowem Bozym y Sakramentami S. S. usługował, y ieszcze poki wola Boza będzie y Kościoła Bozego zdanie, za pomocą tegoz Naywyszego Pana, usługować wdalszy czas wiernie, y zyczliwie będzie.

Ta Vocatia, gdy się tak odprawuie, Roku 1636 Miesiąca Lipca niejakiego Zygarmistrza Zmarłego przededniem z Grodzkiey Ulicy na Pogrzebisko niosąc niektorzy znaszych, aby był w Ogrodzie Pogrzebowym w Krakowie pochowany, kilka Studentow z sobą wzięli, przenaiąwszy ich, dla lepszego bespieczenstwa. Ktorzy w prawdzie dopomogli do tego ze wpokoiu był pochowany. Ale nazad idąc drudzy Studenci excondictamine

z owymi co przenaięci będąc Ciało prowadzili, napadszy rzkomo mocnieyszy, pozaczynali kilku naszych, y kilka broni wydarszy, kilka Sukien tez odarszy naszym odebrali. Ale otym P. P. Starszy nic nie wiedzieli, bo ipsis inscijs, et in consultis to się działo: zaczym tez o to nic nie czyniono. Tegoz Roku 12. Novembris umarł Pan Johann Simon Wolff, rodem z Heydelbergu, Ingenieur Xiązęcia Wisnowieckiego, ktory w Krakowie widząc się być bliskim Smierci Testamentem Swoim legował Xięgi y Instrumenta Swoie Ingenieurskie, na Młodzienca Wyznania Ewangelickiego, ktoryby się wtym ćwiczyć chciał. Na ubogich takze legował, nie co pieniędzy, Szaty y rzeczy insze ruchome.

Krol Władisław conferuię ratione Zboru Krakowskiemu kilka Tysięcy Złotych.

Tegoz Roku 1636, za usilnym Xiązęcia Radziwiła Woiewody Wileńskiego, y JMP. Andrzeia Reja Starosty Lubelskiego Staraniem otrzymali P. P. Starszy Zboru Krakowskiego et Communit. Ewangel Eqvestris Ordinis obietnicę od Krola Władisława czwartego, Dziesiąci Tysięcy Złotych ratione Compensationis Brogu, albo Kamienice Zborowey w Krakowie będącego Kadukiem niesłusznym darowaney od s. p. Krola Sigmunta III. JMP. Lubomierskiemu, na ten czas Podczaszemu Koronnemu, a potym Woiewodzie Ruskiemu, a na koniec Woiewodzie y Starośćie Krakowskiemu; a znowu od tegoz, Mnichom Bernadynom oddany y zapisany. Lecz az wkilka Lat, Solą dopiero odebrano, za ktorą tylko sześć Tysięcy P. P. Starszym Zboru Krakowskiego do Skrzynki Zborowey trzy tysiące: a do Skrzynki Distryktowey trzy tysiące oddano authoritate Synodi District. warowawszy to ze gdyby P. Bog złaski swey do tego dopomoc raczył, aby znowu Zbor w samym Mieśćie Krakowie erigowany być mogł, na Erectią iego Summeczka ta, y od P. P. Starszych Krakowskich, y od Distryktu ma być powrocona y oddana.

Interdykt X. Officiala, Strony nieprzyimowania do Cechu Złotnickiego Ewangelikow.

Roku 1637 dnia 7. Junij Interdykt dany od X. Officiała Krakowskiego Cechom, o nieprzyimowanie więcey do Rzemiosł Haeretikow, to iest Ewangelikow, ktory oddany był osobliwie do Cechu Złotniczego (nie bez samych pewnie Złotnikow niektorych poduszczenia) pod ten czas właśnie, gdy P. Jaroszowi, Strachonowi Ewangelikowi Sztuki Mistrzowskie ro-

bić pozwolić mieli. Zaczym dla onego Interdyktu Sztuk mu robić nie pozwolono. Pozwani byli potym Złotnicy przed Panow Radnych Krakowskich, o to iz P. Strachowi a ile Patryciuszowi dobrze zasłużonemu, robić Sztuk Mistrzowskich nie dopuszczyli. Lecz P. P. Raycy, (toz sami na myśli pewnie maiąc, gdysz y oni do Mieyskiego prawa przypuszczać Ewangelikow zabraniali) Dekretem Swoim Złotnikow wolnimi uczynili. Od ktorego Dekretu Oyciec P. Strachona appellował za Dworem JKMći, ale potym widząc ze wszędy rzeczy Ewangelikom skrzypiąc idą, y ze u wszystkich Urzędow mało co albo nic wskurać nie mogą, cale tey Sprawey poprzestał, ani iey continuował.

Mord okrutny pod czas Wniebowstąpienia P. nad Zydami popełniony.

Tegoz Roku w Piątek po Bozym wstąpieniu idąc dwai Studenci, zkalwariey z odpustu wstąpili do Zydow w Krakowie, tamze Miodu sobie kazali dać; a gdy Zydowi go zupełnie zapłacić niechcieli, Zyd ich niechciał puścić aszby dopłacili: dla czego Hałas w Domu onym Zydowskim uczyniony, y oni dwai Studenci od Zydow byli Zniewazeni; ktorzy wyrwawszy się ztamtąd, y do Miasta przyszedszy, drugim Companom swoim, tak dobrym iako y Sami byli to opowiedzieli. Zaczym zbuntowawszy się zarazem hurmem, na Zydy uderzyli, w Ulicach pozastępowali y ktorykolwiek się nadybał, okrutnie byli; takze na Sabbath do Domow swych iść nie mogli. Na roznych tedy Mieyscach będąc Zydzi w Mieyśćie Samym Rrakowie bardzo skrycie kędy ktory mogł się taili. Nazaiutrz gdy bardzo rano z Sapientami y z Mistrzami chcieli iść do swoich, przenaiąwszy ich, y onych dobrze (rzkomo dla swoiey obroni) ucontentowawszy; Studenci pilnuiąc y czychaiąc na nych u wszech Swiętych, napadszy na nie, haniecnie pobili, niektorych poranili, niektorych pozabijali. Sapietowie, y oni Magistri, ktorzy ich prowadzili, przed ciskaniem Kamienmi, wszyscy pouczekali: zaczym Zydzi opuszczeni będąc, y do swego Zydowskiego Miasta przyść nie mogąc, musieli się po roznych Kamienicach u Chrześćian pokryć, ktorych potym po Kamienicach szukali, z Kamienic wywłoczyli y mordowali a zabijali, niektory tez z onych Zydow, od dobrych y bacznych Ludzi az y od naszych niektorych Ewangelikow, w Sklepach podziemnych skrytych utajeni, y zachowani byli. Potym Zamkowa Piechota, y JMP. Miecznika prowadzili Zydow do Miasta ich Zydowskiego, Lecz Studenci nie wiele respectuiąc na Piechotę gwałtem wielkim przypadszy

szarpać ich y bić poczęli, w ktory szarpaninie Piechota dwu Studentow postrzeliła, tak że zarazem pomarli. Dopieroz zajuszeni będąc nie przestali onego tumultu, az kilku Zydow, iednych pomordowali, drugich potopili, lubo y potym JMP. Woiewody Ruskiego na pomoc Piechota przyszła. Wten czas Pan Bog cudownie z łaski swey, wtak wielkim zamieszaniu, y tumulcie, Wiernych swoich w pokoiu zachował, za co mu niech będzie wieczna część y chwała.

Turbacia X. Gołeckiego Mikołaia Raphanidesa za Occasią strzelania tych co na Nabozenstwo do Wielkinocy iechali.

Nie szedł iednak y ten Rok onym bez Kłopotu y trudnośći. Gdy bowiem Bracia Augustanae Confessionis, iadąc na Nabozenstwo Swoie do Zboru Wielkonockiego, przeiezdzaiąc niektorzy z Młodych Ludzi Kupczykow pod sam wieczor wpolu około Kośćioła S. Zofiey nad Gołczą, wystrzelili kilka razy z Pistoletow, za tą occasią Pleban niejaki Nicolaus Raphanides pijanym będąc z Plebaniey Gołeckiey wypadszy na drogę, niektorych znieważył y potwarz na nie iakoby do Kośćioła onego, strzelać mieli włożył, Rozumieiąc ze mu się dobra poda okasia wydrwić y wystraszyć z naszych cokolwiek, poiechał do Krakowa, protestatią o Strzelanie do Kośćioła y na Crucifix w Grodzie uczynił, y co przednieyszych z P. P. Mieszczan Krakowskich Ewangelikow, y tych, ktorzy pod ten czas nie tylko tam w Wielkieynocy ale ani w Krakowie nie byli przypozwał, y onym Akcią zadał. Tamże potym poszli dwai IchMć. z Stanu Slacheckiego do JMX. Officiała Krakowskiego uskarzaiąc się na tego Plebana ze niewinnych podespektowawszy zpodwarzywszy, ieszcze turbować tych ktorzy tam na Nabozenstwie pod ten czas nie były nieprzestawa, prosili aby temu zabiezyć raczył. Na Instancią IchMćiow onych oraz y Mieszczan niektorych, przyobiecał zganić to Plebanowi, ale pierwey porządnie Inqvisitią uczyniwszy; Między tym on X. Pleban, w Dachu Kośćioła onego czekanem dziurki poczynił, około nich trochę czymsi poczerniwszy zeby się to zdało, iz od kul, za strzelaniem onym Dach był podziurawiony, Lecz gdy z Inqvisitiey ktora się na Gruncie odprawowała, nic się takowego ukazać nie mogło, y owszem niektorzy stratagema, y sztuki te bacznieyszi postrzegli Plebana onego: gdyz nie mozna być się im zdało, aby proch z daleka wystrzelony miał poczernić Mieysce kędy Kula uderzy: JMćX. Officiał Plebana zgromił onego y zfukał. A tak potym z obu Stron nic nie czyniono.

Prętko potym 17. Sierpnia umarła w Krakowie Dziewczynka służebna P. Magdaleney Dębnickiey pobozney Wdowy Slachcianki Auditorki Zboru Krakowskiego; obawiaiąc się napaśći Studenskiey y iakiegokolwiek tumultu, albo trudnośći, przenaiąwszy Chłopca nieznacznie w Worze Ciało zmarłey, iakoby co inszego niosząc, z Miasta na Grzbiecie wynieść rozkazała: a Sama z daleka na Kołasie iadąc, gdy iuz za Miastem była onę umarłę Dziwczynkę swoię na Kołasę włozywszy, znią do Wielkieynocy ku Pogrzebowi iey, iachała. W puł drogi od Krakowa, stanęła w Karczmie w Xiązey Wsi, w ktory pod ten czas dwai bicy Krakowsci Sadu pilnowali Xięzego. Nic się tam iuz niebespieczenstwa nie spodziwaiąc, w owey Karczmie Młynarza, alboli Ciesle przyzwawszy, Trunnienkę zrobić co prędzey iako mogła być rozkazała. Postrzegszy tego oni bicy ktorzy Sadu pilnowali, zastąpiwszy wdrodze, Trunnienkę rozbić y czynić gwałt Ciału usiłowali: az pieniędzmi uspokoieni y ucontentowani odeszli.

Elektia P. P. Starszych.

Przy dokonczeniu tego Roku w Sobotę przed czwartą Niedzielą Adventową, w Lucianowicach, gdzie się na ten czas Nabozenstwo odprawowało; w Sessiey Electia P. P. Starszych odprawiona iest. Obrani y Suffragijs omnium naznaczeni są: Pan Lukasz Sznuk, P. Michał Kałay, P. Wincenty Lyszkowicz, P. Thomas Forbes, P. Sybert Mercator, P. Alexander Dykson; Diakonowie zaś P. Stanisław Niedzielski, P. Jerzy Titel, etc.

Roku 1638 JMćP. Stanisław Zelenski, przysposobiwszy Drzewa na Zbudowania Zboru w Lucianowicach Maiętnośći Swey, gdy (iako się iuz namieniło) Studenci Krakowśći w Nocy nad Lucianowicami parkan około Grobu, gdzie y Drzewo przygotowane było na Budinek ten Spalili, upatruiąc, zeby nie mozna ostać się na tym Mieyscu Budinkowi Zborowemu Drzewo to zwiętszy częśći dał, y darował, na poprawę Plebaniey w Wielkieynocy ktore y sam Poddanemi swymi zwiętszy częśći zwieść rozkazał. Ztego drzewa przydawnym Budinku Ministrowskim w Wielkieynocy nad pustoszałym wybudowano. Alkierz z Izby dla Studowania, Kunnata z Izby teyze, takze wdrugiey poboczney Izbie Kuwnata albo Komora. Item Piekarnia, cale nowo wystawiona, takze z tegoz drzewa. Na Budynek y wystawienie tego wszystkiego y poprawe inszych budynkow nadpustoszałych osobliwie Dachu ktory cale nowy łatami y guntami dany iest, wszytek Koszt łozony był z Kollekty na ktorą się tak Eqvestris Ordinis iako

y Civilis, Słuchacze Zboru Wielkonockiego y Krakowskiego składali, czego wszystkiego accepty y Expensi regestra są dostatecznie.

P. Matheusz Krolik Kupiec Krakowski Dom Zborowi w Wielkieynocy swym wybudował Kosztem.

Pod tenze czas Pan Matheusz Krolik Mieszczanin y Kupiec Krakowski, w Chorobie y Słabości swey zaiechawszy do Wielkieynocy tam przez nie mały czas mieszkaiąc, gdy go Pan Bog do lepszego Zdrowia przyprowadził, Dom cały, wktorym są dwie Izby na przeciwko sobie y kuchenka, y Kuwnateczki w Izbie ztarcić przegrodzone, swym własnym Kosztem, Drzewo kupuiąc, y zwożąc, y Rzemieszńikom płacąc wystawił, y całe wybudował; ku temu celowi aby y on sam z Małżąką swoią y drudzy P. P. Krakowianie mieli wnim stanowisko swoie lubo na Nabożeństwo, lubo na Pogrzeby się ziezdzaią, a osobliwie kiedyby ktory zachorowawszy w Krakowie, wolą miał (lubo dla uwarowania się turbacicy iakiey w Sumnieniu swym przy Smierći od Xięzy Papieskiey, lubo niebespieczenstwo po Smierci względem wywiezenia Ciała umarłego) w Chorobie Swey tam się do Wielkieynocy wyprowadzić, zeby miał spokoine y wczesne Mieszkanie swoie, postanowiwszy przytym, aby ci co tam stawaią, na poprawe Budynku tego, albo Zborowego, ktorym groszem do Puszki tamze będącey się przykładali. Za co od całego Zboru Krakowskiego powinne odniosł podziękowanie.

Tegoz Roku w Lucianowicach na Sessiey na Kwietnią Niedzielę uproszony iest, JMćP. Ruzycki Secretarz K. JMć. aby na Mieyscu JMP. Jana Glinskiego Seniora Eqvestr. Ord. Zboru Krakowskiego, pospołu z JMP. Stanisławem Zelenskim Seniorem tegoz Zboru y Distr. Krakowsk. Eqv. Ord. revidowali Rachunek Expens P P. Braci Krakowskich y przesłuchali, a relacią tego dać maią, na przyszłey da Pan Bog Sessiey Lucianowskiey.

Gwałt w Sumnieniu osobie konaiącey uczyniony.

Roku 1639 dnia 2. Februarij JeyMćPani Elzbieta Przyłęska, pobozna, gorliwa, y stateczna, w Wyznaniu Wiary Ewangelickiey Matrona, Zboru Krakowskiego w Lucianowicach Auditorka, ktora Roku 1637 oddała była na Zborowe Potrzeby y Ubogie P. P. Starszym Zboru Krakowskiego, cztery Sta Złotych, zywota swego dokonawszy umarła. Lecz (czego się sama, maiąc wszytkie Dzieći swe Nabozenstwa Rzymskiego, z ktorych Syn ieden

był Mnichem, za zywota y zdrowia dobrego obawiała, y z płaczem się uskarzała) wielką przy Smierći swey miała turbacią. Gdy bowiem Choroba iey się wzmagała, ziechawszy się Synowie iey Marian Przyłęski, y drugi Brat iego Mnich, z drugim takze Mnichem z Krakowa, y z JMP. Oświecimską: wszelakimi namowami y perswasiami nalegali na nię przywodząc ią do Apostasii. Męzny wszytkim odpor, poki sił y Mocy stawało dawała, y onym się broniła. Wtey tak cięszkiey a ostatniey potrzebie swey zadnego z Ewangelikow przy sobie nie miała, (bo trudno y nawiedzieć ią było ktoremu z Ewangelikow) tylko iednę Mieszczkę Krakowską Ewangeliczkę P. Samuelową Hautową, ktorey posług y Conversatiey, y za dobrego Zdrowia naywięcey zazywała, a niemal u niey iako Domowa była. Lecz y ta bespiecznie coby było trzeba w takowey obcego Nabozenstwa Kupie mowić, a dopierosz zeby iey w Sumnieniu gwałtu nie czynili bronić ani mogła ani śmiała. A toli iednak poki sił y smysłow iakichkolwiek stawało nic wskurać nie mogli. Między tym gdy odeszli byly wszyscy na Obiad, tak ze nikt przy niey nie został, tylko ona P. Samuelowa (bo nie tuszyli, aby miała tak prętko ieszcze skonać) w niebitnośći ich, ztym Swiatem roztawać się poczęła. Dopiero oni od obiadu przypadszy, gdy zmysły y Mowa iuz ustawała, widząc agonizantem, Konaiący, Hostiam do ust włozyć chcieli. Ale iey (Sic volente Deo) nie mieli. Zaczym o Crucifix, aby iey w Ręce był padany y włozony staranie czynili: iednak y do tego nie przyszło. Widząc bowiem, ze iuz Kona Mnich X. Marek z Krakowa, z ksiąg swoich, obrazek iakiś wyiąwszy, włozył iey na usta, udawaiąc ze go całowała. Y tak tym Sposobem tę Pobozną Panią, przy Ewangelickim Nabozenstwie, statecznie się zawzdy, az do ustania sił, zmysłow, y rozumu, opowiadaiącą; Katoliczką Rzymską uczynili; Ktorą potym w Krakowie w Kośćiele u S. Troicy, z pompą y Tryumpfem nie małym pochowali. Oczym pomieniona Pani Samuelowa Hautowa przytomna będąc przy tym wszytkim, ustnie referowała. Lecz mocny Stoi grunt Bozy, maiąc tę pieczęć: Zna Pan ktorzy są iego. Ja im, mowi Pan Jezus, dawam zywot wieczny, nia zaginą na Wieki, ani zrąk moich zaden ich nie wydrze. *)

Mord dwu Młodziencow Niemcow.

Tegoz Roku, we Wtorek ostatni Miesopustny Siedm Osob Niemieckiey Natiey, zszedszy się do Gospody iedny na Wino, zamierszknąwszy

*) 2. Thimoth. 2 v. 19. Joh. 10 v. 28.

w oneyze Gospodzie na noc zostali: nadeszli tamze Wieczor trzy Drukarczycy, y ieden Student, ktorzy podpiwszy sobie, tancować poczęli, trącaiąc Stołem co raz, przy ktorym oni Cudzoziemcy Niemcy siedzieli, y onym rozmaite do Zwady przyczyny dawaiąc. Między tymi Niemcami był ieden Haftarczyk Papiesznik, Polskiego, y Łaczynskiego Języka wiadomość iakąkolwiek maiący, drudzy nic po polsku nie umieli. Ten tedy Haftarczyk, począł się z onemi Drukarczykami y Studentem, po Łacinie przegadywać, takze prętko potym do Szabel się porwali; Widząc Haftarczyk na co się zaniosło, uciekł onych sześći Niemcow, z ktorych dwai iuz na ławie spali zostawiwszy. Zaraz tedy w oney furiey, iednego leżącego na ławie okrutnie ranili, y zabili, drudzi ile tyle broniąc się, gdy niektorzy ranni zostali, pouciekali, oprocz iednego ktory hardem się potężnie bronił, az Student łopatę długą okowaną wziąwszy zasiągszy go w głowę ranił, a potym ustawaiącego wszyscy okrutnie pokonali, a zamordowali. A tak z onych Niemcow dwai zabici, trzy ranieni, osobliwie ieden, ktory ledwie się wyleczył; ztych zabitych iednemu Imię było Sigmunt z Szlęszwiku z Holsztynskiey Ziemie, drugiemu Jan Jerzy Berger, z Karnowa, oba Ewangelicy; po Smierci ich zeszło się Rzemieszniczkow Młodzi nie mało, do tey Gospody, w ktorey Ciała ich leżały, chcąc ich w Nocy w Ogrodzie Pogrzebowym, w Krakowie, gdzie iuz Grob wykopać byli rozkazali, pochować. Lecz dowiedziawszy się Studenci o tym, napadli na onę Gospodę, na ktorą Kamienmi ciskaiąc, Okna y piece potłukli. Bronili się poki mogli Rzemieszniczkowie, lecz gdy Gwałt się coraz to więtszy wzmagał, tak ze nie tylko Hułtaystwo zbiegać się poczęło, ale y Niewiasty, na on huk y wołanie z Domow wypadaiąc, Kamienie znosiły na Kupę, pomagaięc oney robotki, na koniec szwankować poczęli, tak że znich niektorzy Kamienmi obrazeni ranieni z płaszczow odarći ledwo pouciekać mogli; na zaiutrz za usilnym ichze Staraniem dana im iest Piechota Zamkowa, aby Ciała te zabitych do grobu convojowała y odprowadziła. Lecz Hułtaystwo ouo zbiezawszy się znowu na Ogrod Pogrzebowy, Grob Ziemią zarzuczywszy przyśćia ich czekali, chcąc ieszcze czegokolwiek dokazać. Widząc tedy to oni Rzemieszniczkowie z Piechotą, zeby nie było bez kłopotu y tumultu; miasto onego Ogrodu Pogrzebowego, nie opowiednie inszą Stroną zaraz do Wiatowicz Maiętności JMćP. Mikołaia Osolenskiego Casztellana Parnawskiego się udali, ktorych Piechota ona precz ku Wieliczce wyprowadziła. Tamze Ciała one Spokoine zaprowadziwszy, w Wiatowskim Zborze trzy mile od Krakowa uczciwie pogrzebli. O zabitych onych nikt się nie uiął, ani przeciw Mordercom onym Sprawy nie attentował. Pan czasu swego zemśći się Krwie niewinney.

Napaść na Kamienicę P. Forbesa.

Roku 1640 w Miesiącu Sierpniu Studenci Swawolni zbuntowawszy się, Kamienicę P. Thomasa Forbesa Mieszczanina y Kupca Krakowskiego (ktory pod ten czas odiechał był z Krakowa pospołu z małżąką swoią do Gdanska) wyplondrować chcieli, Lecz lubo Gwałtem wielkim Drzwi y Kraty łamać poczęli, dobyć iednak się do Kamienice nie mogli zwłaszcza ztrzeleniem nie wiedząc zkąd przestraszeni będąc. Pod ten czas wielkie się Insolentie w Krakowie działy, w Miesiącu Lipcu, z Piechoty Zamkowey, iednego Hayduka zabito, drugiego y samego Rotmistrza poraniono, Student tez wsrzod dnia samego Zabity na placu został.

Apostaty Desperatia.

Tegoz Roku Apostata niektory Imieniem Lorentz Schreiber z desperaciey samego siebie zabić chcąc naprzod strzelił z Rusznice do siebie, potym wydząc ze mu to zbitnie nie szkodziło, Nozem sobie Gardło poderznął, Umiejętnych iednak Cerulikow pomocą, w onym razie ratowany, y od Smierci oney Desperackiey zachowany został.

Zburzenie y wyplundrowanie Kamienic P. Serwacego Cypsera, y P. Łukasza Sznuka Kupcow Krakowskich.

W następuiącym Roku 1641 Wielkie zbrodnie tumulty y Excessy się stały. Naprzod bowiem Miesiąca Maia, pod czas Wniebowstąpienia Pańskiego, Hultaystwo Krakowskie z Swawolnymi Studentami zbuntowawszy się, dwie Kamienice cale wyplundrowali y zburzyli. Kamienicę P. Serwacego Cypsera, do ktorey gwałtem szturmem się dobywszy, wszytko cokolwiek zastali, między innemi wiele rzeczy od Srebra, Szat Slachty niektorey ktorzy w tey Kamienicy dla bespieczenstwa zchowane mieli, pobrali, poszarpali, potym Drzwi do Sklepow wyłupawszy, Beczki z Winem poobcinali y potłukli, tak ze w samym Winie na kilkanaście Tysięcy Szkody szacowano. Drugą Kamienicę takze P. Łukasza Sznuka Kupca dostatniego, w samym Rynku takze Drzwi drzewem wielkim na dwu Kołach od Woza toczonym, wybiwszy, cale wyzakowali, wszytkie Towary ktore tam zastali, samych Woskow, na kilka Set Złotych pobrali. Pod ten czas odiechał był, sam Pan Sznuk Stary do Gdańska z Małzonką swą. Syn tylko iego Starszy z Zoną swoią na ten czas w oney Kamienicy zostawał, ktory pod ten

czas napaści uszedł był z Kamienicy oney, ale Małzonka iego Corka P. Jerzego Henslera Kupca takze Krakowskiego, w Kamienicy wten czas będąc, wten czas gdy do niey szturmowali, Strachem przerazona, po zerdzi albo drzewie z Okna do Sąsieckiey Kamienicy, będąc brzemienną się spuściła: czego prętko potym zdrowiem y żywotem przypłaciła, z onego postrachu y utrząśnienia w Młodych Leciech umarszy. Tak wielkich y nieznosznych zbrodni JMćP. Stanisław Lubomierski Woiewoda y Starosta Krakowski, (lubo Pontificae Religioni devote addictus) zcierpiec nie mogąc kilku y Dwudziestu z onych Buntownikow poimał, y do Więzienia na Zamek podał, ktorych P. P. Starszy Zborowi Kosztem Zborowym, przez wszystek czas poki w Więzieniu siedzieli, żywili, Sustentowali, między tym Sprawiedliwośći, u roznych az y K. JMć. dochodząc, zwielkim trudem y na Terminy Prawne nakładem. Na koniec gdy się ta Sprawa długo wlekła, po roznych Controversiach, wysiedziawszy Rok y sześć Niedziel w Więzieniu wszyscy potym z Więzienia onego wypuszczeni y uwolnieni są.

Naiśćie Studentow na Wieś Dzierdzawę P. Kałaiego. Poimanie rozboinikow, y na Gardle karanie.

Takową JMP. Woiewody Krakowskiego animadversią na Hultaystwo ono uczynioną zaiuszeni y rozdraznieni będąc, tym więcey Swawolenstwo Studenskie, iakoby ieszcze lepiey ktoremu z Ewangelikow dać znać przemysławali. Przydało się tedy, ze tegoz Roku dnia 15. Sierpnia pod czas Jubileuszu Piętnaśćie Naboznikow niepewnich wyszło z Krakowa, na Kalvarią na Odpust; ktorzy w Drodze w Miasteczku Skawinie dwie mile od Krakowa będąc potkawszy się z tak dobrym iako y sami byli, zniejakim Stanisławem Sandurejem Skawinką nazwanim, pytali się go, iezeliby nie wiedział o iakiey zdobyczy dobrey (bo mieli wolą z Krakowa w dalsze Kraie albo Mieysce się udać) zeby się na drogę zapomoc mogli. Ten Skawinka wnet im dopowiedział: iz oto tu nad Skawiną Miasteczkiem blisko we Wsi Chorowicach, iest nieiaki Luter, z Krakowa Michał Kałai, na ten czas Arędą tę Wieś trzymaiący, u ktorego będziecie mieli co brać, y dawszy im sprawę (bo tam był dobrze wiadomy) dostateczną, ze im to bardzo snadnie przyść miało. Wziąwszy tedy takową Informatią poszli na Kalvarią, gdzie odprawiwszy Nabozenstwo Swoie, w Wigilią w Niebowzięcia P. Mariey, napadli o puł Nocy na Dwor Chorowski, tamze podług Informatiey swego towarzysza Skawinki sobie postępowali. Naprzod Woznicę przy koniach, potym Stroza spiącego, y Czeladnika, kazdego z osobna

powiązawszy, a Języka od nich dostawszy, Oknem do Pokoiu Panskiego wpadli. A maiąc kazdy znich w ręku zapalonych świec Kupę, Pana samego Kałaia y Małzonkę iego pochwiciwszy (ktorzy pierwospy oczu sobie ieszcze dobrze nie przetarli) na te Słowa do nich mowiąc wypadli: A wierę Poganski Synu, ty się tu wczasuiesz, a naszych tam w Krakowie dla waszych wiezą, obaczysz wnet co ztobą uczynimy. Zarazem do Strzelby, ktora na Scianie wysiała skoczyli. Skrzynie zatym sposobem Zboieckim łupali, plundruiąc, y wszytko wybieraiąc, Szaty, Chusty, Złoto, Perły etc., y co iedno było. A gdy iuz w tym Gmachu do brania nic nie widzieli, wziąwszy ieden Siekierę od drew, okrutnie Samego P. Kałaia, obuchem uderzył, w Koszuli tylko będącego rozkazuiąc mu, aby powiedział, o Pieniądzach; inszy zaś samey Pani rusznice do boku przyciskali, obiecuiąc cosz dziwnego z obiema zrobić, na Wieczną pamiątkę. Wpadszy zatym do drugiego Gmachu, brali tam co chcieli. Potym ieszcze do Szpizarni prowadziła ich sama Pani, gdzie Lyszki Srebrne wzięli. A gdy y tam wszytko plundrowali, nie wiedzieć czym przestraszony ieden, ktory na Strazy był (co opatrzności Boskiey przypisać) wpatszy tam zawołał głosem wielkim: Bodai was pozabijano, coz się tak długo bawicie, iuz ci zle około nasz, ustępuicie co rychliey. Na tych miast prawie w okamgnieniu iakoby przepadli, pouciekali, y tak cudownie przez ten postrach Bog z okruczenstwa Nieprzyiacioł wyrwał, y onych Małzonkow poboznych przy zywocie zachował. Zaczym przyszedszy Niebozęta ku sobie, a nie znaiąc zadnego z onych Rozboinikow, czynili wielką pilność, iakoby kogo poslakować. Zdarzył Pan Bog, iz Torbeczkę na Wsi od iednego znich upuszczoną znaleziono, w ktorey Książki Studenskie, Kałamarz, Piorka etc. były, z ktorych doszedszy iawnie iz to Studenci Krakowscy byli, iechali bez omieszkania do Krakowa, gdzie opowiedziawszy tę wszytkę Sprawę Urzędowi Grodzkiemu, prosili o pomoc. Tamze tez y do Rectora Akademiey Jana Naimanowicza poszli, ktoremu Torbeczkę z Książkami niektoremi ukazali, zkąd domniemawali się ze to byli Studenci. Lecz Pan Rector zadną Miarą na to nie chciał pozwolić, zeby mieli być Studentami. Ktoś to powiedział, podrzucił na Szlak Studenski, obiecał iednak odstąpić ich, iezeliby byli pod iego Jurisdictią. Tym czasem Mieszczanie Krakowscy z Jarosławia iadąc sześći z onych Hultaiow ku Jarosławiu idących, wdrodze obaczywszy, o tym ze takowych idących widzieli, opowiedzieli. A gdy snadnie dorozumiano się, ze to ci zdraycy byli, zarazem wyprawili kilka konnych po nich w pogonią, za ktoremi tez sama P. Kałaiowa (bo Małzonek iey zbity będąc nie mogł) puściła się wozem: Pod ten czas kiedy ich

goniono, ci Nieboznicy wlesie Tarnowskim nocowali: z ktorych ponieważ cztery dwu chcieli zabić y obrać, owi tez dwai zrozumiawszy, zabrawszy co lepsze rzeczy, w las uciekli; na ktorych wybrancy JMćP. Zamoiskiego napadszy, y poimawszy, oddali ie do Zamku Tarnowskiego Dzierzawcy tamtecznemu, ktory ich ze wszystkiego obnazywszy puścił. Za osobliwym iednak Sądem Pańskim trafiło się że Skoro P. Kałaiowa do Miasta Tarnowa wiechała, napadszy na nie, one poimała y Urzędowi Mieyskiemu praesentowała; ktorych Urząd iz Slachta była, za ledwie przyiął: bo sobie dosyć hardzie poczynali lekce sobie wszytko ważąc, y mowiąc, ze nikogo nie zabili, a ze to ich powinność Lutry burzyć, y ze im tego samy Starszy ich dozwalaią: powiedali tez, ze im do tego wszytkiego przyczyną był Skawinka. Ale zaraz JMp. Woiewoda Krakowski będąc tam w kilku milach, posłał był do Radziec Miasta Tarnowa aby ich dotrzymali, bo by alias tego wszytkiego na nich szukał. A tym czasem dnia 22. Sierpnia, ci ktorzy byli wpogonią wyiechali, wyspiegowawszy czterech przed samym Jarosławiem wziąwszy pomoc z Miasta, onych poimali, z ktorych ieden uciekł do Kościoła P. Mariey Oycow Jezuitow, ktorzy go tam uwolnić chcieli. Lecz za Staraniem y Pilnością JMP. Starosty Sendomierskiego, ktory tam na ten czas był, y dał na Wartę kilkadziesiąt Piechoty, uiść nie mogł, na gorące instantie JMP. Stanisława Lubomierskiego Woiewody y Generała Krakowskiego wydać go radzi nie radzi musieli, ci gdy byli examinowani przed JMP. Starostą Sendomierskim, powiedzieli iz są Studentami Krakowskimi, a iz ich ta powinność iest Lutry przesladować y wykorzeniać, a ze nikogo nie zabili, nic tez nowego nie uczynili, etc.: Powiedzieli tez, zeby byli o P. Kałaiu nie wiedzieli, by im był Skawinka tam drogi nie ukazał, y nie nawiodł, a ze tam sam nie był, dla tego uczynił, ze w tym dworze dobrze znaiomy był, zaczym by wszytkich snadnie wydać mogł. Odesłani zatym ci cztery wprzod do JMP. Woiewody Krakowskiego, ktory przypatrzywszy się im dobrze, y wypitawszy otym wszytkim, odesłał ich na Zamek Krakowski. Tam ich P. Kałaiowa Urzędowi Grodzkiemu oddała, y na nie skarzyła. Y przyszły tamze niektorzy Mieszczanie pomagaiąc na nie instigować, bo byli przed kilku Niedziel dwu Piekarczykow zabili, ale ich P. Kałaiowa przypuścić nie chciała, tusząc sobie ze ich sama pokona bez pomocy, a lubo się tamze licę przy nich znalazły, iako Perły y inne kosztowne rzeczy w Obuwiach zachowane, przecie iednak śmiałymi być się pokazowali, jawnie y śmiele powiadaiąc, iz to ich powinność za pozwoleniem samego Duchowienstwa Lutry burzyć, etc.: Y gdybyśmy (mowili) tego nie czynili, iuz by w Krakowie Katholikow

dawno nie było. Maiąc Juristow dosyć bronili się y Pismem S. y przykłady, mianowicie z Ksiąg Moizeszowych, ze Haeretiki zabijać y niszczyć potrzeba, przywodzili tez Statuta dawne Polskie po sobie: lecz te im Sędzia iako niewazne kazał na co inszego zachować: Wyliczali też, iako ich Towarzysze, nie tylko tu w Krakowie swiezo, y dawno, niemal kazdego Roku, ale y w Poznaniu, w Lublinie, y na inszych Mieyscach więtsze Excessa czynią. Na ostatek przypomnieli swiezy postępek Wileński, wieczney pamięci godny, do czego przez Studenta przyszło: ze az y Dekretem Seymowym Zbor zniesiony, nie tylko zeby ktorego Studenta Skarano, y owszem sam Xiąze Radziwił Woiewoda Wileński Promotor Luterski, zfrasowany Smiercią to zapieczętował. Po długich Controversiach y Obronach prawnych, wszyscy cztery na Smierć skazani: na Trybunał appellować im nie dopuszczono, lubo się często protestowali. Dnia tedy na koniec 17. Września wywiedzieni będąc na plac Rynkowy, ze czternastu Niemieckiey y Polskiey Piechoty dla tumultu, od wszystkich Ulic dobrze osadzoney, przed Ratuszem, w białych długich Koszulach pośćinani są, z wielkiemi odpowiedziami przeciwko zdrowiu tych Małzonkow Ubogich. Dnia potym 29. Septembris przywiedziono tez onych dwuch z Tarnowa, na Zamek ktorych takze P. Kałaiowa iako y pierwszych Urzędowi Grodzkiemu praesentowała, y na nie instigowała, o ktorych siła Wielkich y zacnych Ludzi czyniło intercessie, aby byli uwolnieni, bo byli zacnych rodzicow Synowie: dla tego y o Praktikę przeciwko nim bardzo trudno było, ktorego P. Kałaiowa az za Rozkazem samego JMP. Woiewody dostała. Atoli w krotce obudwu na Smierć skazano. Dekretem Smierci ieden z nych, Bienkowski imieniem, przestraszony będąc, z wielkim żałem y płaczem prosił Sądu o przyczynę do Strony aby był wolen, obiecuiąc Mnichem zostać, y tak ich poruszył, ze wszyscy znim płacząc prosili za nim. Lecz bez dozwolenia JMćP. Woiewody nie śmiała P. Kałaiowa onemu tego opuścić: dla tego sama potym za nim JMći prosiła, ktoryby go był pewnie uwolnił, ale w Więzieniu nie odpowiadał. Tym czasem naywiętsza była pilność iakoby Skawinka Principała dostać. Za okkasią tedy inszych Excessow w Skawinie uczynionych, od pospolstwa porwany będąc, na Zamek Tyniecki Staroście oddany. O czym dowiedziawszy się Grod Krakowski, zaraz posłał przy Woznym Rotmistrza z Piechotą, ktora go ztamtąd wzięła, y do Krakowa przywiodła. Praesentowała go P. Kałaiowa Grodowi, pewne maiąc Dokumenta nan instigowała. Lecz poniewasz miał dwoie Swięcenia, Duchowienstwo go broniło, chcąc aby go Forum Grodzkie nie sądziło. Potym iednak za wielką JMćP. Woiewody instantią od X. Biskupa odstą-

piony, y wielą świadectw skonwinkowany, na Męki był podany na ktorych iz mu kat przenaięty będąc folgował, do wszytkiego się nie przyznał, oprocz tego, ze drugim Mieysce y Osobę pokazał. Za czym za przysięzeniem samo siodmey (według zwyczaiu y prawa) Pani Kałaiowey, na Smierć go osądzono; Spodziewał się otrzymać appellatią na Trybunał, ale go to minęło, nad mniemanie wszytkich Assessorow, ktorych Vota po nim były. Gdy Termin convictiey przyszedł, pod wielkim Strachem od Swawolnych Studentow pomienieni Małzonkowie zostawali. Chcąc tedy Studenci odstraszyć P. Kałaiową od Convictiey, Szkaradnie onę lzyli przeklinali, y z tym ktorym na ten czas chodziła płodem. Przeciw tey złośći y zaiuszoney swawoli tak ią Bog w tym przedsięwzięciu Sercem Męznym udarował, ze wesołą twarzą stanąwszy, wprzod do P. P. Grodowych, (ktorzy ią upominali, aby się dobrze na przysięzenie namyśliła) rzekła: Iz się na to od początku Sprawey tey, nie dopiero teraz, z Sumnieniem swoim porachowała: a potym klęknąwszy y do Nieba westchnąwszy, aby Pan niewinnośći iey był obroną, y tego iey dla Imienia swego za Grzech nie poczytał, według roty od JMP. Pisarza sobie przeczytaney, Skawinkę, iako Autora tego naiśćia poprzysięgła. A iz na Mękach swych Skawinka wyznał insze Excessy na Bienkowskiego przeto ich wszytkich trzech dnia 14. Februarij R. 1642 na doł w Rynek wyprowadziwsry, przed Ratuszem ścięto. Dopieroz trwoga od Studentow y niebespieczenstwo następowało. Od ktorego iednak Pan Bog dziwną swoią opatrznośćią tych poboznych Małzonkow uchował.

Elekcia P. P. Starszych.

Przy dokonczeniu R. 1642 w Sobotę przed Niedzielą Czwartą Adventową, Elekcia P. P. Starszych odprawiona: Obrani P. Vincenty Lyszkowicz, P. Łukasz Sznuk, P. Jerzy Haukowicz, P. Michał Kałai, P. Alexander Dikson, P. Jakub Karmichel, Diakonowie, P. Dominik Brykiet, P. Jan Duget, a iz P. Duget często odiezdza, ad Supplendum vices ejus przydany mu P. Woyciech Blackhal.

Gwałt uczyniony nad Ciałem zmarłego P. Isaaka Cukiernika.

Roku 1644 dnia 1. Septembris Pan Bog z tego Swiata powołał P. Isaaka Mayerhöfera Cukiernika y Mieszczanina Krakowskiego, ktory cięszkie bicia y Mordy dla Imienia Pańskiego przed lat Jedynastą wycierpiał, iako

się wyzey wspomniało. Tego zmarłego P. Isaaka ciało chcąc Małzonka iego incognite wyprawić z Miasta na Mieysce Pogrzebu do Wielkinocy, tegoz dnia przy wozach y kolasach ktore z teyze Kamienice do Jarosławia wyiezdzali, wyprawiła nieznacznie, y kolasę z Ciałem do Trunny włozonym: ale Czeladz Domowa zdradziła y wydała. Zaczym od Zakow y Motłochu rozmaitego w Bramie S. Floriana napadnione; insze wozy y kolasy przepuściwszy wolno, tę kolasę z ciałem zatrzymano y puścić iey nie chciano, azby sto Złotych im dano. Przetoz od Bramy do Miasta z kolasą nawrocono, y do Szkoły Kościoła Panny Mariey Ciało z Trunną złozone, ktore nie daleko Transytu w piwnicy iakieyszy złozywszy, trochę Ziemią zwierzchu przyrzucili, aby gdyby szukano, znaleziono być nie mogło. Nazaiutrz za staraniem usilnym Naszych, gdy nastąpiło rozkazanie JMX. Biskupa y X. Rectora Vitteliiusza, ciało one przez iednego z naszych znalezione iest, dopiero zpomienioney Szkoły publice o Godzinie 12. przez Sapientow Collegiatow y Studentow przez Rynek do Kamienice Mieszkania Nieboszczykowskiego spokoynie odniesione, y nie naruszone Małzonce Nieboszczyka iest oddane, ktore ciało potym 3. Septembris w Nocy z Krakowa wywiezione, y przez Niemiecką Piechotę K. JMć. ktora koło wałow Zamkowych na ten czas robiła wyprowadzone, a 14. Septembris w Wielkieynocy przystoynie pogrzebione iest. Tak, iako za Zywota podobnym Sposobem y po śmierci swey poniewierania roznego od swawolenstwa niezboznego doznać musiał. Videbit et reqviret Dominus.

Elekcia P. P. Starszych. Alumnowie.

Tegoz Roku 1644 w Sobotę przed Niedzielą czwartą Adventową w Lucianowicach Elekcia P. P. Starszych iest odprawiona omnium Suffragiis obrani: P. Vincenty Lyszkowicz, P. Alexander Dikson, P. Wilhelm Thory, P. Jerzy Haukowicz; za Szaffarze, P. Jakub Karmichel, P. Dominik Brykiet; za Diakony, P. Wilhelm Houyson, P. Barthłomiey Grodzicki.

Roku 1645 przyięty iest za Alumna od P. P. Starszych Zboru Krakowskiego, Brat Daniel Kałai, ktory Sumptem Zboru Krakowskiego, Rok in Gymnasio Bremensi, dwie lecie w Akademiey Franiekierski w Niederlandzie przepędziwszy, in continuandis Studiis Teologiae Roku 1648 szczęśliwie się powrocił, za pozwoleniem Synodu Distryktowego y P. P. Starszych Zboru Krakowskiego oddany iest, X. Woyciechowi Węgierskiemu Seniorowi Dystryktu Krakowskiego y tegoz Zboru Kaznodzieiey, aby przy nim Catechizuiąc, onemu prac w usłudze Słowem Bozym we Zborze Wielko-

nockim y Krakowskim w Lucianowicach pomagał. Przed tym tez Roku 1634 od tegoz Zboru Krakowskiego, za Alumny Przyięty iest, Brat Samuel Plachta, Syn s. p. Franciszka Plachty, Seniora Zboru Distriktu Krakowsk. ktory po skonczeniu sześć lat Studiorum y Peregrinatiey swoiey, z Akademiey Angielskich y Niederlandskich Roku 1640 znowu się powrocił, a potym Sumptem tegoz Zboru Krakowskiego, za pozwoleniem Synodowym, oddany iest do X. Thomasza Węgierskiego, Zboru Małopolskich Superintendenta, y Distryktu Sendomierskiego Seniora zeby przy nim Catechizował, y w pracach Zboru P. się ćwiczył.

Elekcia P. P. Starszych.

Roku 1647 znowu Elekcia P. P. Starszych porządnie iest odprawiona pod czas Nabozenstwa na Kwietną Niedzielę w Lucianowicach odprawionego. Dawni zatrzymani: P. Vincenty Lyszkowicz, y P. Jerzy Haukowicz, przydani nowo obrani za Consensem zgromadzenia Pańskiego, P. Jan Dugiet, P. Arnold Mercator, P. Jerzy Kruckszank, P. Bartosz Grodzicki, za Diakony P. Wilhelm Huyson, P. Łukasz Sznuk młodszy. Pod tenze czas Auctią Collekty pułroczney, niektorzy z P. P. Starszych y inszych Auditorow potrzebę tego gwałtowną widząc, ultro y dobrowolnie pozwolili.

Pod tenze czas Roku 1647 Zakonnicy chytrze y tajemnie u Krola s. p. Władisława Czwartego, za upacznym udaniem, Plac albo Cmentarz Pogrzebowy ogrodzony w ktorym się przedtym Ewangelicy Zboru Krakowskiego tak Szlachta iako y Mieszczanie chowali, y po dziś dzien ieszcze ile ubozszych w nocy nieznacznie chowaią na Strzelnicy za Bramą S. Mikołaia leżący wyprosili, y Przywiley od K. JMći otrzymali. Czego gdy się P. P. Starszy Zboru Krakowskiego dowiedzieli, wprzod się z IchMć. Eqv. Ord. iakoby sobie wtey Sprawie postąpić naradziwszy; Zakonnikom Discalceatom Actią za Dworem JKMć. zadali. Wyrozumiawszy Krol JMć. z roznych tę Sprawę dobrze, ad male narrata Przywiley cassował, y Zakonnikow Discalceatow Surowimy zgromiwszy Słowy, aby cessią tego Placu Pogrzebowego uczynili, rozkazał. Czemu potym, iednak za usilnym staraniem, y niemałym Kosztem Mniszy Discalceaci dosyć uczynili, w Grodzie Krakowskim personaliter stanąwszy, y taką Abrenunciatią albo Cessią prawnie uczyniwszy.

Comparentes personaliter coram officio et Actis praesentibus Castrensibus Capitan. Cracovien. Rnd. et Religiosi Patres, Pater Frater Michael ab annuctiatione per Regnum Poloniae Fratrum Discalceatorum Ordinis

Beatissimae Mariae Virginis, de Monte Carmillo nuncupatorum Provincialis una cum Rnd. Patre Fratre Archangelo a Sancto Michaele Conventus Immaculatae Conceptionis Beatissimae Virginis Mariae Dictorum Fratrum post Portam S. Nicolai Cracovien. degentium, alias Noviciatus, sui ordinis Priore, nec non Patre Fratre Simone a Jesu definitore Provinciali, tum Patre Fratre Thoma Aqvinate a Spiritu Sancto, socio praefati Rend. Patris Prioris, suo et Conventus sui Noviciatus Capitular. Consentium Nomine pro cuius ratihabitione cavent, sani mente et Corpore existentes Recedendo a Terris Districtibus, Foro Juribus, Jurisdictionibusqve suis qvibusvis propriis et competentis severe cum Successionibus ac bonis suis omnibus Jurisdict. Officii praesen. Castrensis Capitan. Cracovien., qvo ad Actum praesentem attinet totaliter et plenarie incorpo. Atqve subiicen. palam libere, ac per expressum recognoverunt, et qvilibet eorum seorsim suo pro interesse recognovit. Qvia ipsi licet qvidem Contus. sui praefatorum Patrum Carmelitarum Discalceatorum in loco Novitatis Cracovien. post Portam S. Nicolai sit tranqvilitatis suae providendo, neve per locationem in loco infrascr. ord. aedificiorum, prout fama erat devotiorum suorum impedimentum patiatur, a Sacra Regia Majestate Domino suo Clementissimo collatione fundi certi, videlicet Areae abantiqvo tempore sepulturae Dissidentium destinatae antea et ad praesens desertae et qvibusvis aedificiis vacuae in loco Strzelnica dicto vulgo ad Cracovien. sitae, obtinuissent, vigoreqve hujus Privilegii Intromissionem et Possessionem acceptassent, itqve Studio Pacis et tranqvilitatis suae privatae fecissent, attamen Rgntes uti conventus sui supra dicti Superiores, ne Dissidentes praesumant hanc aream se, et conventum suum fundum ejusdem Conventus applicare mortuorumqve, Corpora aliqvo modo inqvietare velle proinde eum Religionis monumenta intacta Servari cumqve non fuerit mens conventus dilatare possessionem, prius ad pulsum Campanae convocatis Domi suae omnibus Patribus de consensu eorundem hoc idem Privilegium Super eandem aream Serviens in Manus Sacrae Regiae Majestatis deponunt, et a tenuta ejusdem Areae sponte recedunt nulli juri suo obnoxiam declarant et recognoscunt, Intromissionem et Possessionem cassando et annihilando, hanqve Aream cum totali ejus circumferentia ab eodem Jure sibi collato, liberam prout antea erat, et ad praesens faciunt, his suis Recognitionibus ad praemissa Mediantibus. Actum in Castro Cracoviensi Feria Qvarta post Festum Circumcisionis Christi, Domini proxima Anno ejusdem Domini Millesimo Sexcentesimo Qvadragesimo Septimo.

Hieronimus Smietanka, Correxit *Radwanski*.
Vice-Capit. Cracovien. (*L. S.*)

Napaść y Szturmowanie na Kamienice P. Wilhelma Thorego, y P. Andrzeia Haupstyna na Kazymirzu, P. Fryderica Poppen na Kleparzu Wyplundrowane.

Tegoz Roku 1647 pod czas Następuiącego Wniebowstąpienia Panskiego, obawiaiąc się zwyczaynych napaści, Zbrodni Studenskich wszyscy niemal przednieyszy Wyznania Ewangelickiego Obywatele Krakowscy na rozne Mieysca przed niebespieczenstwem roziechali się byli z Krakowa, między nimi P. Susanna Thora do Lucianowic wyiechała była, gdzie Tydzien zupełnie mieszkaiąc, rozumieiąc ze iuz spokoyno być miało do Krakowa się w Niedzielę po Wniebowstąpieniu Panskim wieczorem powrociła.

Lecz nad spodziewanie, hultaystwo one potaiemne zschadzki y bunty przez on czas czyniąc, dopiero 5. Junij we Srode przed Swiątkami o godzinie 22. [na całym Zegarze] na kilka Set osob zkupiwszy się wielką prętkością biezeli, prosto zmierzaiąc do P. Wilhelma Thorego Kupca y Mieszczanina Krakowskiego Kamienice na Bracky Ulicy, ktory po potrzebach swych kupieckich przed kilką Niedziel do Węgier odiechawszy tamze pod ten czas tumultu tego zostawał. Był u tegoz pomienionego P. Thorego Młodzienczyk niejaki P. Samuel Cin Ewangelik rodem z Nowopola, ktory priwatnie dziatki iego instituował, a oraz sam tez ucząc się do Akademiey Krakowskiey freqventował: ten widząc, iz się Studenci buntowali, postrzegszy (ale nie rychło) ze do Kamienicę P. Thorego zmierzaią, przed nimi co prędzey do oney Kamienice biezał, do ktorey drzwi (nie spodziewali się bowiem zadney napaści) otwarte były. Sąsiedzi Niektorzy, lubo roznego Nabozenstwa, blisko iuz onę Kupę wielką napadaiącą widząc wołali: Zamikay P. Thora, zamikay! Na ten głos Małzonka pomienionego Kupca P. Susanna Thora weyrzawszy drzwiami na Ulicę, Obaczy P. Samuela Cina Inspectora dziatek swych, do Drzwi prawie upadaiącego, a za nim nie daleko, zgraię wielkiego tłumu się walącą. Ledwie gdy on Młodzienczyk do Kamienice uskoczył, zarazem Drzwi one są zamknione, ktore potym ci ktorzy w tey Kamienicy byli, iako mogli nayłepiey zapierali y obwarowali. Hultaystwa między tym y z Studentami swawolnimi, do Kamienicy oney przypadszy, Kamienimi, wprzod iako gradem na Kamienicę z roznych Stron osobliwie do Drzwi y do Okien ktore cale powybijali, ciskać poczęli, pod czas ktorego Szturmu ieden z oney Kupy Student, ktory naywściekliey inszych pobudzaiąc następował, nie wiedząc, zkąd postrzelonym będąc tamze zabity naypierwey poległ. Potym widząc ona Swawolna Kupa ze drzwi dobrze do Kamienice obwarowane były: nie-

ktorzy z nich drągami wrota wywazali, y onych dobywali, niektorzy zaś Rynnę na Ulicy leżącą wziąwszy, zdaleka się znią zapuszczaiąc wielkim impetem y mocą, oną iako taranem nieiakim drzwi do Kamienice wybijali, chcąc takowym gwałtownym szturmem dobyć się do Kamienice. Juz Drzwi nawątlonych podwoie w Murze się poruszały y puszczały: gdy za dziwną opatrznością Bozą, ieden Sług IchMć. Wisniowieckich uczących się w Akademiey Krakowskiey dobry Przyiaciel P. Thorego pobiezawszy do Dragonow JMćP. Woiewody Krakowskiego ktorzy przed Kamienicą Woiewodziną stali, o tym tumulcie dał im znać prosząc Kapitana, aby na ratunek do rozpędzenia oney szarancze przybyli. Zarazem Kapitan z Dragonami swemi przypadli pod ten czas właśnie, gdy trzeci raz Rynną oną we drzwi uderzali; ktorych zdaleka uirzawszy Rynnę porzuciwszy na Cmentarz Franciszkanskiego Kościoła uciekali, kamienmi na Dragony ciskaiąc, tak ze niektorych ranili. Zaczym Kapitan strzelać do nich Dragonom rozkazał, y tamze zaraz dwu przed Kościołem postrzelili. Piechota tez Zamkowa Strzelanie usłyszawszy z Rotmistrzem swym z Zamku przypadli, drugą Stroną Cmentarza onego ztyłu natarli na onę halastrę, tamze kilku szablami na Cmentarzu ranili, y on Tumult rozegnali. Poczęli się znowu zbiegać y kupić, iedni na Gołębiei Ulicy drudzy w Rynku: Lecz prętko znowu gdy Dragony uirzeli, rozproszyli się, takze ze ledwie trzy w iedniey Kupiey zostali. Zmierzk tez iuz y Noc następowała, zaczym Piechota poszli z Brackiey Ulicy na Ratusz, a Dragony do szewckiey bramy, wszytkie bowiem insze zamknione były. Tey Nocy cicho bardzo było. Lecz nazaiutrz 6. Junij we Czwartek, zaraz zrana na Bracką Ulicę zbiegać się poczęli Mendici, wnetze drudzy Studenci, az y Pospolstwo oney Kamienicy się dziwuiące. Tamze gdy znowu ona Kupa swawolna poczęła kamienmi na Kamienicę ciskać, Kapitan z kilku Dragonow przypadł, y wszytek on Gmin wygnał do Franciszkanskiego Kościoła, ktorego drzwi otwarte były, zkąd gdy Studenci na Dragany kamienmi ciskali, kilka Draganow przeciwko drzwiom Kościelnym za nimi wystrzelili, lecz zadnemu nie uszkodzili, tylko Kule w murze Kościelnym niektore zostały: o co okkazyeczkę maiąc Mniszy Franciszkani iako o zgwałcenie Mieysca Swiętego, przeciwko Ewangelikom Mieszczanom (lubo żaden z nich pod ten czas y pokazać się prawie nie śmiał) Protestatie czynili y roznie przegrazali. Ktorym iednak potym obawiaiąc się trudności prawnych dalszych Sześćią Set Złotych daniem Panowie Starsi Zboru Krakowskiego Gębę zatkali. Tegoz dnia po odeiściu Draganow napaści czynili na Kamienicę Pana Jakuba Karmichla, P. Jerzego Henslera, y P. Jerzego Haukowicza Mieszczan y Kup-

cow Krakowskich, dwiema pierwszym, okna w Kamienicy powybijali, trzeciemu drzwi do Piwnicy z Ulice drewniane wybiwszy, drwa ktore tam byli, powymiotali, y do roznych Szkoł roznieszli. Ta wrzawa y rozruch gdy się w dzien [czwartkowi] dzieie P. Thora z starszą Corką swoią, obawiaiąc się dalszego niebespieczenstwa, przez kilka dachow y murow Kamienic Sąsieckich uszła skrycie do Sąsiada iednego, od ktorego mile przyięta y przez kilka czasow, nie śmieiąc się na jawią pokazać ochroniona była; drugie tez Młodsze pod czas rozruchu tego, iedna u Szwaczki, druga gdzie indziey u Przyiaciela będąc tamze w Pokoiu zostawali. Dnia trzeciego, 7. Junij w Piątek znowu rano zkupiwszy się do teyze Kamienice P. Thorego, dobywać się poczęli: lecz Rotmistrz Zamkowy, piąci Drabow z Muszkietami wysłał, ktorzy wszytkich ztamtąd rozegnali. O godzinie potym dziewiątey na pułzegarzu tegoz dnia, zabitego Studenta dla Pogrzebu do Kościoła Franciszkiego prowadzono, w ktorey Pogrzebowey Processiey, wprzod y pozad owey Trunney wszyscy Studenci szli stanąwszy powoływali o zabitego. Sens powołania taki był: ze Rotmistrz Zamkowy (z Imienia mianomany był) niewinnie zabił y zmordował Studenta z przenaięcia Wilhelma Thorego (w kilkudziesiąt mil od Krakowa na ten czas w Węgrzech będącego) niewinnie y niewstydliwie potwarz na tych kładąc ktorzy w zawartey oney Kamienicy, do ktorey się przez trzy dni dobywali, y gdzie indziey ukrywaiąc się za iedyną obronę gorliwe Modlitwy ku Panu Bogu maiąc, nic inszego tylko smierci, y rozszarpania wszytkich Dobr swoich oczekiwali. Gdy tak w Processiey owey Pogrzebowey, o Zabitego obwoływały: czterey Dragani z Muszkietow za nimi na postrach wystrzelili, ktorym strzeleniem przestraszeni, wiele ich od Trunny y Processiey Pogrzebowey, uciekali. Lecz y ci, ktorzy ieszcze az dotąd w Kamienicy P. Thorego zamknieni zostawali, z gory przez Dach onę gromadną bardzo Pogrzebową Processią widząc, y strzelanie słysząc, obawiaiąc się zeby z Pogrzebu onego zbuntowawszy się znowu na Kamienicę tym potężniey nie uderzyli, strachem ogarnieni przez kilka Dachow, do Sąsieckich Kamienic pouciekali. Między nimi był P. Samuel Cin wzwysz wspomniony ktory przez trzech Kamienic dachy uciekaiąc, dostał się do Domu P. Jakuba Korbita Ewangelika, gdzie przebrawszy się w białogłowskie szaty, przez Ulicę przeszedł, do Kamienice tey do ktorey P. Thora Sama z Corką swoią podobnymze Sposobem była uszła; ztamtąd trzeciego dnia, w sam dzien Swiąteczny przed Wieczorem gdy deszcz łał, w oponczy wyszedszy z Miasta zdrowo uszedł, y więcey się do Krakowa nie wracał: studuiąc potym w roznych Gymnasiach, R. 1650 na Synodzie Provincialnym w Chmielniku

ad Theologica Studia, skłoniwszy umysł swoy, od Kościoła Bozego iest przyięty; ktoremu tamze Lectoratum conferowano, y u X. Superintendenta Zborow Małopolskich Seniora Districtu Sendomierskiego, aby zostawał, y w pracach kościelnych przy nim się ćwiczył naznaczony. Tak Pan Bog cudownie z łaski swey, y Kamienicę onę, na ktorą się tak potężnie byli zasadzali, y wszytkich tych ktorzy w Kamienicy będąc, wielkiemu podlegali niebespieczenstwu zachował y obronił, zposrzod Ognia prawie ich wyrwawszy. Za co niech Imię Pańskie będzie wiecznie pochwalone. Gdy tak w Mieyśćie samym Krakowie wskurać nie wiele mogli, furią swoią wywarli, na Kazimirzu napadszy na Mieszkanie P. Andrzeia Haupstina, takze na Kleparzu, na P. Friderika Poppen, w domiech tych dwuch Mieszczan, wszytko pobrawszy y wypłundrowawszy, Beczki z Winem porozsiekali, Korzenie rozne Kramne, (gdysz tym towarem handlowali) na Ulice porozciskali, y Wielką Szkodę onym Dwiema poczynili. Zaiuszeni tak okrutnie będąc, wzbierali się y gotowali, do Wielkinocy Wsi cztery mile od Krakowa leżący, gdzie na ten czas Kaznodzieja Zboru Krakowsk. przemieszkiwał, grożąc ze napaść y Zbor plundrować mieli. Oczym gdy ustawiczne z Krakowa wieści y Nowini dochodziły: IchMć. niektorzy z Slachty ktorzy na chwalebne Swięta [tam ziechali], w nocy mało co spiąc, drudzy się ani pokładaiąc, ostroznemi y gotowemi byli. Lecz gwałtowne deszcze, ktore na ten czas niemal ustawiczne były, y Nocy ciemne a wprzod opatrzność y obrona Boza, wciekłym złośliwych ludzi zamysłom y zapędom wstręt uczynili. Trwał iednak ten postrach y po Swiątkach kilka czasow.

Sprawa Naszych z Akademikami.

Po tych strasznych tumultach, Panowie Akademici chcąc rzecz Swoię ozdobić, y zbrodnie onę Studentow swoich okryć założyli protestacie o zabitych, y o rannych na naszych Ewangelikow y na Urząd Grodzki; Wtym iz Sprawa ta tykała się Rotmistrza, y Sług niektorych JMćP. Woiewody Krakowskiego, y Sądu Grodzkiego, za Instancią s. p. JMP. Stanisława Lubomierskiego Woiewody y Starosty Krakowskiego, gorliwego alias Katolika Rzymskiego, ale oraz sprawiedliwości y Pokoiu pospolitego Obronce, y Stroza dobrego; Swięty pamięcy Krol Władisław czwarty, zesłał do Krakowa P. P. Commisarzow Ludzi zacnych tak Stanu Rycerskiego iako y Duchownego; ktorzy w Ratuszu Krakowskim, Inqvisitią Stroni tego tumultu odprawowali, nie bez znacznego Kosztu naszych Ewangelikow w Krakowie mieszkaiących. Po skonczeniu tey Commissiey, Panowie Aka-

demici, dali Urzędowi Grodzkiemu y Naszym Actią, w pozwy nakładszy dziwnych y kłamliwych potwarzy, na rozne osoby ale y na Wdowy niektore, y na tych ktorzy na ten czas w Krakowie nie mieszkali. Gdy się Akcia ta wytoczyła do Sądu Grodzkiego, nasze appellowali za dworem do Sądu s. p. K. JMći: Lecz Urząd Grodzki nie dopuścił Naszym Appellatiey, ale Sprawę tę in toto odesłał na Trybunał. Naszy protestuiąc się o niedopuszczenie Appellatiey, założyli Pro eqvutią na Pany Akademiki, Sprawę tę do K. JMći wytoczywszy. Tak gdy naszy za Dworem K. JMć. Akademicy na Trybunale Sprawy tey popieraią, widząc Akademicy, ze Sprawa ta na Trybunale wzwłokę poszła, insinuiąc się do JMP. Woiewody Krakowskiego sprawili to ze JMP. Woiewoda rozkazał się iednać Naszym z Akademikami; Lecz gdy niepodobney rzeczy od Naszych Akademicy się domagali, w niewinności Swoiey Naszy supplikowali do JMP. Woiewody, prosząc aby tę Sprawę mogli, u Sądu s. p. K. JMć. continuować: ktory uwazaiąc ze o cokolwiek Akademicy Naszych pozywali, potwarzy y szczere Calumnie były, a przecię tak niesłusznych rzeczy, iednanym Sposobem od Naszych się domagali, uraziwszy się na Akademiki przez listy swoie intercedował do K. JMci y JMP. Kanclerza Koronnego za naszymi. Sprawa ta z Kosztem wielkim naszych w Warszawie się odprawowała. W tey Sprawie od Zboru Krakowskiego, do Dworu K. JMći iezdził P. Andrzey Zdanski: a potym pod czas Seymu P. Zacheusz Kistner, y P. Łukasz Rzeczynski.

Potym gdy przywołana była u Sądu K. JMći Panowie Akademicy nie stanęli: Zaczym nasi Dekret per Contumatiam na Akademikach dobry otrzymali. Widząc Akademicy, ze sprawa ich u Dworu K. JMci nie według ich upodobania padła; Znowu udali się do JMP. Woiewody Krakowskiego, przez Ludzi zacnych demulcendo JMci aby do poiednania tę Sprawę przywiodł. Zaczym koniecznie rozkazał JMP. Woiewoda naszym iednać się z Akademikami. Lubo to nie wsmak naszym było, iednak gdy JMćP. Woiewoda ztym się odzywał, ze was opuszcze, y o tey Sprawie na potym wiedzieć niechce, uwazaiąc, iak wieleby Naszym na łasce y promotiey JMP. Woiewody należało, na iednanie owe zezwolili: w ktorym iednaniu wymogli na naszych (ubiwszy ieszcze sobie płacić kazą) Pułtrzecia Tysiąca Złotych, za ktorych odebraniem P. P. Akademicy Naszych z Processu kwitowali. Tenor qvitatiey brzmi w ten Sposob: Comparentes personaliter coram officio et Actis praesentibus Capit. Cracovien. Rndi Adamus Rasczewic, et Stanislaus Osędowski, Juris utriusqve in Alma Academia Cracovien. Professores, tum Excellentes Florianus Lepiecki Colega Minor, Joannes Suprawski Artium et

Philosophiae Doctor, et Nobilis Stanislaus Bronikowski, Philosophiae, et Juris Studiosus, atqve Thomas Walinski Universitatis ejusdem Academiae Cracovien. Bedellus Juratus, Suo et totius praedictae Universitatis Almae Academiae Cracoviensis [nomine], pro cujus ratihabitione cavent, ac se praesentes inscribunt, Recedendo a Terris Districtibus Foro Jure Juribus Jurisdictionibusqve suis qvibusvis propriis et competent. severe cum Successoribus ac succedaneis suis bonisqve suis omnibus, Jurisdictionem officii praesentis, qvo ad Actum praesentem pertinet totaliter, et plenarie incorporando atqve subijciendo palam libere, ac per expressum recognoverunt, et qvilibet illorum suo pro interesse recognoscit. Qvia ipsi habita infra scripta recognda a Magnifico Jacobo Vitellio Canonico Cracoviensi S. S. Theologiae Doctore et Almae Academiae Cracoviensis Rectore, atqve Universitate tota ejusdem Academiae Cracovien. Plenipotentia Famatos Wilhelmum Thori, Casparum Ekkart, Wilhelm Huyson, Jacobum Karmichel, Benedictum Kesler, Arnoldum Mercatorem, Joannem Mayerhöfer, Zacheum Kestner, Joannem seu Vicentium et Paulum Liscovicios, Lucam Synuk, Fridericum Puppe, Georgium Krugshang, Christophorum Wolfel, Georgium Hirschmann, Gerhardum Delene, Georgium Hensler, Alexandrum Dixon, Georgium Titel, Joannem Dukiet, Georgium Haukovic, Michaelem Kraus, Robertum Blackhal, Bartholomeum Braunsvick, Jacobum Ciamer, Hermanum Zelmanum, nec non universos Scotos Mercatores et Cives Cracovienses, tum Nobiles Joannem Szpadowski, Andream Zakrzewski, Stanislaum Roznowski, Paulum Czechowic, atqve Isztwan Hungarum, Buldyzar, Paulum Sass de Prottonibus, qvibusvis, coram officio et qvibuscunqve Actis, in qvemcunqve verborum Sensum occasione qvarumcunqve rerum, injuriarum violentiarum factis tum et de Causis, et actionibus Judiciaris, ad qvodcunqve Judicium et officium Regni, vigore earundem protestationum ex instantia tam ejusdem Magnifici Rectoris, qvam totius Universitatis Almae Academiae Cracoviensis Personis Supra Scriptis, institutis, et per viam motionis, ad Judicia Tribunalitia regni devolutis, in qvovis puncto, et gradu Juris dependentibus tum de aliis qvibusvis injuriis damnis, et praetensionibus ad diem hodiernam qvovis modo intercadentibus, idqve inhaerendo mediis Amicorum communium qvietant et liberos faciunt perpetuo. Protestationes easdem in Actis qvibuscunqve contentas, Causasqve et Actiones Judiciarias in qvocunqve puncto Juris dependentes, et Supra Scripta omnia Cassant Mortificant et annihilant, sibiqve et succedaneis suis ac toti Universitati nunc et protempore existenti perpetuum Silentium imponunt praesenti Inscriptione adpraemissa mediante.

Plenipotentiae autem supra scriptae per Magnificum Rectorem ac totam Universitatem ad praemissa recognoscenda sibi latae, qvam praefati Recognoscentes officio ad Acticandum porrigunt, Tenor seqvitur estqve talis. M. Jacobus Vitellius S. S. Theologiae Doctor et Professor, Canonicus Cracoviensis et Almae Cracoviensis Universitatis Generalis Rector. Ad conservandam publicam Studiorum nostrorum tranqvilitatem, tum ad sopienda Juris remedia inter Academiam Cracovien. et Dissidentes Cracoviae degentes, orta atqve coram qvovis subsellio aut foro intentata, de communi Universitatis assensu, destinavimus, ad qvietandum Adm. Reverendos et Excellentes Viros Adamum Roschevic, Stanislaum Osędowski Juris utriusqve Professores et Collegas, Florianum Lepiecki, Collegam Minorum, Joannem Sieprawski Philosophiae Doctorem et Nobilem Stanislaum Bronikowski Philosophiae et Juris Studiosum et Universitatis Bedellum Thomam Walinski. Dantes eis ad praesens negotium destinatis, plenam potestatem et omnimodam facultatem, qvietandi eos (cujuscunqve status fuerint) qvos Protestatio Nostra et Juris Processus afficere videtur. In qvorum fidem praesentes manu nostra subscripsimus, et Sigillo communiri Mandavimus. Datum Cracoviae in Collegio Majori die 21. Mensis Aprilis Anno Millesimo Sexcentesimo Qvadragesimo Octavo.

Jacobus Vittellius, Academiae Rector.

Actum in Castro Cracovien. Feria Qvarta post Dominicam Conductus Paschae proxima. Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Qvadragesimo Octavo.

Lucas Kochanski, Vice Rgns. et Judex Castr. Cracov.

Correxit *Czarnowoyski*. (*L. S.*)

Mpp.

Zburzenie Kamienice P. Pawła Delentza y Kramu P. Krolikowy Wdowy.

Nie długo iednak ta iednana, y dosyć drogo okupiona Przyiazn P. P. Akademikow trwała: we trzy lata bowiem znowu Roku P. 1650 pod tenze czas Wniebowstąpienia P. Studenci dobrze się na to przygotowawszy, niejakiego Ryszkowskiego Studenta za herszta sobie obrawszy y Motłochu, albo Gminu pospolitego (ktorego zawzdy w Krakowie podostatku) do siebie przybrawszy uderzyli na Kamienicę P. Pawła Delentza Mieszczanina Krakowskiego, od kilkunastu lat paralizem naruszonego y władnąc sobą

mało co mogącego w ktorey Kamienicy na ten czas P. Magdalena Krausowa, P. Michała Krausa Kupca Krakowskiego pozostała Wdowa Ewangelicka mieszkała. Napadszy nieopowiednie na tę Kamienicę, y oney dobywszy, nie tylko wszytko cokolwiek tam zastali, pobrali y wyplundrowali, ale y samę Kamienicę nie mal cale ruinowali namnieyszego prawie Kołeczka w niey nie zostawiwszy. Dnia drugiego y trzeciego, nie maiąc zadnego od nikogo wstrętu, Kraty, Okna, Piece, Drzwi, Zamki, Stoły, Ławy etc. częścią pobrali, częścią połupili, Samym nawet Stopniom w Wschodach, Tarcicom y Balkom niefolguiąc, tak ze mury w niektorych Mieyscach potłuczone y nadwieruszone zostawili. Tę robotkę zrobiwszy uderzyli na Kamienicę JMP. Stanisława Chrząstowskiego Podsędka Krakowskiego (zdopuszczenia iako niektorzy rozumieią, samego Duchowienstwa onemu wielce niechętnego) ktory na ten czas w Maiętnośći swey w Szczepanowicach mieszkaiąc, w Krakowie nie był; Wybiwszy Drzwi do Piwnice Kamienice tey, Wina y Piwa kilka beczek wynieśli: a potym ztamtąd wielkim impetem do Bogatych Kramow się udawszy, Kram albo Sklep Pani Susanny Krolikowy, pozostałey po nie dawno zmarłym s. p. P. Mattheuszu Kroliku Kupcu Krakowskim Wdowy napadli: czego przedtym przynaimniey nigdy nie bywało, zeby się kiedy na Kramy targnąć, wazyć mieli: dla czego tez, nie bez przyczyny, nie tylko Nasi, ale y inni Rzymskiego Nabozenstwa tamze Kramy swe maiący wielkim Strachem napełnieni byli. Dziwna Sprawa Boza poki Małzonek tey to P. Zuzanney Krolikowey zył, wszytkie Dziatki swe przy Ewangeliey szczerey P. Jezusowey y prawdzie zbawienney zatrzymuiąc, zadney przez wszytek czas zycia swego (lubo prawie w gębie Akademikom, y tusz blisko Akademiey Kamienicę Swoię miał) z osobliwey obrony Pańskiey, napaści [y przenagabania] znacznego od swawolenstwa Studenskiego nie uznał, teraz w ten czas gdy Syn iego Starszy, Lat maiąc około dwudziestu, na Macierzyńskie y dobrych Przyiacioł nic nie respectuiąc ani dbaiąc napominania lekkomyślnie światu, y bespiecznieyszey wolnośći kwoli od wiary y statecznego szczerey Ewangeliey P. Jezusowey Wyznania świeżo był odpadł, y Apostatował (za ktorą Apostasią więtszego Pokoiu y bespieczenstwa spodziwać się miał) takowa napaść się stała, na Kram y Towar Kupiecki po Oycu iego pozostały, ktory wyłupiwszy, na kilkanaśćie Tysięcy złotych w roznych Materiach szkody poczynili: y gdyby kilkadziesiąt człeka Mieszczan, ktorzy na Ratuszu strzegli, nieprzyskoczyło, było z ktorych iednego Zegarmistrza Mieszczanina, w ten czas gdy nacierał potężnie, zabił ieden Student; bez pochyby wszystek Kram pozakowali by byli, y na kilkadziesiąt Tysięcy szkody poczynili.

Wyprawa na Seym P. P. Starszych.

Po tym Zburzeniu Kamienice P. Delentza, wyłupaniu Kramu y Tumulcie wielkim, poimani w prawdzie byli Hultaie niektorzy z pospolstwa y do więzienia dani, lecz żaden znich znaczny nie był. Ktorzy tez w rychle wszyscy wolno wypuszczeni są. Panowie bowiem Starśi Zboru Krakowskiego, uwazaiąc, iakie Expensa y Koszty wielkie przed trzema laty czynić musieli, prawuiąc się z Akademikami a przecie (gdy się zdało, że coś przez to dobrego sprawić y otrzymać mieli) na koniec iednanym Sposobem znaczną Summę Akademikom (iako się wspomniało) oddać y prawie się niemal okupować onym musieli: niechcieli, o te wielkie Excessy, y zburzenia, o szkody swoie, nic prawnie attentować, ale P. Bogu Sprawę tę ukrzywdzenia y wszytkie gwałtowne bezprawie, ktore ich w niewinności potykały, całe oddali: Wiele ich tez lepszych y spokoinieyszych czasow się nie spodziewaiąc, częścią się z Krakowa na rozne Mieysca rozprowadzili, częścią drudzy o Wyprowadzeniu się przemysławali y staranie czynili. Na Seymik tylko Proszowski w takich ciężkich Angariach y desolaciey swoiey, do IchMMć. Slachty supplikowali: gdzie między inszemi IchMciami wyznania Ewangelickiego IMP. Podsędek okkazyą maiąc znapaści, y Sklepu w Kamienicy swoiey wyłupania, pathetice y obszernemi Słowy, tę Sprawę y insolentie Studenskie, w kole Seymikowym proponował y wywodził: zaczym tez na tymze Seymiku, staneła na Seym przyszły, propositia dobra strony zabiezenia dalszym tumultom takowym Krakowskim: Pisane między tym Listy y Suppliki od Zboru Krakowskiego na Seym Koronny do roznych IchMMć. Ewangelikow: y dway ze Zboru Krakowskiego, P. Georgi Kruckshang y P. Jerzy Tytel Mieszczanie y Kupcy Krakowscy na tenze Seym wysłani byli, ktorzy do IchMPanow Senatorow y Slachty Ewangelickiey chodząc, ciężkie utrapienia Zboru Krakowskiego onym przedkładali, y aby Communem causam Religionis promowowali, zastawiaiąc się gorliwie o krzywdę Ubogich Ludzi, Solicitowali y prosili; Jako tedy y insi IchMć. Religiey Ewangelickiey, tak y JMP. Podsędek Krakowski Posłem z Woiewodztwa Krakowskiego na tymze Seymie będąc gorliwie się o tę Sprawę uymowali, y zeby Constitutią Seymową takowe zbrodnie y insolentie na potym zahamowane były wiernie pracowali: Za Łaską Bozą y usilnym staraniem się IchMć. tandem po długich altercatiach Adversae Partis takowa za spolnym wszech Stanow zdaniem y zezwoleniem Seymowa stanęła Constitutia, ktora z inszemi drukiem publikowana iest. Tenor taki:

Miastu Krakowu praesidium dostateczne z Woysk naszych, na tym Seymie uchwalonych, obmyślić będziem powinni. A iz rozne tumulty w tym Mieyśćie, Securitatem publicam turbare zwykły, przeto zabiegaiąc wszytkim niebespieczenstwom, y prospiciendo securitati mieysca tego Constitutiae wszytkie contra Violatores Securitatis publicae, takze o tumultach ferowane, y Statut Thorunski in toto reasumuiemy, zeby się kazdy Violator y Tumultuarius w Grodzie sprawować był powinien postanowiamy, Salva Appellatione na Trybunał, Szlachcicowi, Plebeiuszom zaś sine appellatione Dekreta Trybunalskie in vim legis ferowane kassuiąc. Ktora Konstitutia y innym Miastom Koronnym, y W. X. Litewskiemu ratione Tumultow służyć ma, salvis z Studentami in Criminalibus Nostra Regia, in Civilibus Rectoris Academici Jurisdictione.

Zdarz Panie Jezu iedyny a naywyzszy, Utrapionego Stadka wybranego Ludu twoiego dozorco y Obronco: aby tą uchwałą y Konstitutią wszech Stanow Seymową wszelka złość y krwawe swawolnych ludzi okrucieństwo, wzdy iakozkolwiek pohamowane było. Zeby wiernych Chwalcow twych Gromadka w szczerośći y w prawdzie ciebie chwalących, Tobie Panu Bogu swoiemu y na potym w spokoynym Sumnieniu podług twego Swiętego Słowa y rozkazania bespiecznie y swobodnie służyć, y ciebie wielbić y chwalić mogła.

Masz Czytelniku łaskawy dostateczne wypisanie wszytkich spraw, dziejow, przesladowania, y tego cokolwiek się pamiętnego y potomney wiadomośći godnego przez zupełne Sto Lat, we Zborze Krakowskim Religiey Ewangelickiey, stało y przydało. Nie wiele znaydziesz y zoczysz czasu, ktorego by Zbor ten Pański przez te Sto lat, w pokoiu zostawać, y wczesnośći iakich zazywać miał. W ustawicznych burzach w nieustawaiących trwogach, w nieukroconey złośći przeciwnikow Prawdy Bozey zbawienney, w kazdodziennym prawie krwawym boiu, az do tego czasu wielmozną ręką Pańską sustentowany y zatrzymany iest: tak ze się o nim słusznie rzec mogą one Słowa P. Jezusowe, do Zboru niekiedy Epheskiego wyrzeczone: Znam uczynki twoie, y pracę twoię, y cierpliwość twoię, Byłeś ucisniony, y znaszałeś, a masz cierpliwość, y pracowałeś dla Imienia mego, a nie ustałeś. Apoc. 2. v. 2, 3.

Tuć iest Cierpliwość, y Wiara Swiętych. Apoc. 13. v. 10.

Modlitwa Daniela Proroka.

Zgrzeszyliśmy, niepobożnieśmy czynili! O Panie według wszytkich sprawiedliwości twoich, niech się prosimy odwroci popędliwość twoia, y gniew twoy od Miasta twego Jeruzalemu, gory Swiętobliwości twoiey. Nakłon Boze nasz ucha twego, a usłysz, otworz Oczy, a obacz spustoszenia nasze: Oswiec oblicze twoie nad spustoszałą Swiątnicą twoią, dla Pana. Amen.

Druga Część

Kroniki Zboru Krakowskiego,

zamykaiąc w sobie

rozne dzieie, y pamiętne sprawy tegoz Zboru,

od Roku 1650 zaczynaiące się,

continuowana przez

X. Woiciecha Węgierskiego,

Zborow Małopolskich Superintendenta.

Powietrze Morowe.

Po Zburzeniu Kamienice P. Pawła Delentza, y inszych Excessow popełnionych, w Roku 1650 (iako się wzwysz namieniło) prętko potym w Roku 1651 y 1652 nastąpiła straszna plaga Powietrza Morowego, ktore się zaczęło y początek swoy wzięło, z obchodu Jubileusza, albo Miłościwego Lata w Krakowie. Gdy bowiem wielkiemi tłumami, rozne Companie po Odpustach pątnaiących do Miasta, z roznych Mieysc przychodziły, tak że nacisk wielki ludzi w Mieyście bywał: prętko ukazało się y wzmogło powietrze, wprzod w Krakowie, a potym z Krakowa na rozne Mieysca a prawie na wszytkę Polskę, ktore trwało dwie lecie, osobliwie iednak drugiego Roku 1652 gwałtownie się szerzyło, tak że rachowano w Samym Krakowie powietrzem Osob zmarłych nad Trzydzieści Tysięcy, iakoz po powietrzu gdy się uśmierzyło, znacznie to Kazdy widzieć y postrzec mogł, gdyz lud był rzadki w Krakowie, Rzemieśnikow mało, zkąd potym od Rzemieśnikow wszytkiego, az y samego obuwia z trudnością dostać się mogło. Pod ten czas załosney plagi Powietrza morowego, iako inszych wiele, tak y z naszych wyznania Ewangelickiego, osobliwie Kupcy niektorzy na rozne rozprowadzali się Mieysca. Lecz y tak od tey Plagi Bozey uchronić się ani wolnymi być nie mogli. Wyprowadził się między innymi y P. Woyciech Blackhal Mieszczanin y Kupiec Krakowski z Małzonką, y Domowymi swemi wprzod do Gołcze, potym do Makowa Maiętności JMP. Skarbnika Krakowskiego gdzie zapowietrzywszy się Synaczka y dwoie Czeladzi przez

Smierć postradali. P. Jerzy Titel Mieszczanin takze y Kupiec Krakowski wyprowadził się pod czas tych trwog do Wiatowic tamze umarł y pochowany. P. Jan Mercator z Małzonką swoią az do Warszawy wyiechał, gdzie potym gdy y tam wzmogła się ta Plaga Boza oboie y z Czeladzią cale wymarli. Pod tenze czas, gdy się po wszytkich prawie Stronach szerzy to Powietrze morowe, nie wiedzieć zkąd y iako wszczęło się w Wielkieynocy w Domu albo Mieszkaniu X. Woyciecha Węgierskiego, na ten czas tamecznego y Krakowskiego Zboru Kaznodzieie, w ktorym powietrzu umarła Coreczka iego starsza, y Kościelny Jan Mianocki, wszyscy inni, lubo ich było ze dwadzieścia Osob w Plebaniey, zdrowo z łaski Bozey zachowani; takze zaden z nich (oprocz iedney Dziewki służebney ktora bolączką morową miała y choruiąc od rozumu do czasu odchodziła) namnieyszey z Powietrza morowego, boleści nie uznał. W Krakowie tez, z tych ktorzy tam byli zostali nikędy się nie wyprowadzaiąc, nie mało pomarło, przez co znaczne umnieyszenie stało się Auditorow Zboru Krakowskiego.

Przymorek w Krakowie.

Roku 1653 ledwo gdy się mało co uciszyła straszna Plaga Powietrza morowego, y ci co się byli wyprowadzili znowu zprowadzać się do Krakowa poczęli znowu w następuiącym Roku 1653 w Pazdzierniku y Lystopadzie Przymorek w Krakowie nastąpił: w ktorym P. Magdalena Keslerowa, Corka P. Alexandra Dixona, a Małzonka P. Benedicta Keslera, Kupcow Krakowskich, w niebytności pomienionego Małzonka swego, gdy postrzegła, ze w Kamienicy tey w ktorey mieszkali Dziwka służebna się zapowietrzyła co prędzey z niektoremi Domowemi swemi z Krakowa wyiechała, tym umysłem aby była w Podgurzu u Pokrewnych swych, przez ten znowu podeyrzany czas przemieszkała, nie wiedząc ieszcze, zeby y sami iuz zapowietrzeni byli. Lecz gdy mało co nad dwie mile uiechali z Krakowa ku Bochniey przyiezdzaiąc w drodze w Rydwanie umarła nagle dziwczynka we dwunastu leciech znacznych Rodzicow z Wrocławia, ktorą tamze zaraz kędy umarła przy drodze samysz pochowali: Strachem przerazona widząc się iuz być zapowietrzonemi, daliey ku Podgorzu nie iachała, ale się nazad do Krakowa powrociła, y tam w iednym Ogrodzie mieszkała, gdzie potym sama wprzod, lat ledwo dwadzieścia wieku swego maiąca, a potym w kilka Niedziel Dziecię iey Powietrzem pomarli, Pochowana w Ogrodzie Pogrzebowym na Strzelnicy spokoinie.

Umarłego rozbito.

Tak gdy Pan Bog, całą Koronę Polską za sprawiedliwym sądem swym, cięszkiemi Plagami: to Mieczem Nieprzyiacielskim przez zbuntowane Kozaki y Tartary, to powietrzem morowym karać nie ustawa, bynamniey przecie nie ustawa y złość zawzięta nieprzyiacioł Chwały Bozey osobliwie wyuzdanego na wszytko złe, przez pobłazanie przełozonych Swawolenstwa Krakowskiego. Umarł tegoz Roku na początku Listopada powietrzem P. Jan Röth Mieszczanin Krakowski, ktorego gdy nocą grubarze naięci nieśli do Ogroda Pogrzebowego na Strzelnicę za Mikołajowską Bramą, zastąpili im na dobrowolney drodze Studenci ktorzy (nic nie maiąc względu ze zapowietrzeni Grubarze, zapowietrzonego umarłego nieśli) nacieraiąc Szablami na nie niektorym Rydle poprzecinali. Zaczym oni Grubarze porzuciwszy Trunnę wszyscy pouciekali: ktorą Trunnę potym na drodze na Ulicy przy samym Rynsztoku deskę zwierzchną połupawszy, odbiezaną zostawili, wziąć iey iednak y do Grobu odnieść nie dopuścili. Przez dwa dni na drodze, z wielkim Ludu roznego przechodzącego się mimo narzekaniem, y przeklinaniem, on trup zmarłego z rozbitą Trunną lezał: az trzeciego dnia dopiero z Kupcow naszych ieden, Hultaystwu onemu, kilkadziesiąt Złotych posławszy, wzdy ich ulegował, tak ze potym ciało oney zmarłey osoby w ogrodzie pogrzebowym iest pochowane. Nie mogą zmiękczyć same straszne plagi Boze, tych ktorzy dopełniaią miary złości swoich, przyidzie czas, ze tez gdy nie tylko dopełnią miary zbrodni, y niesłychanego, nie tylko przeciw zywym ale y y przeciw umarłym okrucienstwa swego, ze przyspieszy y nieomieszkanie przypadnie na nie nagła y sprawiedliwa Pomsta Boza. Po Smierci tego P. Rheta, Małzonka iego takze zapowietrzona do Morowni była wzięta tamze umarła.

Roku 1655 pod czas Wniebowstąpienia Pańskiego z roznych Miast, Miasteczek, y odleglich Mieysc, zgromadziło się iak na Jarmark iaki Hultaystwo y Studenci z roznych Szkoł, tym celem, aby zwyczayne, ktore im zdawna zasmakowały, w Krakowie czynili Tumulty, y zeby Ewangelikow burząc, Wiary w Kamienicach, Sklepach, y wskrzyniach szukali. Lecz Pan Bog ktory nie dopuszcza, aby Wierny Chwalcy iego do końca zniszczeni być mieli, wstręt okrutnym zamysłom ich uczynił, a to przez trwogi następuiące od Moskwy y Kozakow pod ten czas, gdy Woysko Polskie znędzone roziechało się y rozproszyło, tak ze mała garść ledwo (iako udawano) dwa Tysiące w Obozie przy Hetmanie Wielkim zostawało; Tatarowie zaś, ktorzy Zimie Polakom na pomoc do Obozu byli przyiechali,

nic nie sprawiwszy przeciw Kozakom y Moskwie, do Krymu nażad do swoich się powracali. Strach ten y boiazn, Snadz y samo Duchowienstwo, y inszych do tego przywiodło, ze nie tylko nie dopuszczali Hultaystwa tego na takowe insolentie; ale owszem Rector Akademiey Krakowskiey, aby się iakie niewszczynały tumulty pilne staranie czynił. Naywięcey się grozyli uderzyć na Mieszkanie P. Jakuba Czamera Kupca Krakowskiego, ktory Kamienicę Bursę Węgierską nazwaną, do Akademiey należącą sobie naiął, rozumieiąc, iz z tey przyczyny bespiecznie y w niey przemieszkiwać miał. Lecz otym przestrzezona Małzonka iego od samego P. Rektora Akademiey wcześnie rzeczy y towary swe sprzątnowszy z Kamienice oney na Wieś się do Lucianowic przed oną burzą, wyprowadziła: a tak od wszelkiego niebespieczeństwa (Bogu bądz chwała) cale iest ochroniona y uwolniona.

Wtargnienie Krola Szweckiego do Polskiey.

Tegoz Roku 1655 gdy im więtsze zbrodnie y wszelka swawola gorę brała, plagi tez Boze, tym więcey się wzmagały, Woyna załosna wszczęła się w Polszcze za przyczyną wpadnienia Krola Szweckiego, Carola Gustawa z Woyskami potęznemi wprzod do Wielkiey Polskiey, w ten czas, gdy y Moskiewskie y Kozackie Woyska z drugiey Strony strachem wszytką Koronę napełniały. Ledwo co na granicy stanęły, lud Pospolitego Ruszenia Wielkopolskiego, widząc ze wielkości y potędze Nieprzyiacielskiey, wydołać nie mogą, poddał się: zaczym y Poznan zarazem per deditionem wzięty. Niesłychaną potym prętkością pod Warszawę podpadszy y onę wziąwszy, Woyska przy Krolu Polskim będące (do ktorego Woiewodztwa Pospolitego Ruszenia iedne nie rychło, drugie cale się ieszcze nie zciągnęły były) na kilku mieyscach spłoszywszy, pod Krakow podstąpił w ktorym (po odiezdzie z Zamku K. JMć.) JMćP. Czarnecki z częścią ludu się był zamknął, y przez cztery Niedziele się bronił; na koniec przez pewne traktaty Miasto y Zamek Nieprzyiaciołowi poddał. In hac publica całego Krolestwa Polskiego, calamitate, dostało się tez tegoz utrapienia, iako inszym Zborom Ewangelickim, na roznych Mieyscach, tak osobliwie Zborowi Wielkonockiemu, a zatym y Krakowskiemu. Albowiem gdy Król Szwedzki z Woyskami swymi ciągnął przez Miechow pod Krakow, po Stronach od Woyska wypadaiąc na kilka mil, niektorzy Raytarowie iego, Wsi rozne Dwory y Kościoły plundrowali.

W Wielkieynocy Zbor Plebania y Dwor wyplundrowane.

Pod ten czas napadło ich kilkadziesiąt na Wieś Wielkanoc, gdzie wysiekszy naprzod Wrota do Plebaniey a potym do Dworu się dobywszy straszną depraedatią, tak we dworze iako y w Plebaniey czynili. Drzwi do Komor, Izb, Sklepow, Stajen, poodbijali. Koni we dworze pocztowych osiodłanych porządnie y z strzelbą piąci (bo pogotowiu konie stały dla uchronienia albo ucieczki przed Niebespieczenstwem, ale y do tego przyiść nie mogło tak nagłe nieszczęśćie to przypadło, ze pieszo ledwo drugim zchronić się było mozno) inszych zaś Koni kilkanaśćie wzięli. Kaznodzieie albo Sługi Bozego na ten czas będącego koni cztery z słozami w ktore były ubrane Sukno nowe od Rydwana, Szubę Nową Sukienną Slamami lisimi podszytą, szat y roznego zprzętu domowego cokolwiek zastali, na Wozy nakładszy y konie pobrane zaprzągszy pobrali y z sobą pod Krakow do Obozu zawiezli. Skrzynie wszytkie nawet y naymnieysze nogami poroztrącali y pognietli. Czego Skrzyn cale nie pozakowali pierze nawet z beczek y z niektorych pierzyn powymiatywali, pieniędzy szukaiąc. Załosna zaiste nader rzecz była, po takim srogim po plundrowaniu do domu się powrociwszy na drzwi skrzynie prozne y wniwecz połupane y porąbane, na drobiazgi pozostałe porozrzucane y podeptane, nie bez uronienia tez się zapatrować. A iz pod czas tego rozruchu, gdzie kto mogł a osobliwie my do lasku bliskiego uciekaliśmy, y tam az do dwu albo trzech godzin w noc zostawali: zaczym tez z ostatkow onych rzeczy porozrzucanych czego Drapiezny Zołnierz nie pobrał, to po odeiśćiu ich, chłopstwo y gmin z Wsi zbiegszy się pokradli, takze mało co, y to podleyszych tylko rzeczy zostało.

To tak Dwor y Plebanią cale zplundrowawszy, nie wytrwali y samemu Kośćiołowi: albowiem drzwi do Kośćioła drągami (ktore okowane na koncach z sobą mieli) wywazyli wyrzucili, Stolik w Kośćiele wywrocili, y y Mieysca ruszyli szukaiąc wszędy zdobyczy: lecz w Kośćiele nic nie znalazszy do Wieze się dobyli od Sklepu kłotkę ztłukszy y Zamek oderwawszy cokolwiek było w Sklepie, Sukna pogrzebowe, dwoie Sukienne, iedno czarne drugie czerwone, Płotna od nich, Sukno albo przykrycie czerwone na Stoł Zborowi pobrali. Księgi z beczek y Skrzyn powyrzucali, Skrzynie same porąbali. Kielich mnieyszy srebrny pozłocisty z patyną ktory był we Dworze w Lamuzie wschowaniu, Zboru Wielkonockiego własny, z inszemi rzeczami zabrali.

Makow wyrabowany. — Cudzołostwo popełnione.

Tegosz właśnie czasu w Makowie cwierc mili od Wielkanocy Maiętności JMP. Alexandra Wielowieyskiego Skarbnika Krakowskiego Dwor wyrabowali, gdzie między inszemi w Piwnicy Beczkę Wina znalazszy, gdy część go tamze wypili część z sobą na Woz wzięli wracaiąc się z Makowa, na Wielkanoc, w polu na de Wsią zaskoczywszy Niewiastę Kmiecia iednego, przy Mężu przytomnym iawnie wszetecznie zgwałcili, drugą uciekaiącą ranili. Tę robotkę wykonawszy, Wieczorem iuz niemal samym rozniechali się owa szarancza. My tez z lasku, do ktoregośmy się byli ukryli, we dwie godzinie w noc znowuszmy się do domu powrocili: gdzie teyze zaraz nocy, nic się na odpoczynek nie kładąc, bośmy się obawiali zeby inszy znowu nie napadli, kilka godzin przedeniem, ochraniaiąc iuz tylko zdrowia, JMP. Jerzy Rey wprzod wierzchem potym my z samą JMP. Patronką wyśliśmy, ustępuiąc az do Lasu Trzebinskiego, gdzieśmy przez trzy dni, y przez trzy nocy dębem leżeli y zostawali, zkąd potym gdy iuz Woyska wszytkie pod Krakow się ściągnęły, powrociliśmy się do Domu: kędy tydzien w ustawicznych trwogach (bo ognie straszne na kazdą noc, osobliwie gdy kleparz palono widać było) przemieszkawszy, ustąpić nam przyszło wprzod do Krzemiendy dzierzawy JMP. Pawła Witkowskiego, z tamtąd na Tarnowskie gory do Sląska, gdzie przez sześć Niedziel przemieszkawszy, gdy Krol Szwecki iuz Krakow opanował, do Domu na S. Marcin znowuśmy przyiechali y spokoynie złaski Bozey (lubo nie bez ustawiczney trwogi to od Szweckiego, to od Polskiego zołnierstwa to od Hultaystwa) az do God w Domach swych zostawali.

Chłopstwo zbuntowane, z X. Kądziołką. — JMP. Mikołaia Dębickiego Ewangelika, okrutnie zamordowano.

Nie długo iednak tego spokoynego pobytu było. Chłopstwo bowiem około Zywca zbuntowane, y do Kupy zebrane ktorym regimentował Proboszcz Zywiecki (ktorego pospolstwo X. Kądziołką nazywało) y nieiaki Karwacki, prześli granicami od Zywca az do Siewierza Miasteczka, gdzie między inną Slachtą, poimali, JMP. Mikołaia Dębickiego, (ktory w Krzemiendzie przy JMP. Pawle Witkowskim Oycu Małzonki swey na ten czas zostawał) Ewangelika poboznego y gorliwego, ktorego związanego z Siewiora z sobą do Kozychgłow zawiozszy, tam go okrutnie rozstrzelali y zamordowali. Padł zatym taki strach na Slachtę ze co żywo, ile ktorzy

blizszemi Siewierza byli, do Zamkow, kędy kto mogł uciekali. Naygorzy iednak było sługom Bozym ktorzy (odio Religionis) między adversarzami mieysca y kącika do schronienia się mieć nie mogli. Gdy tedy JMP. Patron, z JeyMP. Patronką na Zamek Pieskoweyskały ustąpili, insi zaś IchMć. do Ogrodzienca ustępować wolą mieli, mnie Kaznodziei swemu radzili abym z Domowymi mymi co prędzey takze przed niebespieczenstwem ustępował. Miałem tedy wolą znowu ustąpić do Sląska gdziem tez iuz za Staraniem P. Friderika Frobla Gwarki Olkuskiego miał pozwolone Mieszkanie. Lecz dla chłopstwa, w tey tam stronie leżącego nie podobno było przeiechać. Radzili zatym niektorzy z IchMć. abym przynamniey do Koz na granicę ustąpił; ale y tam nie mozna bo y w Kozach toz chłopstwo było, ktorzy z Hetmanem swym X. Kądziołką Proboszczem z Zywca, iako inszych, tak y sługę Bozego tamze wyplundrowali, Biblioteczkę iego lubo zakopaną wzieni dobiwszy pobrali sam ledwo z zdrowiem swoim uszedł y ucieczką się ratował. Gdy tedy tak rady zadney niestawało, na koniec IchMMć. radzili abym raczey do Krakowa (na ktory przedtym z daleka ledwo poyrzeć wolno było) ustąpił, nizelibym nieszczęścia dalszego w Domu czekać miał.

Roku tedy 1656 d. 10. Januarij, za tych IchMMć. Patronow y Auditorow mych perswasią, (do czego przystąpiło y to, zem uwazał, iz to snadz Boza była Sprawa y directia aby Zbor Krakowski ktoremu przez lat dwadzieścia usługował, nie był przez dalekie oddalenie się Pasterza swego, przez nie mały czas w usługę Słowa Bozego y Sakramentow S. cale opuszczonym) ustąpiłem pospołu, z JMP. Szczesnym Glinskim, y z Domowymi iego do Krakowa, gdzieśmy wieczorem w Wigilią Nowego Lata Sweckiego przyiechali: gdzie y do tych czas ieszcze (cały Rok y kilka Niedziel) w tym teraznieyszym trzecim iuz załosnym Oblężeniu zostawamy. O Boze wszelkiego Miłosierdzia, raczze się y w dalszy czas znami miłościwie opiekać, kąciki y mieysca sposobiąc, kędybyśmy spokoynie ciebie chwalili, y spokoinie przemieszkiwać mogli. W Krakowie za staraniem P. P. Starszych najęliśmy sobie Izdebkę w stary Miniey na Brackey Ulicy u P. Jakuba Mayerhöfera Kupca Krakowskiego, gdzieśmy tez nabozenstwa, lecz tylko w Niedziele y to privatim, bez śpiewania cicho, w niewielkiey freqvenciey do czasu odprawowali. Potym dla wcześnieyszego pomieszkania, w kilka niedziel, za pozwoleniem JMP. Pawła Wirtza Commendanta y Gubernatora Miasta, przeprowadziliśmy się do Kamienice zaraz podle będącey, ktorą P. Gordon Kupiec Krakowski, naymuiąc ią od P. Feifa Dziedzica tey Kamienice, mieszkał. Tam tedy iuz na więtszym przestrzenstwie będąc, Solennius z Spiewaniem y większey freqventiey poczęliśmy Nabozen-

stwa odprawować, y na nie się nie tylko w Niedziele y w Swięta, ale y kazdodziennie, na ranne y wieczorne Modlitwy zwyczaynie zgromadzać.

JeyMcP. Cikowska w Wiatowicach postrzelona.

W kilka Niedziel po przyiezdzie naszym do Krakowa przybył do nas JMP. Hieronim Cikowski z Wiatowic, z JeyMćP. Małzonką swoią y ze wszytkiemi Domowemi swymi gwałtowną do tego potrzebą przycisnieni będąc. Gdy bowiem Hultaystwo zbuntowane (naprawy iako się dorozumiewali niektorych sobie niezyczliwych) wieczorem niespodzianie napadło na Dwor w Wiatowicach sam JMP. Cikowski z Synami ledwo uszedł; Małzonkę zaś JeyMć. pozostałą ieden z onych Hultaiow postrzelił w ramię az kula w piersi została, nader szkodliwie a niemal smiertelnie: uchodząc tedy z Domu własnego, gdy ani Mieysca kędyby przemieszkać, ani Cyrulika dobrego sposobnie dostać nie mogli, do Krakowa radzi nie radzi zprowadzić się musieli, z JMP. Cikowskim przyiechał tez y X. Zygmund Zeidlitz Kaznodzieia Zboru Wiatowskiego, takze cięszko schorzały, ktory pod wieczor przed temysz niebespieczenstwy ztymze JMP. Patronem swoim na początku przyśćia pod Krakow Woysk Szweckich ustąpiwszy ztamtąd Zimie nazad do Domu się powracaiąc, z wywrocenia wozu nogę szkodliwie zgniotł y nałamał. Ten potym do Zdrowia przyszedszy, prac Nabozenstwa pomagał, y zpołnie znami one odprawował. Między tym gdy się co raz tym więtsze wzmagali niebespieczenstwa po rozgromieniu pod Mogiłą Obozu Polskiego, takze drugiego Obozu pod Tyncem, chciałem ustąpić z Krakowa na Sląsko: Lecz P. Bog raz przez niebespieczenstwo, drugi raz przez chorobę, gdym się iuz prawie cale był ułozył w drogę, nazaiutrz wyiechać wolą maiąc, nagle mię nią złozywszy drogę my onę zagrodził.

Pod ten czas pomieszkania mego w Krakowie: Zołnierstwo Polskie tam y sam się włoczące w Makowie Maiętnośći JMP. Alexandra Wielowieyskiego Skarbnika Krakowskiego kędym miał część więtszą Bibliotheki mei, w wielkich trzech skrzyniach złozoną, Dwor plundruiąc, księgi tez moie, iedne do Studnie powrzucali, drugie piekąc sobie pieczenie (nie z potrzeby ale z niecnoty) popalili; niektore w Wory pokładszy z sobą pobrali: oczym nic nie wiedząc (bo do Krakowa dla Obozu pod Tyncem leżącego nikt przychodzić nie mogł) dopierom się dowiedział albo raczey dorozumiał; kiedy pa zniesieniu Obozu Polskiego pod Tyncem między innym łupem Zołnierz ieden Szwecki niosł moię Księgę Opera D. Bernhardi in Folio, z tych Ksiąg ktory były w schowaniu w Makowie, ktorą od Zołnierza, lubo moia własna była odkupic my przyszło.

Zbor Wielkonocki spalony. — Pani Niedzielska okrutnie zamordowana. — Dziad Hanusz Szpitalny raniony.

Mało natym: ledwo to złe przeminęło: prętko zatym insze nastąpiło daleko załosnieysze, in Julio tegoz Roku circa Festum S. Jacobi, Hultaystwo pod pretextem Zołnierza, ktore (iako iawnie otym Ludzie twierdzili) X. Woienski Syn Doct. Medic. z Krakowa Pleban w Minodzie y Haeres teyze wsi pospołu z Lesniowskim X. Zarskiego, na ten czas w Gołczy Plebana pokrewnym, ktorzy sami będąc przytomni, y inszym hersztuiąc, w nocy padszy do Wielkanocy Zbor Wielkanocki Spalili y cale ruinowali, takze tylko ściany murowane zostały: ktorym Ogniem budynki przytym niektore Stodołka, Staynia, Szopa, Komora przy Kościele etc. są zniesione. Przyszedł tenze Ogien y do dworu, gdzie Spichlerz y z kilką set korcy roznego zboza cale zgorzał. Inszych budynkow, ale osobliwie Plebaniey albo Mieszkania Kaznodzieyskiego lubo tusz samego Kościoła y Barkan od Kościoła zgorzały znim się tykał cudownie P. Bog obronił. Toz Hultaystwo, z Xięzą, pod tenze czas P. Niedzielską Wdowę pozostałą po nieboszczyku P. Niedzielskim Złotniku Kzakowskim mieszkaiącą przy Zborze Wielkonockim z Szkołki w Nocy za Włosy wywłokszy na Cmentarz Pogrzebowy okrutnie zabili, y zamordowali. Hanusza Dziada Szpitalnego rano, gdy zelaza w Kościele pogorzałym po odeiściu onych Hultaiow, zrumu wybierał, Mnich niejaki X. Czarnecki przyszedszy na onesz pogrzebisko (snadz ieszcze pijany) tamze kordem ciął y ranył. Głos krwie niewinnie przelaney, woła o pomstę, y wstępuię przed oblicze Boga naywyszego. JMP. Rey na ten czas dla niebespieczenstwa gdzie indziey mieszkał, suma JeyMćP. Patronka tylko Doma na ten czas była, ktora pod czas tego tumultu y burzenia w Nocy zgardłem prawie uciekać y ukrywać się musiała. Tak tedy pierwszy raz przez Woyska Szweckie drugi raz przez Zołnierstwo Polskie w Makowie trzeci raz przez Hultaystwo y niebacznę Xięzą ogniem zplundrowani y zniszczeni zostawamy. Ale y toć ieszcze miłosierdzie Panskie sprawiło, ze az dotąd do końca zniszczeni nie iesteśmy. Afflixit nos Dominus sed non tradidit morti Animam Nostram. *)

Publiczny Pogrzeb w Krakowie P. Woyciecha Blackhala. — Trzecie oblężenie Krakowa przez Woyska Polskie.

Tegoz Roku 1656 d. 20. Sept. pochowany w Krakowie w Ogrodzie pogrzebowym Zboru Krakowskiego P. Woyciech Blackhall, w Siedmdziesią-

*) Thren. 3.

tym Roku wieku swego Starzec pobozny Kupiec y Mieszczanin Krakowski. Ten pierwszy był ktory po ostatnym zburzeniu Zboru Krakowskiego od kilku y Sześćidziesiąt lat publice był chowany, w piękney freqvencicy prowadzących Ciało zmarłego, tak Ewangelickiego, iako y Rzymskiego Nabozenstwa ludzi, z spiewaniem az do samego Grobu gdzie przy Grobie kazanie, y zwyczayne Pogrzebowe odprawowało się Nabozenstwo. Prętko potym 30. Sept. tamze eadem Solennitate pochowany Thomas Czamer Synaczek P. Jakuba Czamera Kupca Krakowskiego, iednak iz iuz trzeci Oboz Polski około Krakowa założony był, y Woysko Polskie nie daleko było, ktoremu hetmanił, JMP. Marszałek Koronny, dla lepszego bespieczeństwa, za uproszeniem kilkadziesiąt Piechoty z Strzelbą od JMP. Kommendanta, do Processiey Pogrzebowey są mu przydani.

Z Arianami turbacia Strony Placu Pogrzebowego.

Między tym umarła JeyMP. Jaszycka Stara, Wyznania Arianskiego, ktorą Ariani na ten czas w niemałey kupie w Krakowie będący, chcieli koniecznie na tymze Placu albo Ogrodzie Pogrzebowym Zborowi Ewangelickiemu należącym pochować, y iuz były zwiększey części doł wykopali. Lecz iz ani oto prosili, ani namnieyszą rzeczą P. P. Starszych Zboru Krakowskiego ani IchMć. Eqv. Ord. ktorych kilka na ten czas w Krakowie było, się w tym nie dokładali, y owszem twierdzili, y przed JMP. Kommendantem udawali, ze do tego Placu Pogrzebowego spolne maią prawo z Ewangelikami, y ze się antiqvitus tak Ariani iako y Ewangelicy spolnie tam chowali: nie mała ztąd urosła Kontroversia y Sporka, tak ze obawiaiąc się, zeby ius falsum sobie nie przywłaszczali do tego Mieysca, przyszło do tego ze P. P. Starsi Zboru Krakowskiego; pospołu z niektoremi IchMć. Eqv. Ord. Przywileje od Krolow Polskich na to Mieysce nadane, JMP. Commendantowi pokazać, y onego prosić musieli, zeby Mieysce to, iako samym tylko wyznania Ewangelickiego Ludziom zdawna należące bez naruszenia iakiegokolwiek prawa zachowane było. Zaczym Ariani (lubo bardzo niechętnie) Grob częścią iuz wykopany zasypać rozkazawszy na inszym Mieyscu, iuz nie w Ogrodzie Pogrzebowym nie daleko iednak Ogrodu, ciało zmarły pomieniony osoby pochowali. W czym sami praesumptią swoią winni byli: bo gdyby byli legitimo modo sobie postąpili, Solicituiąc oto, a nie Gwałtem w cudze się wpieraiąc prawo snadniey by byli to otrzymali.

W kilka potym Niedziel 27. Oct. umarła P. Wolfelowa z Domu Delentzowa Kupcowa Krakowska, lecz iuz dla niebespieczenstwa nie mogła być cum debita Solennitate do Grobu zaprowadzona; tylko w Kamienicy w Rynku w ktorey umarła, Kaza

nie w pięknym ludzi Konkursie Pogrzebowe się odprawiło: po ktorym Ludzie Ciało aż do Bramy Tworzyanskiey odprowadziwszy, nazad się wrocili. Ciało zatym za Bramą Grubarze z kilką Osob wziąwszy, na Mieyscu Pogrzebowym pochowali. Im daliey tym większe potym Miasta Krakowa Oblężenie następowało: tak ze tego czasu ktorego to piszę: Anno 1657 d. 5. Februarii, iuz od dwudziestu Niedziel w Oblężeniu zostaiąc drogość wielka, a co raz to większa następowała. Krowę iednę po 120 y po 150 zł., Cwiertnią Zytney Mąki po 18 zł., Zyta Cwiertnie po 14 zł., Grochu Cwiertnie po 30 zł., Masła faskę po 60 zł. przedawano. Obawiaiąc się zeby za dalszym oblężenia tego przedłużeniem większa co raz nie następowała drogość Ludzie dla defectu Młynow, w Zarnach sobie zyto iedni na Mąkę drudzy na Kaszę mełli, drudzy tez samo Zyto warząc, miasto kasze, pozywali. Między Soldatami niektoremi, Kobelina, albo Konskie Mięso było zwyczayne; To załosne oblężenie dotąd trwa. *) Panie Jezu Xiąże Pokoiu Spraw z łaski swey prętkie wybawienie y pożądanego zbawiennego y czesnego pokoiu przywrocenie: przez zupełnych dwadzieścia Niedziel przez ciężkie nader y przykie zimna y mrozy, az do zapustny Niedzieli 11. Febr. w R. 1657 trwało.

Oblężenia trzeciego Krakowa Miasta Koniec.

W Piątek przedtym, część Woyska z Promnika gdzie lezało zprowadzono: W Sobotę z Klasztoru Zwierzywieckiego, a w Niedzielę, to iest w dzien pomieniony 11. Lutego wszytko Woysko Polskie zkwarczyanego słuzałego y zpospolitego ruszenia niektorych Woiewodztw zebrane, z Obozu się ruszyło, y od Miasta odstąpiło.

Odstąpienia tego przyczyną było Xiązęcia JMci Siedmigrodzkiego Rakocego, z Wielkimi Woyskami następowanie, o ktorych nowiny pewne iuz dochodziły ze się z Woyskami swymi z Ziemie Siedmigrodzkiey do Pokucia przeprawił. Po tak cięszkiey ktora była pod czas oblężenia drogości iak prętko tylko Obez Polski odstąpił: zewsząd zywności wielkim dostatkiem wieziono: tak ze w tydzien a naydaliey we dwie Niedziele, taka taniość wszytkiego do pozywienia służącego, iak przedtym była przed Oblężeniem, nastąpiła: za co niech P. Bog będzie wiecznie pochwalony.

W kilka Niedziel potym 28. Marca tegoz Roku 1657 we Szrodę po Kwietniey Niedzieli, Xiąze JMc. Siedmigrocki Rakocy, do Krakowa sam Personaliter z częścią Woyska Swego wiechał: przeciw ktoremu JMP. Generał-Major Wirtz z roznymi Officyrami y z kilkaset Raytariey y Dragoniey wyiezdzał: w mile przed Krakowem się przywitawszy solenniter JMci do Krakowa prowadził: w rynku piechota Szwecka uszykowana czekała, ktora gdy Xiąze JMć. przyiezdzał, Salvę ogromnym strzelaniem dała.

Przez Miasto Xiąze JMć. przeprowadzony na Zamek Krakowski: gdzie dwie Nocy przenocowawszy, w Wielki Piątek rano z Krakowa wyiechał znowu do Woyska Swego, ktore zaraz poszło ku Pinczowu, Cmielowi, Woyska tez Krola JMci Sweckiego z drugiey Strony z Prus y sam Krol Personaliter zblizał się, y z Xiązęciem JMć. y z Woyskami iego około Cmielowa się złączył. Most potym pod Zawichostem uczyniwszy, oboie Woyska wszytkie za Wisłę się przeprawiły, y za Woyskiem Polskim poszły. W rychle potym Gwarnyson Xiązęcia Siedmigrodzkiego z Generałem JMP. Bethlehem Januszem między ktorym było trzy Chorągwie Niemieckich Soldatow do

*) Scriptum 6. Feb. F. S. Dorotheae.

Krakowa z JMP. Wirtzem Generałem Szweckim zesłany przyszedł: gdzie y teraz zostawa! Xiąże Pokoiu Panie Jezu, uspokoi miłą oyczyznę naszę a przywroć miły y pożądany Pokoi.

Na Wielkąnoc przy Jutrzennym Nabozenstwie w Krakowie Munus Lectoris Janowi Węgierskiemu Synowi memu Conferowany, ktory 14. Martij z Akademiey się powrocił. Niech mu Bog Błogosławi.

Roku 1657 d. 10 Maia w dzien Wniebowstąpienia Pańskiego odprawiliśmy w piękney freqvenciey tak Eqvestris iako y Civilis Ordinis y innych Auditorow Nabozenstwo S. ktory dzien po skonczeniu (Bogu bądz Chwała) Dwudziestu lat usługi mey, przy Zborze Wielkonockim y Krakowskim, dniem pierwszym iest, następuiącego Roku dwudziestego pierwszego. Zdarz Panie Jezu, abym y napotym poki wola twoia S. będzie przy tymze Zborze twoim z chwałą twoią, y zbudowaniem Wiernych twoich, liche usługi y prace moie w opowiadaniu S. Słowa twego, spokoynie, y bespiecznie odprawować mogł. Amen.

W Swięto Swiąteczne w niebytności Sługi Bozego ktoryby Węgierskim Językiem usługować mogł: zaczęliśmy Lacinskim Językiem, z spiewaniem Psalmow Versionis Spaetii Nabozenstwo odprawować, w Gospodzie JMćP. Bethlehem Janusza Generała Węgierskiego, w Kamienicy Guttetorowskiey nazwaney w Rynku, a tak w Niedzielne dni na dwuch Mieyscach odprawowane było Nabozenstwo S. Polskim y Lacinskim Językiem, na ktore zgromadzali się y Węgrowie y Polacy niektorzy Lacinski Język rozumieiący.

11. Julii Anno eodem Woyska podstąpiły Krola Czeskiego y Węgierskiego pod Krakow; ktore Oboz swoy założywszy na Promniku Wielkim zaraz nazaiutrz hartzować poczęły z Zołnierzem Krola Szweckiego y Xiązęcia Siedmigrodzkiego: prętko potym Szance na roznych mieyscach rzucali, y co raz to blizey Miasta się przyblizali, az w około Krakow oblegli, y opasali. Z miasta tez częste wycieczki czyniono. Czwarte to Miasta Krakowa oblężenie, od tego czasu iako ie Krol Szwecki oddebrał y opanował: ale nad przeszłe trzy mocnieysze y strasznieysze. W Obozie tym był y sam Krol JMć. Polski, y sama Krolowa, iako udawano: było y Woyska Polskiego kilka Tysięcy. Pan Bog wszechmogący niech się nad nami wszytkimi zmiłuie murem ognistym Opatrzności swey nas obwaruię y łaskawie strzedz y bronić nas raczy. 27. Julij 1657.

Die 25. Julii umarł w Krakowie, pod czas wzwysz pomienionego Oblężenia X. Zygmunt Zeydlitz M. Eccles. Wiatowicensis, kilkanaście Niedziel chorobami y boleściami do łoza będąc przyćiśniony. Strony Pogrzebu iego rozne IchMM. Eqv. Ord. y IchMM. P. P. Starszych Zboru Krakowskiego były zdania, y deliberatie zwłaszcza iz iuz Mieysce Pogrzebow naszych na Strzelnicy, Woyska miały, ktore Miasto oblegli. Na koniec na to wszyscy przypadli: aby Ciało dobrze we dwu Trunnach za smolonych do Piwnicy było włożone: co się tez stało: az by Pan Bog z łaski swey czas spokoynieyszy zesłać y zgotować raczył, zeby na Mieyscu zwyczaynym Pogrzebow Zboru Krakowskiego uczciwie y przystoinie pochowany być mogł. Amen.

Koniec.

GTU Library
3 2400 00303 6138

DATE DUE	
JUL 1 8 1998	
SEP 2 2 1997	
JAN 3 0 1998	
GAYLORD	PRINTED IN U.S.A.

GTU Library
2400 Ridge Road
Berkeley, CA 94709
For renewals call (510) 649-2500
All items are subject to recall